



DZIŚ STREFA BIZNESU

APPLE POMOŻE POLSCE Z ELEKTRYKAMI

SIECI BĘDĄ MUSIAŁY POINFORMOWAĆ O MARKACH WŁASNYCH Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 185 (23.695) | Nakład: 7.342 | Wydanie 3 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 11.08.2026

78
lat

GAZETA

pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś
w TV? Krzyżówki
do rozwiązania przy
dobrej kawie. Str. 11-12



POWIAT GRUDZIĄDZKI

Z małej wsi Kitnowo po wielkie marzenia na Krete

Drużyna Sparta Kitnowo wgm. Gruta pod Grudziądzem grająca w Socca, odmianę piłki nożnej wywalczyła przepustkę na Ligę Mistrzów do Grecji Str. 8

Handel

Kaucje do kosza? Do Sejmu trafił projekt ustawy znoszącej system

Pracownicy handlu narzekają, że mają więcej roboty, a dodatkowych pieniędzy brak. Będą zmiany? Str. 5

Kolej

Pesa wyprodukuje Elfy dla Polregio. Wjadą na tory za niecałe 3 lata

Umowa obejmuje zakup sześciu elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto Str. 6



FOT. LUKASZ PIETRZAK/PESA

Prawo

Prawie 30 tysięcy złotych odszkodowania za piekło w pracy. Wkrótce tak ma być!

Agnieszka Domka-Rybka

Minimum 28 836 złotych, czyli sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia – na takie odszkodowanie będzie mógł liczyć pracownik, ofiara prześladowania w pracy. Prezydent podpisał nowelizację Kodeksu pracy.

Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel. Zatrudnieni w tych branżach są dziś najbardziej dręczeni w pracy. Ich sytuację może poprawić nowelizacja Kodeksu

su pracy, podpisana właśnie przez prezydenta Karola Nawrockiego, która m.in. zmienia definicję mobbingu, rozszerza obowiązki pracodawców i wprowadza minimalną wysokość zadośćuczynienia dla poszkodowanych – to najważniejsza zmiana w prawie pracy.

Osoba, która doświadczyła mobbingu, będzie mogła dochodzić od pracodawcy świadczenia w wysokości co najmniej sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia albo odszkodowania.

Przy płacy minimalnej obowiązującej w 2026 roku oznacza to minimum 28 836 zł.

Jak jest dzisiaj? Fatalnie do tego stopnia, że trudno udowodnić mobbing w sądzie, a ewentualne odszkodowania są śmieszne, bo to ok. najniższej krajowej (obecnie 4806 zł brutto). Polskiemu pracownikowi, ofierze mobbingu, który dostał największe odszkodowanie w historii, wypłacono raptem ... 16 tys. zł.

Sprawcą mobbingu może być nie tylko pracodawca lub przełożony, lecz także współpracownik, podwładny, grupa osób albo osoba wykonująca pracę na innej podstawie niż umowa o pracę.

Tak przedstawia mobbera dr Maciej Michalak, prodziekan Wydziału

Psychologii UKW w Bydgoszczy: – To typ narcystyczny, który przecenia własne dokonania, nie ma wyrzutów sumienia, instrumentalnie traktuje innych. Często sam był prześladowany, np. w dzieciństwie. Ma potrzebę władzy, kontroli, uzyskania uwagi, podziwu i też świadomość własnych braków. Jest egoistą i zazdrośnikiem.

Ustawa wejdzie w życie po trzech miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pracodawcy otrzymają następnie sześć miesięcy na dostosowanie wymaganych regulaminów i procedur.

©©

Więcej na str. 3

Grudziądz

To był „leniwy” festiwal w pięknej scenerii Wisły



FOT. PIOTR BILSKI

Lazy Flow Festiwal był trzydniowym spotkaniem zarówno z muzyką jak i kinem. Na scenie, niedaleko Flisaka pojawili się artyści, dzięki którym weekend stał się czasem luzu i letniego klimatu. Festiwal zainaugurowała Marysia Trętkiewicz (na zdjęciu) z zespołem. Nie zabrakło też filmu w stylu retro wyświetlonego pod gołym niebem. Widzowie zobaczyli „Pani minister tańczy”. Słuchać koncertów i oglądać film można było na leżakach oraz specjalnie przygotowanych siedziskach. Mieszkańcy i goście byli zachwyceni organizacją tego wydarzenia. A na wysokości zadania stanął teatr!

POLECAMY

JUTRO: Zaskakujące fakty o leworęczności CZWARTEK: Trzecia wojna, która nie wybuchła

11.08.2026

Wtorek

Dzisiaj imieniny: Zuzanna, Klara, Włodzimierz, Aleksander
Telefon alarmowy: 112

NA WOKANDZIE

Ponad 60 tysięcy plików z dziećmi i zwierzętami

Małgorzata Oberlan

Siedem lat więzienia - taki wyrok usłyszał właśnie w Sądzie Rejonowym w Toruniu Michał N. Mężczyzna posiadał w celu dalszego ich rozpraszania blisko sześćdziesiąt tysięcy plików i ponad trzy tysiące filmów pornograficznych z udziałem dzieci, ze zwierzętami i przemocą.

Michał N., jak ustaliła najpierw w śledztwie Prokuratura Okręgowa, a potem potwierdził Sąd Rejonowy w Toruniu, posiadał łącznie, w celu dalszego ich rozpowszechniania, dokładnie 58 tysięcy 472 pliki graficzne i ponad 3 tysiące filmów.

Zawierały one treści porno-graficzne z udziałem dzieci, związane z prezentowaniem przemocy lub z posługiwaniem się zwierzęciem.

Ale na ławie oskarżonych zasiedli też jeszcze dwa inni mężczyźni.

Piotr P. i Marcin Z. oskarżeni byli o posiadanie pornografii dziecięcej. Oni także zostali skazani i ukarani.

Jakie kary wymierzono za pedofilskie porno?

Michał N. został skazany na karę wspomnianych 7 lat pozbawienia wolności.

Piotr P. został skazany na karę 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

Marcin Z. natomiast usłyszał wyrok 10 miesięcy prac społecznych.

Dodatkowo sąd orzekł od każdego z oskarżonych świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 zł oraz zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów albo działalności, związanych z wychowywaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na okres 10 lat (dla Michała N.) albo 2 lat (dla pozostałych).

- Wobec Michała N. orzeczono także zakaz kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem internetu przez okres 10 lat oraz środek zabezpieczający w postaci terapii i terapii uzależnień. Orzeczono również przepadek zabezpieczonych w sprawie nośników służących do popełnienia przestępstwa - przekazuje prokurator Rafał Ruta, Naczelnik 1 Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Wyrok nie jest prawomocny. Na wniosek prokuratora sąd zdecydował o dalszym stosowaniu wobec Michała N. tymczasowego aresztowania.

O tym wyroku Prokuratura Okręgowa w Toruniu poinformowała w specjalnym komunikacie w środę, 5 sierpnia. Ogłoszony został on natomiast przez sąd 31 lipca.

©

POGODA



dzisiaj
21°C/12°C



jutro
24°C/10°C



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska
-Narloch
Lucyna Tałaska-Klich
Jakub Stykowski
Wydawcy
Adam Szczęśniak
Beata Busz

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Dane o zarobkach medyków: mamy najwyższy poziom zabezpieczeń

Aneta Pawłowska-Krać (PAP)

Bezpieczeństwo systemu będzie odpowiednio wysokie, by chronić dane przed wyciekami. To najwyższy poziom zabezpieczeń - zapewnia prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji Daniel Rutkowski. W życie weszła ustawa pozwalająca zbierać dokładniejsze dane o zarobkach medyków.

5 sierpnia weszła w życie ustawa umożliwiająca Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji gromadzenie danych o wynagrodzeniach w ochronie zdrowia w powiązaniu z nr. PESEL i nr. prawa wykonywania zawodu (PWZ). Czy organizacyjnie dla Agencji to jest duża zmiana?

Dane o wynagrodzeniach zbieramy od 2022 roku, czyli od wejścia w życie znowelizowanej ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Mamy przystosowane do tego systemy informatyczne, ale teraz będziemy wprowadzać dodatkowe zabezpieczenia, aby zwiększyć poziom ochrony danych. Przygotowujemy również odpowiednie formularze oraz kolejny cykl szkoleń dla podmiotów leczniczych. Podobnie jak przy każdej zbiórce, odbędzie się one w trzech terminach. Wyznaczyliśmy także osoby, które w czasie zbiórki będą dostępne telefonicznie, aby na bieżąco odpowiadać na pytania i pomagać w rozwiązywaniu ewentualnych problemów. Stały i bezpośredni kontakt z podmiotami, które przesyłają nam dane, jest wliczony w ten proces.

Medycy mogą się czuć bezpiecznie, jeśli chodzi o ich



FOT. AOTMIT

Daniel Rutkowski: Do analizy przystąpimy, gdy będziemy dysponować kompletnym zbiorem

dane? Czy jednak jest jakieś prawdopodobieństwo, że one wyciekną?

Bezpieczeństwo systemu informatycznego jest, ale też i będzie odpowiednio wysokie, aby chronić dane przed wyciekami. Zapewniam, że to najwyższy poziom zabezpieczeń.

Te dane mają posłużyć do analiz, które następnie zostaną przedstawione Ministerstwu Zdrowia. Co to będą za analizy?

Analizy będą zbiorcze, już nie na danych przypisanych do osoby. Pokażą zjawiska na rynku pracy w publicznej ochronie zdrowia. Co istotne, chcemy poszerzyć zakres zbieranych danych, aby nasze analizy były jeszcze bardziej precyzyjne. Poza powiązaniem ich z numerem PESEL lub numerem PWZ dodamy także wymiar czasu pracy. Chodzi o uzyskanie informacji o poziomie zaangażowania w stosunku do wynagrodzenia, również w przypadku osób pracujących na kontraktach. Dane te pozwolą nam zbadać zjawisko wieloletowości, czyli pracę tych samych

osób w różnych podmiotach. Będziemy mogli zsumować ich wynagrodzenia uzyskiwane w poszczególnych miejscach oraz na podstawie różnych form zatrudnienia. Zobaczymy również, w których specjalnościach najczęściej występuje zjawisko pracy w wielu podmiotach, często w wymiarze zaledwie kilku godzin miesięcznie w każdym z nich. Dotychczas dysponowaliśmy jedynie częściowymi informacjami, które nie pozwalały na pełną ocenę. Teraz się to zmienia.

Z dotychczasowych analiz - jaka część medyków otrzymywała np. rocznie milionowe wynagrodzenia?

Przyjęliśmy przedział, najwyższy to było powyżej 100 tys. zł. miesięcznie. W tej grupie było około 1,5 proc. lekarzy. To osoby zarówno na umowach o pracę jak i kontraktach. Nie mieliśmy już kolejnego pułapu, ale przy umowach o pracę powyżej 100 tys. zł dane już niewiele wzrastały, a przy kontraktach był jeszcze spory zapas. Odsetek ten dotyczy sytuacji, w której nie mogliśmy połączyć wynagrodzeń tej samej osoby w przypadku zatrudnienia na różne formy w tym samym podmiocie lub z różnych miejsc pracy. Spodziewam się zatem, że obecnie grupa osób zarabiających powyżej 100 tys. zł miesięcznie może wzrosnąć do kilku procent.

Jaki przedział zarobków był najczęstszy?

Mediana, czyli wartość środkowa dla umów o pracę, to 24,4 tys. zł, a dla kontraktów - 26,6 tys. zł. Czyli niewielka różnica.

Co jeszcze może wynikać z analizy danych zebranych jesienią?

Będziemy widzieć strukturę wiekową poszczególnych grup zawodowych, w tym lekarzy z uwzględnieniem specjalizacji.

PRZEPISY

Nowe prawo ma chronić ofiary nękania w pracy

Agnieszka Domka-Rybka

Dziś mobbing, jako przemoc, komentowany jest najgłośniej wówczas, kiedy staje się przedmiotem ogólnopolskich afer i skandali. Nieco ciszej mówi się o nim, gdy dotyka nas lub osoby, które znamy. Nowe prawo ma je chronić.

Oto jedna z wielu takich historii, urzędniczek z naszego regionu, pokazująca, że mobbing m.in. w budżetowym środowisku ma się dziś całkiem dobrze. Została opowiedziana podczas konferencji z cyklu „Pracować bez lęku - przeciwdziałanie mobbingowi w miejscu pracy”, którą zorganizowała PIP na Politechnice Bydgoskiej.

„Nie radzę sobie z lękami, które mnie prześladowają. Wszystkiego się boję, to jakiś obłęd. Tym bardziej, że zawsze byłam przebojowa i odpowiedzialna. Byłam świetnym pracownikiem, awansowałam z

referenta na kierownika i nagle... bum. Odmówiłam przyjęcia kolejnych obowiązków i wtedy szefowa strasznie się na mnie rozłościła i zaczęło się. Kazała mi wciąż pisać różne pisma. Wcześniej też to robiłam, ale nie w takich ilościach. Żadne nie było wystarczająco dobre, kazała mi poprawiać po sześć razy. Zawsze przy tym słyszałam, że jestem beznadziejna, że nie umiem głupiego pisma napisać. Nie raz słyszałam to po kilka razy dziennie i również, że na takim stanowisku trzeba mieć trochę polotu, a ja jestem dno. Pewnego dnia wrzeszczała na mnie przy wszystkich przez 40 minut i dłużej już nie dałam rady. Uciekłam na L-4. Jestem wrakiem”.

- Mobbing wciąż ma się dobrze i przyjmuje formę, którą trudno jednoznacznie udowodnić - tak Sylwia Krawczyk, p.o. OIP w Bydgoszczy, cytowała podczas konferencji w Bydgoszczy Katarzynę Matyjęwicz, aktywistkę antymob-



Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel. Zatrudnieni w tych branżach są dziś najbardziej dręczeni w pracy

bingową. - Mammy mobbing w białych rękawiczkach. Tam, gdzie jest on stosowany, dzieją się największe tragedie. Według naszych badań, ponad 40 proc. Polaków go odczuło. Mobbing najczęściej dotyczy oświaty, urzędów, służby zdrowia i pracowników handlu.

Niestety, dziś mobbing, jako przemoc, komentowany jest najgłośniej wówczas, kiedy staje się przedmiotem ogólnopolskich afer i skandali.

Czyte „ciche” dramaty zakończy nowelizacja Kodeksu Pracy, którą właśnie podpisał prezydent? Ustawa wejdzie w

życie po 3 miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pracodawcy otrzymają następnie 6 miesięcy na dostosowanie wymaganych regulaminów i procedur.

Nie zmieni się podstawowy element definicji mobbingu, nadal będzie nim uporczywe

nękanie pracownika. W wyniku nowelizacji jednak nie trzeba będzie już wykazywać, że nękanie trwało przez długi czas, ani że wywołało określony skutek, np. zaniżoną ocenę przydatności zawodowej pracownika. Mobbing przyjmować może różne formy, m.in. upokarzania, zastraszania, nieuzasadnionej krytyki, ośmieszania, izolowania z zespołu, utrudniania wykonywania obowiązków i ograniczania dostępu do informacji. Zachowania mogą mieć charakter fizyczny, słowny lub pozawerbalny. Incydentalne nie będzie mobbingiem, choć może naruszać dobra osobiste.

- Osoba, która doświadczyła mobbingu, będzie mogła dochodzić od pracodawcy świadczenia w wysokości co najmniej sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia albo odszkodowania. To jest w tym roku minimum 28 836 zł - mówi Joanna Łuksza, kierownik Zespołu Ekspertów Księgowych w Ifirma.pl. ©

REKLAMA

0011539480



Widzisz tylko fragment historii...

LASY PAŃSTWOWE

Ogniska, wysypiska, wyzviska do strażników

Agnieszka Romanowicz

Jezioro Jezuickie pod Bydgoszczą tonie w śmieciach. Leśnicy rokrocznie wywożą mnóstwo odpadów - w całym kraju wypełniłyby one tysiąc wagonów. Dlatego kary za zaśmiecanie lasu mają być zaostrzone.

Jezioro Jezuickie w Pieckach pod Bydgoszczą od lat przyciąga wielu turystów.

- Niestety, z roku na rok coraz częściej mierzymy się z problemami, które mają bardzo poważne konsekwencje dla przyrody oraz bezpieczeństwa - informuje Nadleśnictwo Bydgoszcz.

Ogromna ilość odpadów, ogniska na plażach

Największym wyzwaniem są śmieci zostawiane w lesie i na dzikich plażach.

- Ogromna ilość - podkreślają leśnicy. - Pomimo regularnego podstawiania kontenerów, odpady bardzo często trafiają obok nich lub pozostają rozrzucone w lesie.



Leśnicy regularnie podstawiają nad Jeziorem Jezuickim kontenery na odpady. Mimo to znajdują takie wysypiska

Regułą są też ogniska rozpalane wokół jeziora. To niezgodne z prawem - do stu metrów od granicy lasu nie wolno używać otwartego ognia pod żadną postacią, nawet papierosa.

- Wystarczy chwila nieuwagi, aby doszło do pożaru, który może zniszczyć cenny fragment lasu, zagrozić ludziom i zwierzętom oraz pozostawić ślady na długie lata - tłumaczą leśnicy.

Pożar może też spowodować rozgrzany element samochodu. To jeden z powodów, dla których do lasu z zasady nie wolno wjeżdżać pojazdami silnikowymi. Chyba, że droga została oznakowana, jako udostępniona do ruchu. Tymczasem nad Jeziorem Jezuickim samochody wjeżdżają do lasu grupami.

- Niszczą runo leśne, ploszą zwierzęta, utrudniają działania służb ratunkowych - wyliczają leśnicy.

Muszą oni wyciągać konsekwencje. - Coraz częściej spotykamy się z agresją słowną wobec pracowników Nadleśnictwa oraz Straży Leśnej, którzy zwracają uwagę na łamanie przepisów. Naszym obowiązkiem jest dbanie o bezpieczeństwo ludzi i ochronę lasu. Prosimy o wzajemny szacunek i zrozumienie - wszelkie działania mają na celu ochronę wspólnego dobra - tłumaczy leśnicy.

Tysiąc wagonów śmieci

Każdego roku Lasy Państwowe wydają ok. 20 mln zł na sprzątanie śmieci wyrzucanych do lasów. Podają, że wypełniłyby one tysiąc wagonów.

W lasach lądują odpady z gospodarstw domowych, stare opony, sprzęt AGD i RTV, samochody, części z warsztatów samochodowych i niebezpieczne substancje.

To, że szpecą las, to najmniejszy problem. - Są zagrożeniem dla samego lasu jako organizmu żywego, a także dla zamieszkujących go zwierząt. Połykając foliowe worki, kawałki szkła czy metalu mogą poważnie okaleczyć zwierzynę, dopro-

wadzając ją nawet do śmierci - uczulają służby leśne. - Dzikie wysypiska to także potencjalne źródło biogazów, które poprzez samozapłon mogą spowodować uwolnienie do atmosfery trujących gazów, w tym rakotwórczych.

Straż leśna patroluje lasy z policją. Za zaśmiecanie lasu mogą nałożyć 500 zł mandatu, a 1 tys. zł, jeśli dojdą do tego nielegalny wjazd i parkowanie na terenach leśnych. Gdy sprawa trafi do sądu, może się zakończyć grzywną do 5 tys. zł.

Wkrótce kary te mają być zaostrzone. Zapowiada to Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Minimalna grzywna wzrośnie z 500 zł do co najmniej 1 tys. zł, a w przypadku poważniejszych naruszeń, jak zakopywanie lub zatapanie odpadów, może sięgnąć 10 tys. zł.

Resort argumentuje, że dotychczasowe sankcje są zbyt niskie, by skutecznie odstraszać sprawców.

Projektowane zmiany w przepisach dotyczących lasów przewidują też wzmocnienie statusu strażników leśnych na wzór funkcjonariuszy.

©

TORUŃ

Ministerstwo wybrało pełnomocnika do spraw budowy Europejskiego Centrum Filmowego

Łukasz Lipiński

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego powołało Artura Pietraszewskiego na Pełnomocnika Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ds. realizacji inwestycji Europejskiego Centrum Filmowego CAMERIMAGE.

Powołany pełnomocnik to doświadczony menedżer projektów inwestycyjnych w sektorze prywatnym i publicznym. Specjalizuje się w zarządzaniu wieloetapowymi projektami inwestycyjnymi oraz wdrażaniu standardów ESG w budownictwie - czytamy na stronie Ministerstwa. Powołanie pełnomocnika ma na celu usprawnienie procesu przy-

gotowania oraz sprawnego prowadzenia prac nad powstaniem Europejskiego Centrum Filmowego CAMERIMAGE.

Dogłównych zadań pełnomocnika należy udział w pracach i spotkaniach dotyczących przygotowania, realizacji i ewentualnych zmian w inwestycji, zapewnianie sprawnego przepływu informacji związanych z realizacją pro-

jektu, dostarczanie ministrowi wiedzy eksperckiej i analiz niezbędnych do podejmowania kluczowych decyzji, przedstawianie propozycji zmian dotyczących harmonogramu, budżetu, zakresu oraz sposobu realizacji inwestycji oraz wykonywanie innych zadań zleconych przez Ministra lub Sekretarza Stanu odpowiedzialnego za realizację polityki audiowizualnej w dziedzinie kinematografii.

Artur Pietraszewski jest ekspertem rynku nieruchomości z ponad 30-letnim doświadczeniem (z branżą związany od 1992 roku). Posiada dyplom MBA, prestiżowy tytuł MRICS (Royal

Institution of Chartered Surveyors) oraz ukończone studia podyplomowe z Organizacji Produkcji Filmowej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi (PWSFTviT). Specjalizuje się w zarządzaniu wieloetapowymi projektami oraz wdrażaniu standardów ESG i ekologicznych rozwiązań w budownictwie oraz branży audiowizualnej („zielona produkcja filmowa”). Obecnie jest także prezesem spółki Techfilm, zajmującej się produkcją filmową i przygotowaniem przestrzeni biurowych dla branży kulturalnej na warszawskim Mokotowie. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544836



SYSTEM KAUCYJNY

„Mamy te same ciuchy do butelkomatów i bułek”

Agnieszka Domka-Rybka

Do Sejmu trafił projekt ustawy likwidujący system kaucyjny. „Dodatkowe obowiązki dla pracowników, a zero dodatkowych pieniędzy”.

- To jest wariactwo, co się teraz dzieje. Mamy tyle obowiązków, które nagle musimy rzucić, bo jakiś klient krzyczy, że butelkomat nie działa lub zapchany, dosłownie krzyczy - opowiada pani Anna, pracownica dyskontu w Bydgoszczy. - Biegniemy, opróżniamy te butelkomaty. Często potem, w tych samych ciuchach, wracamy do pieczenia chleba i bułek. Ale najgorsze jest, że nie ma za to ani złotówki więcej.

To głos pracownika, a co na to klienci? Pan Mieczysław z Nakła regularnie odnosi butelki do butelkomatu: - Trzeba mieć cierpliwość, bo są kolejki i niekiedy maszyna jest zapchana, więc nie działa. Biorę opakowania od moich dzieci.

Nie mają kiedy iść, jak ja emeryt. Oni płacą kaucję, ale nie odzyskują pieniędzy, bo nie mają czasu na takie ceregiele.

Posel z Torunia, Sławomir Mentzen, przekazał, że jego partia złożyła projekt ustawy likwidującej system kaucyjny. „Od początku byliśmy przeciw temu idiotyzmowi. Mam nadzieję, że posłowie, którzy wygłupili się wprowadzeniem systemu kaucyjnego, zmądrzeli przez te kilka lat i tym razem zgłoszą rozsądnie - za likwidacją” - napisał Mentzen w mediach społecznościowych.

Dodał, że kaucja skonstruowana jest w taki sposób, „abyśmy my tak naprawdę jej z wrotem nie dostali”. Ciągłe kolejki oraz szybko zapelniające się butelkomaty jedynie powodują stratę czasu obywateli.”

Tymczasem, według danych MKiŚ przedstawionych podczas Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, w całej Polsce działa 64 tys. punktów zbiórki, a konsumenci



W Kujawsko-Pomorskiem 57,7 proc. opakowań wraca przez automaty, a udział małego handlu sięga 21 proc., wyraźnie więcej niż średnio w kraju - tak wynika z danych PSK

zwrócili 2,3 mld opakowań objętych kaucją. Te liczby pokazują skalę wdrażania systemu, ale na poziomie regionów wymagają ostrożnej interpretacji. Dane jednego operatora nie opisują całego rynku, mogą jednak pokazywać, jak budowana jest lokalna infrastruktura i z ja-

kich kanałów zwrotu korzystają konsumenci.

Dla mieszkańców Bydgoszczy i innych miejscowości Kujawsko-Pomorskiego najważniejsze jest, aby opakowanie nie można oddać blisko domu i przy okazji codziennych zakupów - mówi Anna Kozłowska, prezes spółki Polski System Ka-

gownie: po drodze, przy okazji codziennych zakupów, bez konieczności planowania osobnej wizyty. - Dla mieszkańca najważniejsze jest, aby opakowanie można oddać blisko domu i przy okazji codziennych zakupów - mówi Anna Kozłowska, prezes spółki Polski System Ka-

ucyjny. - Recykumat usprawnia obsługę większej liczby zwrotów, ale nie jest warunkiem działania punktu - sklep uczestniczący w systemie może prowadzić także zbiórkę ręczną. Gdy automat jest niedostępny, sklep nadal ma obowiązek przyjąć oznakowane opakowanie. Ważną rolę w rozwoju systemu mogą odegrać również małe, lokalne placówki.

Jak wynika z danych PSK dotyczących regionu, 21 proc. wszystkich zebranych butelek i puszek pochodzi z małych sklepów o powierzchni poniżej 200 mkw., a 79 proc. z placówek powyżej 200 mkw. W skali kraju proporcja wynosi odpowiednio 13 proc. i 87 proc. Mały handel ma więc w regionie ilniejszą pozycję niż przeciętnie w Polsce, choć większość opakowań nadal trafia do dużych placówek. Dla lokalnego sklepu udział w systemie może być sposobem na utrzymanie klienta, który chce odzyskać kaucję blisko domu. ©©

REKLAMA

0011539489

TVP | info

Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

INWESTYCJE

Nasza Pesa wyprodukuje pociągi dla Polregio

Agnieszka Domka-Rybka

Polregio, największy przewoźnik regionalny w kraju, który wozi pasażerów także w Kujawsko-Pomorskiem, podpisał umowę na zakup 6 jednostek ELF 3.0. Wyprodukuje je PESA Bydgoszcz.

- To ważna inwestycja dla polskiej kolei regionalnej i kolejny dowód na to, że spółki z udziałem Skarbu Państwa potrafią skutecznie współpracować na rzecz rozwoju kraju. Dzięki zaangażowaniu Polregio, ARP i PFR wzmocnimy polski sektor kolejowy oraz inwestujemy w nowoczesny, komfortowy transport dla pasażerów. Szczególnie istotny jest wysoki udział local content - te pojazdy będą produkowane w Polsce, przez polskich inżynierów i pracowników. To oznacza wsparcie dla krajowej gospodarki, miejsc pracy i polskich kompetencji technologicznych - powiedział Wojciech Balcun, minister Aktywów Państwowych.

Wojewoda: „PESA to perła w koronie”

Znaczenie tej inwestycji dla regionu podkreślił wojewoda Michał Szybel, zwracając uwagę na silną pozycję województwa na gospodarczej mapie Polski: - Jesteśmy bardzo silnym oś-

rodkiem. Poza sektorem zbrojeniowym mamy też naszą perłę w koronie, czyli spółkę PESA. I to właśnie tutaj widzimy local content w praktyce. Nowe hale, które umożliwiają tę produkcję, powstały między innymi dzięki dokapitalizowaniu przez Polski Fundusz Rozwoju - podkreślił Michał Szybel.

- Realizacja tej umowy to element naszej strategii jako większościowego akcjonariusza Polregio, inwestowania w kluczowe sektory polskiej gospodarki. Rozwój siatki połączeń i podnoszenie jakości taboru regionalnego przez Polregio wpisują się w misję Agencji, którą jest budowanie nowoczesnej i konkurencyjnej infrastruktury. Polregio umacnia swą pozycję rynkową jako stabilny i wiarygodny partner dla samorządów. Zapewnia to solidne podstawy do dalszego wzrostu efektywności operacyjnej i utrzymania stabilności finansowej - podkreślił Daniel Ryczek, prezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu.

„Pierwsi podróżni pojadą za trzy lata”

- Ta umowa to kolejny ważny krok w kierunku wzmocnienia i odnowienia floty Polregio. Pojazdy będą nowoczesne, ekologiczne i komfortowe, a pierwsi podróżni skorzystają z nich za niecałe trzy lata - mówi



Umowa obejmuje zakup sześciu elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto

Andrzej Pawłowski, prezes firmy. I dodaje: - Nowy tabor to nie tylko kwestia poprawy warunków podróży dla pasażerów, ale istotny element zwiększający atrakcyjność naszej oferty w kolejnych samorządowych postępowaniach na obsługę połączeń w regionach.

Umowa obejmuje zakup 6 elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto.

Zgodnie z założeniami nowe pojazdy będą kierowane do obsługi połączeń regionalnych i aglomeracyjnych. Składy pojawią się na torach w połowie 2029 roku.

Sześć Elfów i 16 kolejnych?

- Przystępujemy do realizacji zamówienia, które wpisuje się w konsekwentny rozwój całej naszej oferty taborowej. Generacja Elf 3.0 stanowi naturalną ewolucję naszych pojazdów regionalnych, łącząc ekologię z wysoką efektywnością eksploatacyjną. Zależy nam na dostarczeniu przewoźnikowi rozwiązań, które realnie podniosą jakość przewozów pasażerskich w regionach. Projekt obejmuje sześć jednostek podstawowych z możliwością rozszerzenia zamówienia o kolejne 16 w ramach opcji - mówi

Krzysztof Zdziarski, prezes PESA Bydgoszcz.

Polregio ma możliwość domówienia kolejnych 16 jednostek w ramach prawa opcji. Finalne decyzje w tym zakresie uzależnia od otrzymania dofinansowania w ramach unijnego programu FEnIKS. Rozstrzygnięcia powinny zapaść jeszcze w tym roku.

Co znajdzie się w nowych pociągach?

Nowe, trzyczłonowe jednostki będą oznaczać sporą zmianę jakościową dla podróżnych.

- Składy będą klimatyzowane, wyposażone w nowoczes-

ny system informacji pasażerskiej oraz gniazdka elektryczne i porty USB.

- Podróżni skorzystają z bezprzewodowego internetu. W każdym pojeździe będzie miejsce na co najmniej 5 rowerów.

- Dostępny będzie też defibrylator.

- Każda jednostka pomieści co najmniej 310 pasażerów, w tym 190 na miejscach siedzących.

Dzięki tzw. trakcji wielokrotnej, w razie prognozowanej zwiększonej frekwencji, pojazdy będzie można łączyć. Wszystkie EZT-y będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wejście i wyjście z pociągu ułatwią pochylnie lub windy, a na pokładzie dostępne będą miejsca dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Specjalnie dostosowane będą toalety.

PESA rozwija ofertę we wszystkich kluczowych segmentach: od tramwajów, przez elektryczne zespoły trakcyjne nowej generacji, po tabor dalekobieżny przystosowany do prędkości 200 km/h. Zwieńczenie wielomilionowych inwestycji w rozbudowę zakładu i automatyzację linii produkcyjnych, zapewnia spółce zaplecze niezbędne do sprawnej i terminowej obsługi rosnącego portfela zamówień krajowych i zagranicznych. ©©

BEZPIECZEŃSTWO

Policja rozda we wrześniu dzieciom w naszym regionie ponad 3 tysiące kasków

Redakcja

Do Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy trafiło 3440 kasków ochronnych dla dzieci. To efekt porozumienia pomiędzy komendantem wojewódzkim policji a kujawsko-pomorskim kuratorem oświaty oraz współpracy z Ministerstwem Infrastruktury.

Celem akcji jest promowanie bezpiecznych nawyków i zachęcanie najmłodszych rowerzystów do jazdy w kaskach.

Już na początku września wojewódzcy policjanci zainaugurują akcję przekazywania kasków dzieciom, które w tym roku uzyskały kartę rowerową.

Według danych Komendy Głównej Policji w 2025 r. doszło do 4583 wypadków z udziałem rowerzystów i użyt-

kowników hulajnog elektrycznych. W okresie od 3 czerwca do 7 lipca roku policjanci ujawnili 1234 naruszeń dot. nieużywania kasku ochronnego przez osoby do 16. roku życia - wylicza asp. Karol Gruża z Biura Komunikacji Społecznej KGP, w tym: na rowerze - 631, na hulajnodze elektrycznej - 591. Jak wynika ze statystyk, urazy głowy stanowią około jednej trzeciej wszystkich obrażeń

odnoszonych przez osoby poruszające się e-hulajnogami.

3 czerwca weszła w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Od tego dnia dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo muszą mieć na głowie założony kask ochronny na zwykłym rowerze, elektrycznym, hulajnodze elektrycznej czy Urządzeniu Trans-

portu Osobistego (UTO: elektryczne, kompaktowe pojazdy bez siedzenia i pedałów, takie jak deskorolki elektryczne, hoverboardy, monocykle i segwaye).

Dodajmy, że nowe przepisy utrzymują również obowiązek zakładania kasku dzieciom do 7. roku życia przewożonych w przyczepce lub na siodełku. Nie nakładają zaś obowiązku zakładania kasku na dorosłych

jeżdżących na hulajnodze elektrycznej.

Nie trudno przewidzieć, że odpowiedzialność spadnie na rodziców i opiekunów. To oni poniosą karę za ewentualne nieprzestrzeganie przepisów. W praktyce wygląda to tak, że policjant zatrzyma dziecko do czasu przyjazdu rodziców i nałoży na nich mandat karny do 100 zł.

©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0211544798



FOKUS

• **Częściowe zaćmienie Słońca** będzie widoczne dziś w Polsce między 19.10 a 20.39

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony

„Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi kontrolę przestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku” - poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński

Karolina Wrońska

Informacja, która pojawiła się w serwisie X, to odpowiedź na artykuł, który ukazał się w poniedziałek w serwisie Wirtualna Polska. Jak poinformował portal, 4,5 mln zł pomocy powodziowej z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) trafiło do trzech podmiotów z jednej okolicy, mimo że cztery niezależne źródła wykluczają, aby ucierpiały one w wyniku powodzi. Pieniądze otrzymały podmioty powiązane z wiceprezeską agencji, działaczką KO.

Wątpliwości wokół przyznanych milionów

Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w miejscowości Dziwiszów w gminie Jeżów Sudecki wsparcie otrzymały trzy lokalne podmioty. Według serwisu firma męża wiceprezesa KARR otrzymała maksymalną pożyczkę z funduszu ministerialnego w wysokości 200 tys. zł. Protokół z oględzin, sporządzony dziesięć miesięcy po powodzi, wykazał pęknięte płytki na tarasie, wymyte fugi oraz rysy w tynku na balustradzie balkonu na pierwszym piętrze, przy czym gmina przyznała na piśmie, że nie miała niezależnego dowodu na powstanie tych szkód w wyniku powodzi.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

CBA prowadzi kontrolę przestrzegania procedur wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku

Z kolei spółka sąsiadów działaczki KO otrzymała 3,2 mln zł pomocy. Szkoda miała powstać w sali zabaw dla dzieci, która zdaniem portalu nigdy nie przyjęła ani jednego dziecka i nie ma śladu, by kiedykolwiek została otwarta.

W tym samym budynku działał sklep „Społem”, jednak spółdzielnia nie dostała ani złotówki wspar-

cia. Trzecia dotacja, w wysokości 1,12 mln zł, trafiła do spółki właściciela lokalnej telewizji i wieloletniego kontrahenta samorządów - w tym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego potwierdził brak wymaganej regulaminem deklaracji bezstronności.

Dziennikarze WP zweryfikowali skontrolowane adresy w czterech

niezależnych od siebie źródłach: Państwowej Straży Pożarnej, Wodach Polskich, systemie satelitarnej unijnej służby Copernicus EMS oraz w danych firmy ICEYE zweryfikowanych przez Centrum Badań Kosmicznych PAN. Żadne ze źródeł nie odnotowało obecności wody powodziowej pod wskazanymi lokalizacjami. Pytany o ewentualny konflikt interesów prezes KARR - spółki, której 99,99 proc. akcji należy do samorządu województwa dolnośląskiego - skomentował sprawę słowami: „To jest pana opinia”.

CBA zapowiada dalsze działania

Jak napisał w poniedziałek w serwisie X Jacek Dobrzyński, w ramach prowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusze CBA szczegółowo analizują i weryfikują wszystkie dokumenty i okoliczności podejmowanych wówczas decyzji.

Służby zapowiadają, że w przypadku stwierdzenia podejrzeń popełnienia przestępstwa złożą zawiadomienie do prokuratury. Po pytaniach skierowanych przez dziennikarzy WP zareagowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wystąpiło do gmin o pełne wykazy beneficjentów programu pożyczkowego.

KRÓTKO

Tatry

Samochód śmiertelnie potrafił niedźwiedzia

W niedzielę po godz. 19 na drodze Oswalda Balzera w rejonie Brzeziny, na drodze łączącej Zakopane z Morskim Okiem doszło do potrącenia niedźwiedzia. Jak przekazała policja, młody niedźwiedź wbiegł na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego Mercedesa Vito. Zwierzę zginęło na miejscu. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało. Martwego niedźwiedzia zabezpieczyli funkcjonariusze straży Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN), którzy zabrali go do badań.

Warszawa

Patostreamer Crawlly nie wjedzie do Polski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladysława O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawlly” - poinformowała w poniedziałek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oznacza to, że Crawlly nadal nie może wjechać do Polski i innych krajów strefy Schengen. W listopadzie 2024 r. patostreamer Crawlly decyzją szefa MSWiA, na wniosek szefa ABW, został deportowany na Ukrainę. Został również orzeczoną wobec niego zakaz ponownego wjazdu do strefy Schengen przez 10 lat.

Warszawa

Senator PiS dołączył do „Rozwój Plus”

Senator Ryszard Majer, reprezentujący do tej pory Prawo i Sprawiedliwość, dołączył do stowarzyszenia „Rozwój Plus”. To nie jest rozstanie, tylko poszerzenie pola; dobre relacje i współpraca są ważniejsze niż to, pod jakim szyldem stoi się w danym momencie - zadeklarował polityk.



FOT. ARCHIWUM

Czytam artykuły, z których wynika, że ktoś za stołek wicepremiera chciałby przekupić Szymona Hołownię. (...) Jeżeli to jest prawda, to jest to superbciach

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ
przewodnicząca Polski 2050

BEZPIECZEŃSTWO

Będą zmiany w systemie ostrzegania

Karolina Wrońska

Jeśli w związku z niebezpieczną sytuacją w Ukrainie poderwane zostaną nasze myśliwce, będą wysyłane o tym informacje SMS-em.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała w Wirtualnej Polsce, że 30 lipca, podczas rosyjskiego zmasowanego

ataku na zachodnią Ukrainę, gdy rosyjski pocisk manewrujący wleciał w polską przestrzeń powietrzną, system po stronie wojskowej zareagował właściwie.

W odpowiedzi na tezę, że w sytuacji tej „nie zadziałał” system cywilny, odparła, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyciągają wnioski z tej lekcji.

Wiceszefowa resortu powiedziała, że tak jak obecnie DORSZ publicznie informuje o poderwaniu myśliwców w związku z sytuacją w Ukrainie, „będą teraz też informacje wysyłane SMS-em o sytuacji niebezpiecznej, jeszcze na terenie Ukrainy”.

POLITYKA

Kaczyński zapowiada zmianę władzy

Karolina Wrońska

- Radykalny brak poparcia dla Donalda Tuska i jego rządu to zapowiedź zmiany władzy w Polsce - powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy smoleńskiej.

Kaczyński zapowiedział, że po zmianie władzy powstaną instytucje, które zabezpieczą sprawę polskiej prawo-

rzędności i demokracji, a także - jak mówił Kaczyński - uniemożliwią działań takich jak „zajmowanie telewizji czy prokuratury”.

Kaczyński powiedział też, że w Smoleńsku doszło do zbrodni dokonanej przez rosyjskie władze, którym mogli pomagać polscy współpracownicy. Oświadczył także, że uroczystości smoleńskie wciąż będą się odbywać i „żadne wrzaski lumpenproletariatu tego nie zmienią”. Podkreślił, że przyjdzie „dzień zwycięstwa”, w którym ukarani zostaną wszyscy ci, którzy „stali za tą zbrodnią”. - Rosja jest poza naszym zasięgiem, ale tych w Polsce złapiemy i ukarzymy - oświadczył prezes PiS.

Grudziądz i okolice

• **Kontakt:**
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

LUDZIE

Trwa wyzwanie Oliwii Rusoń: 825 km przez Polskę od morza po góry dla chorych dzieci

Aleksandra Pasis

Oliwia wczoraj pokonała 5 km. przez Bałtyk. Po tym, witana na plaży w Świnoujściu, wsiała na rower, by przejechać - bagatela - 771 km! Bez odpoczynku, bez snu. Meta na Giewoncie. Dotrze tu biegnąc ok. 35 km. Wszystko w szczytnym celu: dla chorych dzieci.

„Czuję się dobrze” - zarówno po wyjściu z Bałtyku jak i podczas pokonywania trasy rowerowej podkreśla heroiska, ultramaratonistka Oliwia Rusoń.

To, że Oliwia podejmuje próbę pokonania 825 km. przez Polskę: płynąc Bałtykiem, jadąc rowerem i biegnąc, to pomysł który zrodził się po tym jak odwołano zawody czterokrotnego Ironmena. - Miałam bronić w nich swojego tytułu Mistrza Świata, który zdobyłam w 2025 roku

- wyjaśnia. - A miałam już zaplanowany urlop, treningi już trwały więc stwierdziłam, że zastąpię to czymś innym. Jednocześnie pojawił się pomysł podjęcia takiego wyzwania i pomocy dzieciom.

Wyzwanie Oliwii możemy cały czas śledzić w internecie. Relacja online na kanale YouTube pod hasłem: „Triathlon przez całą Polskę. Od morza na Giewont dla dzieci z DMD”.

Komentujący pisali m. in.

- Ewelina: Wszyscy jesteśmy z Tobą
- Marcin: Oliwia, pendolino to pikus przy Tobie
- Dorota: Jesteśmy z Tobą, wspieramy i podziwiamy!

Wpłaty na rzecz dzieci chorujących na dystrofię mięśniową, podopiecznych Fundacji Razem można wpłacać za pośrednictwem strony siepomaga.pl/Razem Ponad Granice. Licznik bije! Cała akcja Oliwii ma potrwać trzy doby. Jutro kolejna relacja. ©



Oliwia Rusoń z gminy Gruta na rowerze ma do pokonania aż 771 km!

POWIAT GRUDZIĄDZKI

Sparta Kitnowo gra w Socca. Przed nimi Liga Mistrzów!

Aleksandra Pasis

- Mamy marzenia i sukcesywnie je realizujemy. Jesteśmy drużyną, którą połączyła wspólna pasja i chęć sięgania po kolejne trofea - przyznaje Nikodem Worytko ze Sparty Kitnowo w gm. Gruta. Zdobyli przepustkę na Ligę Mistrzów na greckiej Krecie.

- Wszystko zaczęło się od gry na małych boiskach. Szło nam dość dobrze, połączyliśmy siły i stworzyliśmy drużynę. Na poważnie zaczęliśmy grać w 2023 roku, startując najpierw w mniejszych turniejach, a następnie w rozgrywkach regionalnych i ogólnopolskich - wspomina Nikodem.

W ostatnim sezonie Sparta Kitnowo może pochwalić się imponującą listą sukcesów:

- Mistrzostwo w 2. Edycji PSG SuperLigi Piłkarskiej Strefy Grudziądza
- wyjście z grupy podczas Eliminacji Mistrzostw Polski Socca
- zdobycie PSG Pucharu Grudziądza 2026, co zapewniło nam udział w finałach Fortuna Pucharu Polski
- awans do 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski - zapisaliśmy kolejną piękną kartę w historii naszego klubu
- przepustka do TUI Socca Champions League na Krecie

- Z Polski przepustkę do TUI Socca Champions League na Krecie otrzymały 24 drużyny. Dla nas to ogromne osiągnięcie, ponieważ jesteśmy jedyną drużyną z naszego regionu, która będzie miała okazję zaprezen-



Drużyna z małej miejscowości Kitnowo w gm. Gruta pod Grudziądzem sięga po wielkie marzenia. Zagrają w Socca w Lidze Mistrzów. Zbierają na wyjazd

tować się na międzynarodowym turnieju - podkreśla Nikodem.

Cezary Mrozowski ze Sparty Kitnowo tłumaczy, że Socca to gra w piłkę nożną w sześciuosobowych zespołach, na mniejszym boisku i do mniejszych bramek, a każda połowa trwa 20 minut. - To bardzo dynamiczna odmiana futbolu, w której przez cały mecz dużo się dzieje - wyjaśnia Cezary, który na co dzień pracuje na stadionie miejskim w Łasinie.

- Trzeba mieć chęci, umiejętności i trochę szczęścia - uważa Nikodem. - Ważna jest również dobra organizacja treningów i wyjazdów. Nie biegamy po dyskotekach, tylko ciężko trenujemy. Chcemy wykorzystać szansę, jaka stoi przed nami, polecieć na Kretę i zagrać najlepiej, jak tylko potrafimy.

Drużyna Sparty Kitnowo z gminy Gruta zbiera środki na wyjazd do

Grecji. Koszty są niemałe, ponieważ zespół liczy 16 osób - 12 zawodników oraz członków sztabu szkoleniowego, medycznego i działaczy klubowych z Adrianem Kwirynkiem na czele. Łączny koszt wyjazdu wynosi około 40 tys. zł, dlatego klub aktywnie poszukuje sponsorów.

- Robimy wszystko, co możemy. Spotykamy się z przedstawicielami większych i mniejszych firm. Nie zadržujemy się - naszym celem jest zebranie środków i godne reprezentowanie Polski na Krecie - zaznacza Nikodem, który na co dzień pracuje jako kierowca ciężarówki.

Założona została również zbiórka na portalu zrzutka.pl pod hasłem „Reprezentujemy Polskę w Lidze Mistrzów - pomóż nam wyjechać”.

TUI Socca Champions League odbędzie się na Krecie w dniach 14-19 października. ©

KRÓTKO

Święto Wojska Polskiego Piknik z żołnierzami. Wcześniej msza i uroczystości na Rynku

Uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego i 106. rocznicy Bitwy pod Warszawą rozpoczną się w sobotę, 15 sierpnia od złożenia kwiatów pod Pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na Placu Niepodległości, które nastąpi o godz. 9.40. Następnie o godz. 10 w Bazylice Mniejszej - msza święta z udziałem wojskowej asysty honorowej, po której rozpoczną się uroczystości patriotyczne z ceremonią woj-skowym pod Pomnikiem Żołnierza

Polskiego na Rynku. Kolejno od godz. 12.30 mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w festynie wojskowym na Błoniach Nadwiślańskich. Przewidziano m.in. statyczny pokaz sprzętu wojskowego, pokazy dronów, atrakcje i zabawy dla dzieci, występy artystyczne, poczęstunek wojskową grochówką czy możliwość odwiedzenia namiotów promocyjnych jednostek wojskowych. O oprawę muzyczną zadba m.in. Studio Piosenki Zbigniewa Poliszczuka, a także inne lokalne formacje. Udział jest bezpłatny. Przypomnijmy, że z kolei w niedzielę, 16 sierpnia w Grudziądzu finał Festiwalu Wisły. (PA)

RYNEK



Demokracja Grudziądz był przystankiem na trasie Tour de Konstytucja

Piknik rodzinny na Rynku zgromadził wielu zainteresowanych. Można było wziąć udział w miniwarsztatach konstytucyjnych oraz strefy przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Wyświetlono też film dokumentalny „Anatomia faszyzmu”, który był poświęcony mechanizmom erozji demokracji. Po seansie odbyła się otwarta debata z udziałem publiczności. Organizatorami były Fundacja Aktywna Demokracja oraz miasto Grudziądz.

JAKUBSKIE PRZEDMIEŚCIE

Tak zmienia się budynek popadający niedawno w ruinę

Marek Nienartowicz

Kończy się remont budynku stojącego na łuku ulicy Lubickiej w Toruniu. Był w złym stanie, dosłownie straszyl swoim wyglądem.

Dwukondygnacyjny budynek u zbiegu Lubickiej i Gołębiej został wzniesiony przed II wojną światową. Po niej na parterze działał sklep mleczarski. Potem był tu warsztat.

W jednym z mieszkań budynku swego czasu wybuchł piec. W efekcie tego ścianę budynku od strony ulicy Gołębiej trzeba było podeprzeć dwiema belkami. Te belki dopełniły fatalnego obrazu budynku. Jego częścią była też bardzo zniszczona elewacja. Budynek prezentował się jak waląca się rudera.

Jego właścicielem jest wspólnota mieszkaniowa. Wystawiła go na sprzedaż. Chętny na nieruchomość na Jakubskim Przedmieściu jednak się nie znalazł.



Budynek u zbiegu ulic Lubickiej i Gołębiej w Toruniu. Po lewej stronie - stan na grudzień 2025 roku. Po prawej stronie - stan na sierpień 2026 roku

W grudniu administrujący budynkiem w imieniu wspólnoty Remigiusz Binkowski z firmy Administrator Nieruchomości zapowiadał, że zostanie on gruntownie wyremontowany, najprawdopodobniej w roku 2026.

Itak też się stało. Kapitałny remont trwa od kilku miesięcy. Bardzo poprawił się wygląd obiektu, zwłaszcza od strony ulicy Lubickiej. Zniknęły już belki podpierające ścianę od strony Gołębiej.

- Kapitałny remont obejmuje części wspólne budynku. To dach i elewacja. Usunięte zostały splekania ze ścian. Wymieniliśmy okna i drzwi na klatkę schodową. Prace realizowane są zgodnie z decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wspólnota zaciągnęła kredyt i w ten sposób remont został sfinansowany - wyjaśnia Remigiusz Binkowski.

Remont budynku zbliża się do finału. ©

PROCES

Był domowy magazyn narkotyków, teraz groźba długoletniego więzienia

Małgorzata Oberlan

28-letni Mateusz B. z Brodnicy od stycznia br. jest tymczasowo aresztowany. Policjanci odkryli u niego blisko pół kilograma narkotyków. Czy to była „oferta” także dla dzieci? Wykaże to proces przed Sądem Okręgowym w Toruniu.

Mateusz B. wpadł 8 stycznia bieżącego roku. To wtedy kryminalni odkryli u niego, przy ul. Kolejowej w Brodnicy, cały narkotykowy magazyn. Mężczyzna posiadał bowiem łącznie prawie pół kilograma środków odurzających. Było to 255 gramów metaamfetaminy oraz 162 gramy marihuany.

Pierwszy z narkotyków to silnie uzależniająca psychicznie i fizycznie substancja, pobudzająca, niszcząca szybko układ nerwowy. Drugą jest powszechnie znana. I to właśnie marihuanę miał Mateusz B. przynajmniej dwukrotnie udostępnić małoletniemu - za każdym ra-

zem dawał mu po dwa gramy. Być może takich sytuacji było o wiele więcej, ale śledczym udało się zgromadzić materiał dowodowy świadczący o tym jednym dziecku.

8 stycznia br. Brodniczanie został zatrzymany przez policję, a nazi jutrz zapadła decyzja o jego tymczasowym aresztowaniu. I za kratami mężczyzna przebywa do dziś - nie będzie przed sądem odpowiadał z wolnej stopy.

Proces Mateusza B. rozpocznie się jeszcze w sierpniu.

- Obrońcą przyznanym mu z urzędu jest adwokat Edyta Bocianiak - przekazuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Mateusz B. oskarżony jest nie tylko o posiadanie narkotyków w znacznej ilości i udostępnianie ich małoletniemu, ale także sprzedaż ich takiej osobie (art. 59 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Formalnie grozi mu więc od trzech do dwudziestu lat pozbawienia wolności. ©

PIENIĄDZE

Ile zarobili wójtowie Wielkiej Nieszawki i Łysomic?

Małgorzata Oberlan

Jakie dochody i majątki mają gospodarze gmin powiatu toruńskiego. Dziś bierzemy pod lupę najnowsze oświadczenia majątkowe wójtów Wielkiej Nieszawki i Łysomic.

Katarzyna Streich została wójtem gminy Wielka Nieszawka w 2024 roku.

Zarabia godnie. 225 tys. zł 129 zł - taki dochód za miniony rok miała pani wójt z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Gminy. Oszczędności jednak wielkich nie ma - to tylko nieco ponad 4 tys. zł.

Pani wójt posiada jednak gospodarstwo rolne o wartości 4,5 mln zł. Z niego osiągnęła przez rok nieco ponad 152 tys. zł dochodu.

Majątek Katarzyny Streich to także dom o powierzchni 100 mkw., którego wartość (tak podaje) to 120 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 64 mkw. warte 246 tys. zł. W garażu parkuje dwa volkswageny (rocznik 2001), a wśród cennych składników majątku wymienia też ciągnik.

Wszystko to wspólnota majątkowa z mężem.



Katarzyna Streich została wójtem gminy Wielka Nieszawka w 2024 r.

Zastępcą wójta Wielkiej Nieszawki jest Klaudia Brusikowska. Jej dochód za ubiegły rok to blisko 186 tys. zł z powołanej funkcji i dodatkowe 5,4 tys. zł z umowy o pracę.

Sekretarzem w opisywanej gminie jest natomiast Maciej Borowy. Jego roczny dochód z tej pracy wy-

niósł 219 tys. 978 zł. Jak zatem wiadać, najbardziej zaufani ludzi pani wójt Wielkiej Nieszawki też są godnie wynagradzani.

Piotr Kowal gminą Łysomice rządzi kolejną już kadencję - mieszkańcy mu zaufali także przy okazji ostatnich wyborów.

I jest godziwie wynagradzany za swoją pracę. 178 tys. 530 zł - taki dochód z pracy miał za miniony rok. Na czarną godzinę odłożył solidne oszczędności. To ponad 399 tys. zł oraz tysiąc dolarów.

Wójt posiada gospodarstwo o wartości 940 tys. zł, które miało przez miniony rok 283 tys. zł przychodu, ale dochód zerowy.

Na majątek składa się także dom o wartości 680 tys. zł (powierzchnia to 240 mkw.) oraz maszyny rolnicze, z których najcenniejszą jest opryskiwacz Krukowiak warty około 490 tys. zł.

W garażu natomiast Piotr Kowal parkuje dwa samochody. To Nissan Qashqai (rocznik 2016) warty 40 tys. zł i Skoda Super B (rocznik 2012) warta 30 tys. zł.

Wszystko to wspólnota majątkowa z żoną.

Kredyty? Gospodarz Łysomic też takie ma i spłaca. To zobowiązania zaciągnięte w Banku Spółdzielczym: kredyt obrotowy i płynnościowy.

A jak wynagradzani za pracę na rzecz gminy są także najbardziej zaufani ludzie wójta?

Jan Kalinowski to zastępca wójta Łysomic - powołany został na to sta-

nowisko we wrześniu 2025 roku. Z tego tytułu przez kolejne miesiące minionego roku ubiegły rok osiągnął 55 tys. 727 zł dochodu.

Wcześniej Kalinowski był dyrektorem Szkoły Podstawowej w Łysomicach - tutaj osiągnął do września ponad 87 tys. zł dochodu. Najem nieruchomości natomiast dał mu kolejny zastrzyk pieniędzy - ponad 22 tys. zł dochodu.

Sekretarzem gminy Łysomice jest z kolei Bożena Stempska.

„Przychód zwolniony z opodatkowania: 85.528,00 zł. dochód opodatkowany 69.267,53 zł” - tak opisała w oświadczeniu swoje zarobki z tytułu pracy dla gminy.

Warto przypomnieć, że wynagrodzenie wójta każdej gminy ustanawia Rada Gminy w formie uchwały.

Na wynagrodzenie to składają się wynagrodzenie zasadnicze, dodatek funkcyjny, dodatek specjalny oraz dodatek za wieloletnią pracę.

Wysokość pensji nie może przekraczać górnych limitów i musi spełniać wymogi minimalne określone w stosownych rozporządzeniach rządowych oraz Ustawie o pracownikach samorządowych.

©

KOMUNIKACJA

Pasażerowie czekają na kursy nowymi torowiskami

Marek Nienartowicz

Pasażerowie nie mogą doczekać się wznowienia kursów tramwajów na przebudowanych torowiskach w Toruniu. Przyjrzelśmy się, na jakim etapie są obecnie te inwestycje.

Bardzo dokładnie realizacji inwestycji można przyrzeć się z góry. W taki sposób, za pomocą drona, zerknęliśmy na to, co dzieje się na ulicach Kościuszki, Konstytucji 3 Maja oraz na przejeździe między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego.

Właśnie w tych trzech punktach Torunia są obecnie przebudowywane torowiska tramwajowe. Wykonawcą tych inwestycji - na zlecenie Miejskiego Zakładu Komunikacji - jest firma Trakcja.

Termin wznowienia kursów na Konstytucji 3 Maja - Czy zgodnie z zapowiedziami MZK, od 1 września będę mógł dojechać tramwajem do pętli „Olimpijska” - pyta Czytelnik Grzegorz Furmanowski.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Przebudowa torowisk tramwajowych w Toruniu trwa również na ulicy Kościuszki

- Tak - odpowiada Jarosław Więckowski, wiceprezes MZK. - Tramwaje wznowią z końcem sierpnia kursy ulicą Konstytucji 3 Maja. Będą tu jeździły jednym torem, wahadłowo, z wykorzystaniem tzw. przewiązek.

Obecnie prace na ulicy Konstytucji 3 Maja, na której tramwajowa inwestycja rozpoczęła się blisko rok temu, koncentrują się na układaniu toru północnego. To na niego w pierwszej kolejności, w ramach ru-

chu wahadłowego, mają tu wrócić tramwaje. Praca wre też na pętli „Olimpijska”, by była gotowa na koniec sierpnia.

Od poniedziałku 10 sierpnia do wtorku 18 sierpnia na odcinku ulicy Konstytucji 3 Maja będzie obowiązywać nowa, tymczasowa organizacja ruchu. Rozpocznie się wtedy układanie torowiska przecinającego północną jezdnię tej arterii. To wjazd i wyjazd na i z pętli

tramwajowej „Olimpijska”. W tym czasie dwukierunkową będzie jezdnią południowa ulicy Konstytucji 3 Maja. Nią będzie można jeździć między ulicami Kosynierów Kościuszkowskich a Olimpijską. Dwukierunkowa będzie też jezdnia północna, ale tylko na fragmencie między ulicami Kosynierów Kościuszkowskich a Teligi. Tak zapewniony zostanie dojazd i wyjazd do i z części osiedla „Na Skarpie” tu się znajdującej.

Łuk na Szosie Lubickiej w przebudowie

Także do końca sierpnia - zgodnie z zapowiedzią prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego - ma być gotowy fragment nowego torowiska na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego. Przecina on południową jezdnię pierwszej z nich.

Zakończenie prac na łuku jest niezbędne do przywrócenia na przełomie sierpnia i września kursów tramwajów linii nr 1, 5 i 6 na ich stałych trasach. Przypomnijmy, że nie jeżdżą one na nich od 8 czerwca. Kursy tramwajów linii nr 5 i 6 są od tego terminu zawieszone. Tram-

waje linii nr 1 jeżdżą na skróconej trasie - we wschodniej części Torunia kursy kończą i zaczynają na przystanku „Przy Skarpie” na Szosie Lubickiej.

Dodajmy, że cała tramwajowa inwestycja we wschodnim Toruniu ma się zakończyć na przełomie grudnia i stycznia 2026/2027. Wcześniej tramwaje wznowią kursy oboma, już przebudowanymi, torami w ulicy Konstytucji 3 Maja.

Nowe torowisko w ulicy Kościuszki

Również blisko rok temu rozpoczęła się przebudowa torowiska tramwajowego w ulicy Kościuszki. Od kilku tygodni gotowy tu jest nowy tor północny. Nim wahadłowo, w obu kierunkach, kursują tramwaje linii nr 2, 4 i 7. Na finiszu są prace przy przebudowie toru południowego.

- Z końcem sierpnia tramwaje będą jeździć po obu torach w ulicy Kościuszki. We wrześniu realizowane już tylko będą prace związane z zagospodarowaniem terenów przy torowisku - zapowiada wiceprezes Jarosław Więckowski. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801 Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281 Znin Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880 Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

PROGRAMOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Remzi szantażuje Halila. Mężczyzna grozi, że ujawni pani Münevver całą prawdę o Pakize i Tahsinie, jeśli nie dostanie pieniędzy. W szpitalu dochodzi do kolejnych awantur. Burak ponownie staje w obronie Yasemin przed Meltem, która za punkt honoru postawiła sobie przepędzić Yasemin z dala od Buraka i szpitala. Pielęgniarka zaś prosi lekarza, by nie oczekiwał od niej niczego poza relacją zawodową. Sengül wspiera Yasemin w opiece nad matką. Münevver godzi się z Mine po nieporozumieniu i przeprosza wnuczkę za to, że sprawiła jej przykrość. Po wysłuchaniu nagrania stan matki Yasemin nieznacznie się poprawia, a lekarz zgadza się powtórzyć badania, choć nie spodziewa się trwałej zmiany.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Służba komentuje obecność dwóch ochroniarzy, których zarządca postawił przy drzwiach pani Pii. Mimo to zastraszona kobieta wciąż nie może się uspokoić. Kucharka Simona zaś odwiedza swojego wnuczkę w tajemnicy przed jego matką. Adriano przekonuje Catalinę, żeby przestała się ukrywać w hangarze. Petra, jako nowa przełożona Marii, dręczy ją psychicznie przy każdej okazji. Szef służby Ricardo nieśmiało wyznaje uczucia pokojówce. Na froncie wojennym siły francuskie ruszają do natarcia na Niemców. Manuel dowiadyuje się, że Curro dołączył do kompanii, która ma atakować jako pierwsza. W ostatniej chwili próbuje go zatrzymać. Czy zdoła ocalić młodzieńca?



G. 20:00

Trzeci oficer

TVP Historia

„Trzeci oficer”, podobnie jak „Oficerowie”, nie stanowi bezpośredniej kontynuacji historii opowiedzianej w poprzedniej serii, chociaż w poszczególnych odcinkach pojawiają się nawiązania do wydarzeń oglądanych w „Oficerze” bądź właśnie w „Oficerach”. Występują też dobrze znane postacie: komisarz Tomasz Kruszyński „Kruszon”, nadkomisarz Aldona Ginko – Ryś, podinspektor Marek Sznajder, dowódca Specjalnej Grupy Pościgowej CBS, podkomisarz Alicja Szymczyszyn, Damian Ryś, Jacek Wielgosz ps. „Grand” i jego żona Rita czy też szef wywiadu, gen. Michał Matejewski. Twórcom udało się zachować klimat poprzednich serii. Akcja serialu zaczyna się w maju 2007 r. w Nicei. Arab Daoud przekazuje oficerom polskiego wywiadu informacje o polskiej bombie atomowej, którą fizyk polskiego pochodzenia chce sprzedać terrorystom.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Wszyscy są wstrząśnięci śmiercią Marii. Załamana Monika od rana szuka ojca, który chciał być bliżej żony i siedzi przed budynkiem prosektorium. Kiedy bliscy go tam znajdują okazuje się, że zgodnie z procedurami, ciało Ziębowej ma być poddane sekcji. Włodek bardzo to przeżywa... Michał prosi Weronikę, żeby znalazła wyjście z sytuacji. Roztocka po pomoc idzie do Kamila. Kopciowa dzwoni do Pawła z wiadomością o śmierci Marii w chwili, gdy on przywozi żonę do szpitala. Beata zaczęła rodzić, na 2 tygodnie przed terminem. Wójcikowa pyta męża o powrót pani Marii. Paweł nie ma odwagi powiedzieć żonie o tragedii... Kiedy Beata rodzi śliczną dziewczynkę, Wójcik z emocji aż mdleje. Jarek przychodzi do Elizy. Roztrzęsiony wyznaje, że babcia Maria nie żyje. Gdy żona przytula go ciepło, Berg prosi, by razem powiedzieli o tym dzieciom. Junior denerwuje się widząc tatę, jednak kiedy chłopak słyszy co się wydarzyło, ze współczuciem podchodzi do niego.



G. 18:25

Akacja 38

TVP 1

Samuel z powodzeniem kupuje ojca Ursuli. Dzięki temu udaje mu się jego rękoma umieścić Ursulę w szpitalu psychiatrycznym. Świadcami dantejskich scen, rozpaczys Ursuli i jej furii podczas wyprorowadzenia jej z domu są prawie wszyscy lokatorzy kamienicy. Tym samym Ursula staje się tematem numer jeden plotek i wszyscy dyskutują tylko o jej upadku i chorobie. Jednak Trini ma kolejny temat – Antonito. Kobieta donosi mężowi, że jego syn tylko udaje kontuzję kolana! Robi to po to, by nie pracować i móc całą swoją uwagę skupić na wynalazku. Pułkownik coraz bardziej traci wzrok. Jest niemal ślepy, ale wciąż nie chce poddać się żadnej formie leczenia. Silvia mimo to niezmordowanie namawia go na operację. Diego proponuje Blance wyjazd na stałe do Huelvy. Uważa, że zmiana otoczenia będzie dobra dla ich zdrowia i życia.

KRZYŻÓWKA NR 122

Poziomo:

- 1) szkoli nauczycieli, pedagog,
- 5) „... o mojej Warszawie”, utwór Mieczysława Fogga,
- 9) przepływa przez Opole,
- 10) złota ..., czyli sentencja,
- 12) Jean, aktor z filmu „Goście, goście”,
- 14) miejsce pracy Rzeckiego,
- 15) producent kosmetyków,
- 16) powoływanie do wojska,
- 17) duża rzeka na terytorium Rosji i Chin,
- 18) gromadzone na twardym dysku,
- 19) muł naniesiony przez wodę,
- 22) piętro widowni teatralnej,
- 23) „... na gorącym blaszanym dachu”, melodramat,
- 28) odpad ze stolarni,
- 29) wybitny piłkarz argentyński,
- 30) cecha muzyki marszowej,
- 31) „... i Małgorzata”, powieść Michała Bułhakowa,
- 34) polski herb szlachecki,
- 38) napój z soku owocowego i lodu,
- 39) przechadzka po promenadzie,
- 40) relacje, poczucie wspólnoty,
- 41) dietetyczna potrawa w szpitalnym menu,
- 42) autorka „Naszej szkapy”.

Pionowo:

- 1) japoński producent samochodów,
- 2) miasto w województwie lubelskim z Lotniczą Akademią Wojskową,
- 3) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 4) najwyżej położony stan w USA,
- 5) sytuacja pozornie niemożliwa,

1		2		3			4			5			6		7		8
							9										
				10		11				12	13						
14						15							16				
				17						18							
19	20		21			22							23	24		25	
					26							27					
28					29								30				
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA

0111229927

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

52 511 94 64

- 6) drewniane naczynie dojarki,
- 7) jedno z podstawowych pojęć ontologii, nicieść,
- 8) altówka miłosna, wildamora,
- 11) „Ach, co to był za ...”, utwór grupy Quorum,
- 13) słoweński producent sprzętu narciarskiego,
- 20) dowód niewinności,
- 21) statek marynarki wojennej,
- 24) botaniczny lub zoologiczny,
- 25) dowodzony przez szypra,
- 26) pospolita ryba karpiowata,
- 27) szypułkowy lub pospolity,
- 31) odwaga na polu walki,
- 32) zbiór plonów, żniwa,
- 33) cienki pasek skórzany,
- 35) udomowiony gatunek lamy,
- 36) prymitywne narzędzie do połowu ryb,
- 37) kontynent z Wybrzeżem Kości Słoniowej.

ROZWIĄZANIE NR 121

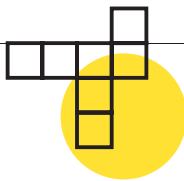
Q	A	M	O	P	S			P	U	C	K	L	R			
D	A	N	I	A	R	A	N	K	O	R	L	A	U	R		
E	O	G	R	A	M			D	A	L	I	N	P			
Z	E	N	O	N	S	O	J	U	S	Z	M	L	E	K		
W	I	A	G	A	T			T	A	M	A	T	R			
A	R	M	A	T	A	N	I	D	A		A	T	L	A	N	
I	G		L	I		W		J		H		O				
P	O	D	A	T	E	K	K	A	T	A	S	T	R	A	L	N
N	M		R							E	S		E			
W	I	K	A	R							K	W	A	R	T	
Y		R	O												L	
B	E	A	G	L	E							M	O	S	K	W
U	T		N									C	O		D	
C	I	E	K	I								H	U	S	K	Y
H	R		K	A	S	T	A	N	I	E	T		Y		Z	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

religijna dieta		połowica budynek po pożarze		wirusowa choroba psów		inwencja twórcza księga z mapami		dumasowski muszkieter		kaśliwa ironia		broń tajpana		kuchenny stół		autor „Solaris” pozer, efekciarz
przeciwnik w dyskusji								pozostałość, resztki								
						ogon cietrzewia						wytworna pani				
gaz szlachetny						łączyła Polskę z Litwą		rozpuszczalnik bojsko z siatką					owady w szafie		formuła przysięgi wojskowej	
wytyczona droga		męski wiersz		pokład statku		pionowa ściana grani						polowy mundur wojskowy				
rzymski wóz bojowy								owad w paski				Artur Oppman				
						pierwiastek o symbolu Y				cechy dodatkowe						
plac z ratuszem ozdobna tkanina								Hanks lub Cruise				gaz palny				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: POSTRONEK



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzisiaj odważna decyzja otworzy Ci drogę do sukcesu. Horoskop radzi zaufać sobie i działać śmiało!

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci rozwiązać trudną sprawę. Horoskop mówi, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ucieszy nie tylko Ciebie.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj dzisiaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że szczerza rozmowa z bliską osobą przyniesie Ci ulgę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dzisiaj radzi pokazać swój talent.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzisiaj uporządkujesz ważną sprawę. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje, by nie przejmować się drobiazgami.

Lew (23.07 - 22.08)
Spotkanie z kimś bliskim poprawi Ci nastrój. Horoskop sugeruje znaleźć czas na przyjemności.

Panna (23.08 - 22.09)
Czeka Cię intensywny dzień, ale horoskop na dzisiaj wróży, że wyjdiesz z niego zwycięsko.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że niespodziewana okazja otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość przyniesie dzisiaj efekty. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać wydarzeń.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może dzisiaj zachwycić innych. Horoskop na dzisiaj radzi pokazać światu swoją wizję.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj sobie chwilę wytchnienia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojny dzień pozwoli Ci odzyskać energię.

ELEKTROMOBILNOŚĆ

Gigant od elektroniki Apple pomoże Polsce wejść do gry o auta elektryczne

Fabryka samochodów elektrycznych w Jaworznie może stać się jednym z najważniejszych projektów dla polskiego przemysłu. Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat, przekonuje, że Polska ma szansę rywalizować z europejskimi i chińskimi producentami, ale musi przyspieszyć rozwój elektromobilności. - Musimy porządnie dociskać pedał gazu i zarabiać na elektromobilności - mówi Strefie Biznesu.

Maciej Badowski

Pierwszy prąd z morskich farm wiatrowych trafił już do polskiej sieci przez stację elektroenergetyczną w Choczewie.

Docelowo ma ona odebrać energię z projektów offshore o łącznej mocy 6 GW, co, jak podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat, będzie miało fundamentalne znaczenie dla krajowej energetyki.

- Z naszej stacji energetycznej w Choczewie popłynie do 6 gigawatów z morskich farm wiatrowych. To jest więcej, niż pochodzi z największej europejskiej elektrowni, czyli tej w Bełchatowie. To oznacza, że nasza najnowsza, największa stacja energetyczna przyjmie prąd z morskich wiatraków. Podłączyliśmy na razie tylko pierwszych kilkadziesiąt turbin, ale do końca 2029-2030 roku podłączymy z tych projektów do 6 GW. To oznacza, że ta energia wytworzy prawie 20 procent polskiego miks i zastąpi nie tylko tę energię z węgla, ale przede wszystkim z importowanego gazu - mówi.

Hetmański nie zgadza się również z argumentem, że energia z morskich farm wiatrowych jest zbyt droga.

- Mówi się również, że prąd z offshore'u jest za drogi. Ja się nie zgadzam z tym twierdzeniem. Ta energia elektryczna z offshore'u, jeśli rzekomo droga, jeśli ją załaduję do mojego auta elektrycznego, to ja nadal, ładując się na zwykłej domowej taryfie, zapłacę dwa razy taniej niż na stacji paliw. Bo „litr” prądu dla mnie na zwykłej taryfie kosztuje około 3 złote. A dzisiaj jedziemy na stację, to już nie jest mrożone 6 złotych, ale bardziej 7 do 8 złotych za litr - podkreśla i dodaje, że znaczenie offshore'u wykracza poza sam koszt produkcji energii.

- Nawet troszeczkę droższa energia elektryczna z offshore'u jest też bardziej stabilna. Tworzy również więcej miejsc pracy w inwestycjach i utrzymaniu. To są lokalne miejsca pracy w polskich portach i stocznjach. Ona już nam się po prostu bardziej opłaca niż ta



Auto elektryczne jako pierwsze w Polsce skorzystało z nowej energii z polskiego offshore'u

importowana z gazu. My nie budujemy elektrowni gazowych, my nie mamy własnych złóż gazowych, nie jesteśmy petrostate. My jesteśmy krajem opartym o energię elektryczną i ta transformacja w kierunku nie tylko odnawialnych źródeł energii, ale ku elektryfikacji jest nam po prostu opłacalna - tłumaczy.

Elektromobilność w Polsce wciąż mocno odstaje od Europy

Zdaniem Hetmańskiego równie dużym wyzwaniem pozostaje rozwój elektromobilności.

Mimo że Polska jest jednym z ważniejszych producentów baterii i pojazdów elektrycznych, liczba takich samochodów na krajowych drogach pozostaje niewielka.

- Polska okazuje się globalnym producentem i baterii i pojazdów elektrycznych. Ale jeśli spojrzymy na to, co jeździ na drogach, to mamy zaledwie 150 tysięcy pojazdów w pełni elektrycznych na 20 milionów pojazdów osobowych. To jest bardzo mało. My w czerwcu tego roku

mamy zaledwie 5 procent udziału pojazdów elektrycznych w sprzedaży. Średnia unijna to jest prawie 25 procent. Jak ocenia, jedną z głównych przyczyn jest wciąż niewystarczająca infrastruktura ładowania.

- Dlaczego średnia unijna jest prawie pięć razy wyższa? Bo nadal nasza sieć ładowania nie jest wystarczająca. Moja ładowarka osiedlowa jest non stop oblegana. Potwierdzam to z własnego doświadczenia. Niestety problem jest taki, że politycy nadal w Polsce myślą, że mogą zwalczać trendy.

W jego opinii Polska powinna wykorzystać szansę, jaką daje rozwój elektromobilności.

- Ja bym chciał, żeby polscy politycy, nasza klasa polityczna zrozumiała, że my na elektromobilności możemy zarabiać. Musimy ten rynek elektromobilności rozpedzić, żeby na nim zarobić. My musimy porzucić nasze nadzieje na to, że będziemy spowalniać tę transformację od aut spalinowych ku elektrycznym i zacząć porządnie dociskać pedał gazu, i zarabiać na elektromobilności.

Europa może skutecznie rywalizować z Chinami

Hetmański przekonuje, że europejski przemysł motoryzacyjny nadal ma potencjał, by skutecznie konkurować z producentami z Chin. W warunkiem jest jednak oferowanie produktów odpowiadających oczekiwaniom klientów.

- Nie mam co do tego wątpliwości. Chińczycy mają kilkadziesiąt marek. One globalnie konkurują na wielu rynkach i próbują je podbić z różnymi efektami. To, że chińskie auta mają około kilkunastu procent udziału w sprzedaży wśród wszystkich aut elektrycznych, jest dowodem na to, że konsumenci, jak nie mają dobrej alternatywy od europejskich producentów, to skłaniają się ku tym chińskim.

Jak zaznacza, przewaga azjatyckich producentów wynika przede wszystkim z parametrów oferowanych samochodów.

- Oni często oferują nie tyle lepszą cenę, ale lepsze technologie, parametry i prędkość ładowania. Europejscy producenci są ospali, oferują mniejsze baterie za gorszą cenę

i wolniejsze ładowanie. Dlatego konsumenci idą w ramiona azjatyckich konkurentów. Wystarczy stworzyć dobry produkt, a on się będzie dobrze sprzedawał.

Inwestycja ma znaczenie także dla regionu

Budowa stacji elektroenergetycznej w Choczewie to inwestycja o wartości około 450 mln zł. Obiekt zajmuje 25 hektarów, a wyprowadzające z niego energie cztery linie przesyłowe o łącznej długości 250 km przebiegają przez 22 pomorskie gminy.

Według przedstawionych informacji przedsięwzięcie zostało zrealizowane głównie przez polskie firmy i z wykorzystaniem środków europejskich. Wraz z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej wokół inwestycji rozwija się również krajowy łańcuch dostaw obejmujący porty, stocznie oraz producentów konstrukcji i komponentów dla sektora offshore. Dzięki temu powstają nowe miejsca pracy związane zarówno z budową, jak i późniejszą obsługą morskich farm wiatrowych.

ZAKUPY

Dino, Lidl ani Biedronka już dłużej tego nie ukryją

Agata Wodzień-Nowak

Sieci handlowe są już nie tylko kanałem sprzedaży, ale też aktywnym twórcą marek własnych i wartości dodanej dla konsumenta, zauważyło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Skoro rola Biedronki, Lidla, Aldi czy Dino wciąż rośnie, to trzeba przypilnować, by znakowanie na ich produktach ujawniało, czyimi rękoma powstało np. masło, szynka i lody.

W ostatnich tygodniach sprawdzaliśmy, skąd pochodzą produkty nabiałowe, jak masło, mleko i jogurty w sieciach handlowych. To te sprzedawane pod markami własnymi, czyli np. Pilos w Lidlu czy Mleczna Dolina w Biedronce i Krasula w Dino. Za każdym razem znajdowaliśmy informację o tym, kto wyprodukował dany towar, najczęściej z tyłu małym drukiem. Tak samo było z wędlinami.

Inaczej wypadł przegląd lodów, ponieważ w przypadku Lidla była jedynie informacja o tym, że to ta sieć jest dystrybutorem. Gdy zapytaliśmy o to Lidla, wyjaśnił ogólnie: „Lody naszych marek własnych produkowane są przez wiodących producentów z całej Europy”.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zauważyło ten problem. 5 sierpnia do Rządowego Centrum Legislacji trafił projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie

w sprawie znakowania poszczególnych rodzajów środków spożywczych. Jest na etapie konsultacji.

Celem nowelizacji ma być wprowadzenie obowiązku podawania na opakowaniach żywności danych rzeczywistego producenta. Dotyczy to sytuacji, gdy:

- Produkt jest sprzedawany pod marką dystrybutora, który sam go nie wyprodukował.

- Producent działa poza obszarem UE/EFTA – w takim przypadku należy podać dane importera.

Marek własnych od sieci handlowych będzie coraz więcej

W uzasadnieniu projektu resort wskazuje:

W Polsce w ostatnich 15–20 latach wzrost popularności marek własnych był wyjątkowo dynamiczny, co wskazuje na rosnącą akceptację tej formy produktów wśród konsumentów oraz skuteczność strategii sieci detalicznych, wskazuje resort rolnictwa. podobnie jest w całej Europie.

Z analiz ministerstwa wynika, że rynek marek własnych w Polsce wciąż ma potencjał wzrostowy.

Przy poziomie ok. 34% udziału rynkowego w 2023 r., Polska znajduje się poniżej średniej zachodnioeuropejskiej. Biorąc jednak pod uwagę tempo wzrostu w ostatnich latach oraz dalszy rozwój dyskontów i supermarketów, możliwe jest osiągnięcie poziomu 40% w perspektywie kolejnych 5–7 lat.

Ministerstwo wskazuje wprost, że sieci takie jak Lidl, Aldi i Biedronka oparły swoją strategię w dużej mierze na markach własnych, co pozwoliło im kontrolować ceny, jakość i marżę.

Zmiana postrzegania jakości, profesjonalizacja marketingu i atrakcyjniejsze opakowania zatępiły granicę między markami własnymi a narodowymi. Rozszerzenie oferty o segmenty premium i specjalistyczne (bio, vegan, bezglutenowe) przyciągnęło nowych klientów, a wysoka inflacja i rosnące koszty życia dodatkowo skłoniły konsumentów do wyboru tych tańszych, lecz pełnowartościowych alternatyw.

Trzeba ujednolicić sposób informowania konsumenta, bo ten coraz bardziej ufa markom własnym

Jednocześnie MRiRW stwierdza, że rynek jest niespójny, czyli sieci handlowe stosują różne polityki co do jawności danych producenta, a to z kolei prowadzi do braku przewidywalności dla producentów, jak i braku spójności przekazu informacji w tym zakresie dla konsumenta.

Z opracowania Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB z czerwca 2025 r. wynika, że polscy konsumenci coraz częściej traktują marki własne jako pełnoprawną alternatywę dla marek producentów, biorąc pod uwagę już nie tylko ich cenę, ale również jakość, wygodę oraz dostępność. Potwierdzają to dane GfK z 2023 roku, według których:

- zdecydowana większość nabywców uznała produkty sieci handlowych za tańsze (86%),

- ponad siedmiu na dziesięciu respondentów oceniło ich jakość jako porównywalną (71%),

- a ponad dwie trzecie zadeklarowało ich regularny zakup (68%).

Podanie danych „rzeczywistego producenta” jest postrzegane jako element zwiększający wiarygodność produktu, z potencjałem do zwiększenia sprzedaży. Z obecnych przepisów wynika, że w oznakowaniu środka spożywczego mogą być podane jedynie dane właściciela sieci handlowej pod której marką wprowadzany jest do obrotu dany środek spożywczy. Z badań przeprowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że zarówno producenci jak i konsumenci chcą aby informacja o rzeczywistym producencie była podawana w oznakowaniu środków spożywczych.

Duga strona medalu, czy rzeczywisty producent

Ministerstwo wskazuje, że wytwarzanie marek własnych pozbawia producentów w dużym stopniu możliwości budowania własnej rozpoznawalności i pozycji rynkowej. Odpowiedzią na ten problem ma być projekt rozporządzenia MRiRW, który zakłada obowiązkowe umieszczanie danych rzeczywistego producenta (lub importera) na opakowaniach produktów sieciowych.

Projekt ma silne poparcie branży i konsumentów:

- 84% badanych przedsiębiorców popiera ten obowiązek, uznając go za szansę na zwiększenie transparentności, zaufania oraz wiarygodności, przy znikomym wpływie na koszty i bezpieczeństwo umów.

- 76% Polaków żąda informacji o faktycznym wytwórcy na produktach sieciowych, 68% deklaruje, że zwiększyłoby to ich skłonność do zakupu, a ponad połowa (52%) zrezygnowała kiedyś z zakupu z powodu braku takich danych.

Już nie małym, ledwo widocznym drukiem. Sieci handlowe będą musiały zmienić znakowanie

Autorzy produktu przewidują, że wskazanie producenta lub importera na rynek UE ma być czytelne.

Jakie konkretnie? Informację podaje się je na białym tle, z zastosowaniem czarnej czcionki nie mniejszej niż użyta do prezentacji danych „dystrybutora”, w czarnej ramce w kształcie prostokąta, którego powierzchnia ma być nie mniejsza niż 50% powierzchni znaku towarowego środka spożywczego.

Nowe przepisy mają zapewnić przejrzystość na rynku żywności oraz odpowiedzieć na wyraźne zapotrzebowanie odbiorców na pełną informację o pochodzeniu produktów. Rozporządzenie ma wejść w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia.

RYNEK PRACY

Firma może otrzymać prawie 30 tys. zł ekstra. I to tylko za jedną osobę

Agnieszka Kamińska

Prawie 30 tys. zł dofinansowania w skali roku może otrzymać firma, która zatrudni osobę bezrobotną w wieku powyżej 50 lat. Pracodawca zyskuje też zwolnienie z opłacania składek na Fundusz Pracy za zatrudnionego pracownika.

Pracodawcy, którzy zdecydują się na zatrudnienie bezrobotnego powyżej 50. roku życia, mogą liczyć na wysokie dofinansowanie wynagrodzenia, sięgające nawet do 50% minimalnej pensji miesięcznie.

28 836 zł rocznie może otrzymać firma, która zatrudni bezrobotnego w wieku powyżej 50 lat Urząd pracy pokrywa do 50% minimalnego wynagrodzenia za

pracę miesięcznie. Maksymalne wsparcie w tym roku wynosi do 2403 zł miesięcznie, co daje 28 836 zł rocznie. A przypomnijmy, że pomoc finansowa jest wypłacana przez 12 miesięcy w przypadku zatrudnienia bezrobotnego w wieku powyżej 50. roku życia. Pracodawca zyskuje też zwolnienie z opłacania składek na Fundusz Pracy za zatrudnionego pracownika.

Po zakończeniu 12-miesięcznego dofinansowania, pracodawca ma obowiązek utrzymywać etat na własny koszt przez kolejne 6 miesięcy

Aby zatrzymać pozyskane fundusze, firma musi spełnić konkretne warunki. Po pierwsze okres, na jaki dana osoba musi zostać zatrudniona, to minimum 18 miesięcy.

To znaczy, że po zakończeniu 12-miesięcznego dofinansowania, pracodawca ma obowiązek utrzymywać etat na własny koszt przez kolejne 6 miesięcy. Przedwczesne zwolnienie pracownika oznacza konieczność zwrotu pobranych pieniędzy wraz z odsetkami. Jednym z wymogów jest też to, że firma nie może zalegać z podatkami, składkami ZUS oraz wypłatami dla obecnych pracowników.

Dopłata przysługuje tylko wtedy, gdy do firmy trafi bezrobotny skierowany przez powiatowy urząd pracy. Musi to być osoba, która ukończyła 50 lat, ale nie osiągnęła jeszcze wieku emerytalnego – 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Co istotne, osoba kierowana przez urząd pracy nie mogła być bezpośrednio przed rejestracją w urzędzie pracy zatrudniona u tego pracodawcy

ani wykonywać u niego innej pracy zarobkowej. Ten zakaz ma wyeliminować sytuację, w której firma ponownie przyjmuje pracownika tylko po to, aby otrzymać dofinansowanie.

Firma zyskuje nie tylko dofinansowanie, ale też cenne kompetencje i wzmocnienie organizacyjne firmy

Dofinansowania do zatrudnienia pracowników 50 plus są popularne

Angażowanie ich w procesy wdrożeniowe, mentoringowe czy szkoleniowe wzmocnia ciągłość organizacyjną i wspiera budowanie spójnej kultury pracy

URSZULA MARTYŁA

z Grafton Recruitment

głównie w mniejszych miejscowościach o wyższym bezrobociu. W dużych miastach, gdzie płace przewyższają minimalne wynagrodzenie, ich skuteczność bywa ograniczona.

Tymczasem rekruterzy powtarzają, że warto inwestować w osoby po 50. roku życia. Zróżnicowane wiekowo zespoły mogą zwiększać przewagę konkurencyjną firm.

– Angażowanie ich w procesy wdrożeniowe, mentoringowe czy szkoleniowe wzmocnia ciągłość organizacyjną i wspiera budowanie spójnej kultury pracy. W zespołach wielopokoleniowych ich cierpliwość, dystans i gotowość do dzielenia się wiedzą mają ogromne znaczenie dla integracji i zaangażowania pozostałych pracowników – mówiła niedawno Urszula Martyła z Grafton Recruitment.

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA z zamieszkaniem na cały rok.
Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600500129

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011566435

Wójt Gminy Chelmża
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Chelmża, położonej we wsi Maksymilianowo w Gminie Osielsko, powiat bydgoski (wyciąg z ogłoszenia o przetargu)
Działka nr 310 o pow. 0,1500 ha, KW nr BY1B/00001621/3, zabudowana budynkiem niemieszkalnym, cena wywoławcza 162 600,00 zł + 23% VAT, tj. 199 260,00 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto należy wpłacić do dnia 8 września 2026 r. w kasie Urzędu Gminy Chelmża, ul. Wodna 2 lub na konto Gminy Chelmża – PKO Nr 26 1020 5011 0000 9002 0016 3857.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 września 2026 r. o godz. 11.00 w Sali Konferencyjnej, ul. Paderewskiego 11A, 87-140 Chelmża.
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Chelmża, ul. Wodna 2, tel. 56 675-60-76 lub 77 wew. 37 lub są dostępne na stronie internetowej www.gminachelmza.pl oraz www.bip.gminachelmza.pl zakładka „oferty inwestycyjne/nieruchomości”.

0011566018

Szczere kondolencje i wyrazy wsparcia dla całej RODZINY
Ś.P. RYSZARDA ZARUDZKIEGO
Podczas wspólnej pracy w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi dał się poznać jako dobry, uczciwy, prawy, otwarty na ludzi, człowiek o wielkim sercu

• • •

"A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka" Księga Mądrości 3,1
Wanda Klepacka

0011566378

Koledze

Rafałowi Łącznemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowie

Ś † P

Marianny Anteckiej

składają

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z PRIMA Sp. z o.o. w Inowrocławiu

0011566053

Odszedłeś, ale wciąż jesteś.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 sierpnia 2026 roku zmarł

Andrzej Zieliński
przeżywszy 88 lat
Msza święta żałobna odprawiona zostanie 12 sierpnia 2026 roku o godz. 12.00 w kościele pw. św. Józefa w Inowrocławiu, a po niej odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Zwiastowania NMP.
O modlitwę za duszę kochanego Zmarłego proszą pogrążeni w bólu
Żona, Dzieci, Wnuczęta i Prawnuczęta

0011566070

Koledze

Bartoszowi Zdybowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki Anny

byłej wieloletniej i szanowanej Pracownicy Spółdzielni

składają

Zarząd i Pracownicy Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu

0011566436

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś † P

Macieja Matuszkiewicza

Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Mogilnie w latach 2001-2019

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy składają

Starosta Mogileński

wraz z Zarządem Powiatu Mogileńskiego, Przewodniczący i Radni Rady Powiatu Mogileńskiego oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Mogilnie

0011566460

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Bolesława Szulca

radnego województwa kujawsko-pomorskiego w latach 2002-2006;
przewodniczącego Rady Miejskiej w Inowrocławiu w latach 1994-2002;
radnego powiatu inowrocławskiego w latach 2006-2010;
dyrektora Szkoły Podstawowej nr 14 w Inowrocławiu w latach 1970-1990.

Rodzinie i bliskim

składajmy najszczerze wyrazy współczucia.

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

0011566091

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi i Pracownika

Dariusza Dąbrowskiego

Jego odejście jest dla nas bolesną stratą. Będziemy pamiętać Go jako dobrego Kolegę, zaangażowanego pracownika i życzliwego człowieka.

Rodzinie oraz wszystkim Bliskim Zmarłego

składamy najszczerze wyrazy współczucia

Dyrekcja i Pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych w Inowrocławiu

0011566091

„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych”

Wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Męża, Ojca i Dziadka

Elżbiecie Szulc, Synowi Januszowi, Córcie Magdalenie, Synowej, Zięciowi, Wnuczce i Wnukom oraz Najbliższym

składają

Nauczyciele Emeryci Szkoły Podstawowej nr 11 w Inowrocławiu

Sport

TRIATHLON

Ciekawa rywalizacja i sportowe emocje - dla dorosłych i dla dzieci

Magdalena Zimna

Piąta edycja Enea Żnin Triathlon odbyła się w stolicy Pałuk. W tegorocznej edycji wystąpiło ponad 1500 uczestników, którzy rywalizowali na trzech dystansach: 1/8, 1/4 oraz 1/2. Na każdym z nich możliwy był również start w trzyosobowej sztafecie.

Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili zawodnicy startujący na dystansie 1/2. Do pokonania mieli 1900 metrów pływania, 90 kilometrów jazdy na rowerze oraz 21 kilometrów biegu. Wśród mężczyzn najlepszy był Piotr Klupczyński z czasem 4:04.09, a wśród kobiet Zuzanna Drobnik wbiegając na metę w czasie 5:11.30. Najlepszą sztafetą był zespół TTSPSE Triathlon Team 1.

Na dystansie 1/4 (950 m pływania, 45 km jazdy na rowerze, 10,55 km biegu) najlepsi byli Dawid Czechowski (2:01.22), Paulina Zaborowska -

Skupin (2:31.03) oraz sztafeta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Na zakończenie sportowej rywalizacji na trasę ruszyli uczestnicy dystansu 1/8 (475 m pływania, 22,5 km jazdy na rowerze, 5,25 km biegu). Na tej trasie zwyciężali Maciej Bodnar - z wynikiem 1:03.22, kobiety: Barbara Streng - 1:11.44 oraz sztafeta Tempo Częstochowa.

Sportowe emocje nie były zarezerwowane tylko dla dorosłych. W ramach Enea Żnin Triathlon odbyła się kolejna edycja bezpłatnych zawodów Enea Tri-Fun, dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi mogli spróbować swoich sił w biegach na różnych dystansach, a wspólna rywalizacja dostarczyła im mnóstwa radości i emocji.

Organizatorzy już zapraszają na kolejną odsłonę zawodów. Enea Żnin Triathlon 2027 odbędzie się 8 sierpnia 2027 roku.



Satysfakcja na mecie Enea Żnin Triathlon - bezcenna

KRÓTKO

Siatkówka

Anioły latały wysoko

Siatkarze CUK Aniołów Toruń zagraли w Grand Prix PGE na plaży w Ustce. To impreza, która ma urozmaicić ciężki okres przygotowawczy. W meczach na piasku uczestniczy czterech zawodników, a gra się do dwóch wygranych setów. W turnieju wzięły udział cztery zespoły. Przedstawiciele Tauron Ligi: PGE GIEK Skra Bełchatów, Ślepsk Małow Suwałki i PGE Projekt Warszawa oraz torunianie, reprezentujący Tauron 1. Ligę. Najpierw rywalizowali w grupie każdy z każdym, potem w półfinałach i meczach o miejsca.

W grupie, CUK Anioły przegrały po zaciętej walce ze Skrą 0:2 (24:26, 30:32). Kolejny mecz też był zacięty, ale toruński zespół pokonał ekipę ze stolicy 2:0 (25:21, 26:24). Trzecie spotkanie grupowe Anioły przegrały z ekipą z Suwałk 1:2 (20:25, 25:11, 13:15). Faza pucharowa to był popis toruńskiej drużyny. Najpierw zrewanżowali się za porażkę drużynie z Suwałk, wygrywając 2:0 (25:16, 25:20). W finale pokonali ekipę z Bełchatowa 2:1 (25:16, 28:26, 17:15). Torunianie zagraли w składzie: Damian Radziwon, Łukasz Kalinowski, Piotr Śliwka (wybrany MVP turnieju), Błażej Podleśny, Łukasz Tynecki, Tymon Majewski-Nowak.

ŻUŻEL

Bayersystem GKM wciąż z szansami na play off

Joachim Przybył

Wydawało się, że po klęsce w Lesznie szanse na półfinał w Grudziądzu są już pogrzebane na dobre. Wszystko zmieniła jednak fenomenalna jazda Sparty Wrocław. Kibiców czekają ogromne emocje na finiszu sezonu zasadniczego PGE Ekstraligi.

Arcyważny dla grudziądzan mecz rozegrano w niedzielny wieczór we Wrocławiu, jako dokończenie 12. rundy rozgrywek. Sparta na Olimpijskim mierzyła się z Motorem Lublin. Była faworytem, ale Bayersystem GKM był mocno zainteresowany, aby gospodarze zgarnęli bonus w dwumeczu.

To wydawało się mało realne, bo w pierwszym meczu ze Spartą Motor wygrał u siebie różnicą 20 punktów, a ostatnio radził sobie dobrze w PGE Ekstralidze. Wrocławianie rozgromili jednak wicemistrza Polski 59:31, a w ekipie Motoru na wysokości zadania stanęli jedynie Bartosz Zmarlik - 13 punktów i Fredrik Lindgren - 9 punktów.

Taki wynik oznacza, że Motor nad ekipą Bayersystem GKM nadal ma tylko trzy punkty. O czwartym



Bayersystem GKM wygrał z Motorem w Lublinie 46:44

miejsu i awansie do play off zadecyduje więc pewnie ostatni mecz sezonu zasadniczego w Grudziądzu obu zainteresowanych ekip (zaplanowany jest na 21 sierpnia, początek o godz. 20.30). Gospodarzom wystarczy wygrana choćby jednym punktem, bo w Lublinie wygrali 46:44.

Zanim jednak do tego dojdzie, drużyny PGE Ekstraligi rozegrają 13. kolejną spotkanie. W niej podopieczni Roberta Kościechy muszą

wygrać w Częstochowie. To wydaje się formalnością, bo Włókniarz to najsłabsza drużyna ligi, ale swoją wyższość GKM musi udowodnić na torze. W tym czasie Motor podejmie Unię Leszno.

Zapewnione miejsce w play off mają Pres Toruń, Sparta i Unia Leszno. W następnej kolejce „Anioły” podejmują wrocławian i ten mecz zapewne zadecyduje o zwycięstwie jednej z drużyn w sezonie zasadniczym.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia nadal bez wygranej, ale ten remis trzeba szanować

DK, MK

W trzeciej kolejce rozgrywek Betclac 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza grali na wyjeździe z GKS Tychy.

Olimpia udała się na Górny Śląsk w dobrych nastrojach, po tym jak w tygodniu wyeliminowała Świt Szczecin w STS Pucharze Polski. W ligowych zmaganiach zespół trenera Dawida Pędziątka miał jednak na koncie tylko punkt. Z kolei rywale odnieśli dwa zwycięstwa w lidze, a w rozgrywkach pucharowych pokonali Zagłębie Sosnowiec 1:0.

Goście dali się zaskoczyć w pierwszych fragmentach spotkania. Zwiódł ich Mateusz Lewandowski, który zagrał do doświadczonego Damiana Kądziora, a ten nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Potem to piłkarze z Grudziądza prowa-

dzili grę. Niestety, brakowało im otwierającego podania, by stworzyć sobie okazję do zdobycia bramek.

Starania biało-zielonych przyniosły skutek już na początku drugiej połowy. Po kolejnej składowej akcji piłka trafiła do Artura Siemaszki, który uderzył od razu, „wkładając” futbolówkę w okolice okienka bramki rywali. To było przepiękne trafienie! Obie ekipy dążyły do zgarnięcia kompletu punktów, ale wynik nie zmienił się.

W Olimpii zadebiutował Dennis Jastrzębski pozyskany przez kilka dni.

- Spodziewaliśmy się, że to my będziemy częściej przy piłce. Analizowaliśmy wcześniejsze mecze GKS-u i wiedzieliśmy, że ten zespół czeka zazwyczaj na odbiór piłki i potrafi natychmiast zagrać na wolne pole. Mimo to daliśmy się złapać na szybki

atak Tychów i straciliśmy gola. Potem jednak przejęliśmy inicjatywę. Szkoda tylko, że z kilku kontr nie udało się nam więcej wycisnąć. Po zmianie stron nadal byliśmy lepszą drużyną i ciężko zapracowaliśmy na gola. Generalnie to był dobry mecz na solidnym II-ligowym poziomie - skomentował niedzielne spotkanie Dawid Pędziątek, trener Olimpii.

Grudziądzki szkolenowiec dodał, że biorąc pod uwagę, jak GKS zaczął sezon zdobyty punkt trzeba szanować, ale też nie popadać w przesadną radość. Zespół wciąż się zgrywa i w kolejnych spotkaniach gra biało-zielonych powinna być coraz lepsza.

GKSTYCHY - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:0)

Bramki: Damian Kądzior (6) - Artur Siemaszko (50)

GKS: Mądryk - Chorościński (87. Janowski), Hoyo Kowalski, Łasicki, Olkowski - Horvath - Begala, Trąbka - Kądzior (75. Kozina) - Rygula (57. Gębala), Lewandowski (75. Kasprzyk)

Olimpia: Jerke - Stolec, Zbić, Michalski (46. Brzek), Abramowicz - Frelek, Stec, Olejarka (68. Fietz) - Siemaszko (68. Jastrzębski), Bałdyga, Kolasa (63. Nowacki)

Sędziował: Albert Różycki (Łódź)

GAZETA pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12



Powiat inowrocławski

Zapraszają seniorów do udziału w projekcie

Spotkania integracyjne w lesie w Balczewie oraz nad Gopłem w Kruszwicy, to w skrócie program projektu „Aktywny Senior - Aktywny Powiat” Str. 8

Handel

Kaucje do kosza? Do Sejmu trafił projekt ustawy znoszącej system

Pracownicy handlu narzekają, że mają więcej roboty, a dodatkowych pieniędzy brak. Będą zmiany? Str. 5

Kolej

Pesa wyprodukuje Elfy dla Polregio. Wjadą na tory za niecałe 3 lata

Umowa obejmuje zakup sześciu elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto Str. 6



FOT. LUKASZ PIETRZAK/PESA

Prawo

Prawie 30 tysięcy złotych odszkodowania za piekło w pracy. Wkrótce tak ma być!

Agnieszka Domka-Rybka

Minimum 28 836 złotych, czyli sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia – na takie odszkodowanie będzie mógł liczyć pracownik, ofiara prześladowania w pracy. Prezydent podpisał nowelizację Kodeksu pracy.

Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel. Zatrudnieni w tych branżach są dziś najbardziej dręczeni w pracy. Ich sytuację może poprawić nowelizacja Kodeksu

su pracy, podpisana właśnie przez prezydenta Karola Nawrockiego, która m.in. zmienia definicję mobbingu, rozszerza obowiązki pracodawców i wprowadza minimalną wysokość zadośćuczynienia dla poszkodowanych – to najważniejsza zmiana w prawie pracy.

Osoba, która doświadczyła mobbingu, będzie mogła dochodzić od pracodawcy świadczenia w wysokości co najmniej sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia albo odszkodowania.

Przy płacy minimalnej obowiązującej w 2026 roku oznacza to minimum 28 836 zł.

Jak jest dzisiaj? Fatalnie do tego stopnia, że trudno udowodnić mobbing w sądzie, a ewentualne odszkodowania są śmieszne, bo to ok. najniższej krajowej (obecnie 4806 zł brutto). Polskiemu pracownikowi, ofierze mobbingu, który dostał największe odszkodowanie w historii, wypłacono raptem ... 16 tys. zł.

Sprawcą mobbingu może być nie tylko pracodawca lub przełożony, lecz także współpracownik, podwładny, grupa osób albo osoba wykonująca pracę na innej podstawie niż umowa o pracę.

Tak przedstawia mobbera dr Maciej Michalak, prodziekan Wydziału

Psychologii UKW w Bydgoszczy: – To typ narcystyczny, który przecenia własne dokonania, nie ma wyrzutów sumienia, instrumentalnie traktuje innych. Często sam był prześladowany, np. w dzieciństwie. Ma potrzebę władzy, kontroli, uzyskania uwagi, podziwu i też świadomość własnych braków. Jest egoistą i zazdrośnikiem.

Ustawa wejdzie w życie po trzech miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pracodawcy otrzymają następnie sześć miesięcy na dostosowanie wymaganych regulaminów i procedur.

©©

Więcej na str. 3

Jezióra Wielkie

Popularny festyn z pomidorami w roli głównej



W minioną niedzielę w Jeziorach Wielkich odbył się XXII Wielki Festyn Pomidorowy. Na uczestników czekało bardzo dużo atrakcji. Częstowano pomidorówką z ryżem. Przybyłych zaproszono do degustacji pomidorów, by wskazać najlepszy gatunek i producenta. Odbyły się liczne konkurencje, oczywiście, z wykorzystaniem pomidorów. Jak to na festynie w Jeziorach Wielkich, nie mogło zabraknąć doskonałego jedzonka przygotowanego przez panie z KGW, oczywiście, na bazie pomidorów. Festyn uświetniły występy. **Więcej na str. 9 i na www.pomorska.pl/inowroclaw**

FOT. DOMINIK FIJEKOWSKI

FOKUS

• **Częściowe zaćmienie Słońca** będzie widoczne dziś w Polsce między 19.10 a 20.39

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony

„Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi kontrolę przestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku” - poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński

Karolina Wrońska

Informacja, która pojawiła się w serwisie X, to odpowiedź na artykuł, który ukazał się w poniedziałek w serwisie Wirtualna Polska. Jak poinformował portal, 4,5 mln zł pomocy powodziowej z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) trafiło do trzech podmiotów z jednej okolicy, mimo że cztery niezależne źródła wykluczają, aby ucierpiały one w wyniku powodzi. Pieniądze otrzymały podmioty powiązane z wiceprezeską agencji, działaczką KO.

Wątpliwości wokół przyznanych milionów

Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w miejscowości Dziwiszów w gminie Jeżów Sudecki wsparcie otrzymały trzy lokalne podmioty. Według serwisu firma męża wiceprezesa KARR otrzymała maksymalną pożyczkę z funduszu ministerialnego w wysokości 200 tys. zł. Protokół z oględzin, sporządzony dziesięć miesięcy po powodzi, wykazał pęknięte płytki na tarasie, wymyte fugi oraz rysy w tynku na balustradzie balkonu na pierwszym piętrze, przy czym gmina przyznała na piśmie, że nie miała niezależnego dowodu na powstanie tych szkód w wyniku powodzi.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

CBA prowadzi kontrolę przestrzegania procedur wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku

Z kolei spółka sąsiadów działki KO otrzymała 3,2 mln zł pomocy. Szkoda miała powstać w sali zabaw dla dzieci, która zdaniem portalu nigdy nie przyjęła ani jednego dziecka i nie ma śladu, by kiedykolwiek została otwarta.

W tym samym budynku działał sklep „Społem”, jednak spółdzielnia nie dostała ani złotówki wspar-

cia. Trzecia dotacja, w wysokości 1,12 mln zł, trafiła do spółki właściciela lokalnej telewizji i wieloletniego kontrahenta samorządów - w tym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego potwierdził brak wymaganej regulaminem deklaracji bezstronności.

Dziennikarze WP zweryfikowali skontrolowane adresy w czterech

niezależnych od siebie źródłach: Państwowej Straży Pożarnej, Wodach Polskich, systemie satelitarnym unijnej służby Copernicus EMS oraz w danych firmy ICEYE zweryfikowanych przez Centrum Badań Kosmicznych PAN. Żadne ze źródeł nie odnotowało obecności wody powodziowej pod wskazanymi lokalizacjami. Pytany o ewentualny konflikt interesów prezes KARR - spółki, której 99,99 proc. akcji należy do samorządu województwa dolnośląskiego - skomentował sprawę słowami: „To jest pana opinia”.

CBA zapowiada dalsze działania

Jak napisał w poniedziałek w serwisie X Jacek Dobrzyński, w ramach prowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusze CBA szczegółowo analizują i weryfikują wszystkie dokumenty i okoliczności podejmowanych wówczas decyzji.

Służby zapowiadają, że w przypadku stwierdzenia podejrzeń popełnienia przestępstwa złożą zawiadomienie do prokuratury. Po pytaniach skierowanych przez dziennikarzy WP zareagowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wystąpiło do gmin o pełne wykazy beneficjentów programu pożyczkowego.

KRÓTKO

Tatry

Samochód śmiertelnie potrafił niedźwiedzia

W niedzielę po godz. 19 na drodze Oswalda Balzera w rejonie Brzeziny, na drodze łączącej Zakopane z Morskim Okiem doszło do potrącenia niedźwiedzia. Jak przekazała policja, młody niedźwiedź wbiegł na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego Mercedesa Vito. Zwierzę zginęło na miejscu. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało. Martwego niedźwiedzia zabezpieczyli funkcjonariusze straży Tatrzńskiego Parku Narodowego (TPN), którzy zabrali go do badań.

Warszawa

Patostreamer Crawly nie wjedzie do Polski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladysława O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawly” - poinformowała w poniedziałek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oznacza to, że Crawly nadal nie może wjechać do Polski i innych krajów strefy Schengen. W listopadzie 2024 r. patostreamer Crawly decyzją szefa MSWiA, na wniosek szefa ABW, został deportowany na Ukrainę. Został również orzeczoną wobec niego zakaz ponownego wjazdu do strefy Schengen przez 10 lat.

Warszawa

Senator PiS dołączył do „Rozwój Plus”

Senator Ryszard Majer, reprezentujący do tej pory Prawo i Sprawiedliwość, dołączył do stowarzyszenia „Rozwój Plus”. To nie jest rozstanie, tylko poszerzenie pola; dobre relacje i współpraca są ważniejsze niż to, pod jakim szyldem stoi się w danym momencie - zadeklarował polityk.



FOT. ARCHIWUM

Czytam artykuły, z których wynika, że ktoś za stołek wicepremiera chciałby przekupić Szymona Hołownię. (...) Jeżeli to jest prawda, to jest to superbciach

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ przewodnicząca Polski 2050

BEZPIECZEŃSTWO

Będą zmiany w systemie ostrzegania

Karolina Wrońska

Jeśli w związku z niebezpieczną sytuacją w Ukrainie poderwane zostaną nasze myśliwce, będą wysyłane o tym informacje SMS-em.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała w Wirtualnej Polsce, że 30 lipca, podczas rosyjskiego zmasowanego

ataku na zachodnią Ukrainę, gdy rosyjski pocisk manewrujący wleciał w polską przestrzeń powietrzną, system po stronie wojskowej zareagował właściwie.

W odpowiedzi na tezę, że w sytuacji tej „nie zadziałał” system cywilny, odparła, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyciągają wnioski z tej lekcji.

Wiceszefowa resortu powiedziała, że tak jak obecnie DORSZ publicznie informuje o poderwaniu myśliwców w związku z sytuacją w Ukrainie, „będą teraz też informacje wysyłane SMS-em o sytuacji niebezpiecznej, jeszcze na terenie Ukrainy”.

POLITYKA

Kaczyński zapowiada zmianę władzy

Karolina Wrońska

- Radykalny brak poparcia dla Donalda Tuska i jego rządu to zapowiedź zmiany władzy w Polsce - powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy smoleńskiej.

Kaczyński zapowiedział, że po zmianie władzy powstaną instytucje, które zabezpieczą sprawę polskiej prawo-

rzędności i demokracji, a także - jak mówił Kaczyński - uniemożliwią działań takich jak „zajmowanie telewizji czy prokuratury”.

Kaczyński powiedział też, że w Smoleńsku doszło do zbrodni dokonanej przez rosyjskie władze, którym mogli pomagać polscy współpracownicy. Oświadczył także, że uroczystości smoleńskie wciąż będą się odbywać i „żadne wrzaski lumpenproletariatu tego nie zmienią”. Podkreślił, że przyjdzie „dzień zwycięstwa”, w którym ukarani zostaną wszyscy ci, którzy „stali za tą zbrodnią”. - Rosja jest poza naszym zasięgiem, ale tych w Polsce złapiemy i ukarzymy - oświadczył prezes PiS.

Inowrocław

● Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

MIJESCE PAMIĘCI

Poszukują firmy, która wyremontuje alejki przy grobach ofiar obozu

(FI)

Renowację przejdą alejki na cmentarzu przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu, przy grobach ofiar hitlerowskiego obozu na Błoniach.

Inowrocławski ratusz ogłosił właśnie przetarg, który wyłonić ma wykonawcę tej inwestycji.
- Przedmiot zamówienia obejmuje kompleksową renowację nawierzchni alejek oraz

odnowienie elementów upamiętniających znajdujących się przy Marulewskiej, na terenie kwatery ofiar hitlerowskiego obozu na Błoniach. Prace będą prowadzone z poszanowaniem historycznego charakteru miejsca oraz obowiązujących wymogów związanych z ochroną zabytków - informują urzędnicy.

Termin składania ofert upływa 13 bm. o godz. 10. ©P



Wybrana ekipa wyremontuje widoczne na zdjęciu alejki

FOT. UM INOWROCŁAWIA/JAKUB ZYBAŁA

PROJEKT

Powiat przygotował ciekawą ofertę dla seniorów. Sprawdźcie

(FI)

Powiat inowrocławski zachęca mieszkańców w wieku od 60 lat wzwyż do udziału w projekcie „Aktywny Senior - Aktywny Powiat”.

- Projekt realizowany jest przez nasz powiat we współpracy z Radą Seniorów Powiatu Inowrocławskiego w ramach programu „Aktywni Seniorzy - ASY”. Jego celem jest aktywizacja osób starszych, przeciwdziałanie samotności i wykluczeniu społecznemu oraz stworzenie możliwości do integracji, edukacji i wspólnego spędzania czasu - słyszymy w inowrocławskim starostwie.

W projekcie uczestniczyć mogą mieszkańcy powiatu którzy ukończyli 60. rok życia i złożą formularz zgłoszeniowy.

- Szczególnie zachęcamy osoby samotne, mniej aktywne społecznie oraz mieszkańców terenów wiejskich - dodają pracownicy starostwa.



Projekt „Aktywny Senior - Aktywny Powiat” Starostwo Powiatowe promuje między innymi takim oto plakatem

Zaplanowano dwie plenarne imprezy - 22 sierpnia w leśniczówce w Balczewie oraz 30 sierpnia w Kruszwicy.

Podczas pierwszej z nich seniorzy będą mieli do wyboru: spacer edukacyjno-przyrodniczy z przewodnikiem PTTK, spacer Nordic Walking z instruktorem lub aktywności na terenie leśniczówki. Uczestnicy zaproszeni zostaną też

do udziału w warsztatach dotyczących zdrowego stylu życia, form wsparcia dla seniorów oraz wezmą udział w zajęciach z ćwiczeń oddechowych i relaksacyjnych.

Z kolei 30 sierpnia w Kruszwicy uczestnicy projektu wezmą udział w pokazie ratownictwa wodnego i zajęciach z zakresu bezpiecznego spędzania czasu nad wodą.

Ponadto zaproszeni zostaną na spacer edukacyjno-historyczny z przewodnikiem PTTK w okolicach Mysiej Wieży oraz na zwiedzanie ekspozycji przyrodniczo-historycznej w siedzibie Nadgoplańskiego Parku Tyśiąclecia. Wezmą też udział w rejsie statkiem „Rusalka” po Gopie.

Co ważne, dojazd na miejsce zajęć, w ramach projektu, zapewni Nadgoplańska Komunikacja Autobusowa.

Nabór uczestników trwa do 17 sierpnia lub do wyczerpania liczby miejsc.

W wyjeździe do Balczewa uczestniczyć może dwustu seniorów, do Kruszwicy - dziewięćdziesięciu.

Formularz zgłoszeniowy zainteresowani otrzymają w Starostwie Powiatowym w Inowrocławiu przy ul. Mątewskiej 17, pokój nr 228 lub na www.inowroclaw.powiat.pl/aktualnosci/projekt-aktywny-senior-aktywny-powiat, p66798768

©P

FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

SZTUKA

Kopalnia i huta na muralach. Pierwszy z nich już powstaje

(FI)

Dobiegają końca prace związane z powstaniem muralu na budynku przy ul. Narutowicza 6.

- Mural nawiązuje do historii Kopalni Soli w Inowrocławiu. To wyjątkowa inicjatywa, która łączy sztukę z lokalnym dziedzictwem, przypominając o jednym z najważniejszych zakładów w historii Inowrocławia - słyszymy w ratuszu.

Prace przy tworzeniu muralu realizowane są w ramach Inowrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2026, który

sfinansuje powstanie jeszcze jednego muralu. Będzie on poświęcony Hucie Szkła Gospodarczego „Irena”.

Zarówno kopalnia, jak i huta przez dziesięciolecia należały do najważniejszych inowrocławskich zakładów pracy, dających zatrudnienie tysiącom mieszkańców i mających ogromny wpływ na rozwój gospodarczy oraz społeczny miasta.

Murale będą przedstawiały pracowników podczas wykonywania codziennych obowiązków oraz charakterystyczną architekturę obu zakładów, dzięki czemu staną się nie tylko artystyczną ozdobą miasta, ale również trwałym upamiętnieniem ludzi i miejsc, które współtworzyły historię Inowrocławia.

Oba projekty realizuje Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Inowrocławia. ©P

ROZRYWKA



FOT. UM INOWROCŁAWIA

Solanki

Letnie potańcówki imprezą numer jeden

Piątek, 7 sierpnia, ponownie zgromadził miłośników dobrej zabawy i tańca przy muszli koncertowej w Parku Solankowym. Letnia potańcówka przyciągnęła liczne grono tancerzy w każdym wieku - od seniorów po najmłodszych. Przez trzy godziny parkowy parkiet wypełniał się solistami, parami i wężami pływającymi i wijącymi się w rytm największych przebojów. Warto przypomnieć, że sierpniowe potańcówki odbywają się w piątkowe wieczory. Mieszkańcy i kuracjusze chętnie korzystają z okazji i aktywnie spędzają miłe czas na świeżym powietrzu, w otoczeniu zieleni i w gronie znajomych. Nie brakuje też gości, którzy specjalnie, na jeden taneczny wieczór, przyjeżdżają z innych miejscowości.

JEZIORA WIELKIE

Na tym festynie najważniejsze były... pomidory

Dominik Fijałkowski

Już po raz 22. w Jeziorach Wielkich (pow. mogileński) odbył się Wielki Festyn Pomidorowy. Tegoroczna impreza zorganizowana w niedzielę, 9 sierpnia.

O gminie Jeziora Wielkie mówi się, że jest pomidorowym zagłębiem.

Przypomniał o tym w swoim wystąpieniu inauguracyjnym oficjalnie tegoroczny festyn wójt Dariusz Ciesielczyk. Wspominał też, że inne rolnicze gminy świętują na przełomie sierpnia i września dożynki, a w Jeziorach Wielkich synonimem święta pól jest właśnie pomidorowy festyn.

Tegoroczna impreza, jak zwykle, przyciągnęła do Jezior Wielkich wielu smakoszy pomidorów i potraw wykonanych z ich udziałem, które serwowały liczne i niezastąpione Koła Gospodyń Wiejskich.

Przybyłych na imprezę gości, z szeroko pojętego regionu, zaproszono też do degustacji pomidorów i wskazania najlepszej odmiany i producenta.

Obecnych na piłkarskim boisku w Jeziorach częstowano darmową pomidorówką z ryżem.

Odbywały się konkurencje sprawnościowe, których bardzo ważnym elementem były pomidory. Rzucano nimi do celu, przenoszono słomem na wieży z kartonów, co wbrew pozorom wcale nie było takie łatwe. Odbyła się też doroczna bitwa pomidorowa.

Także podczas tegorocznego festynu nie mogło zabraknąć konkurencji, której celem było wskazanie największego wyhodowanego pomidora. Do rozgrywki zgłoszono cztery okazy. Jeden ważył nieco ponad pół kilograma, a pozostałe trzy po ponad 2 kilogramy. O zwycięstwie

decydowały więc gramy. Ważenia dokonano kilkakrotnie, żeby nikt nie zgłaszał pretensji. Zwycięski pomidor miał nieco ponad 2,3 kg.

W Jeziorach Wielkich, jak co roku, odbyła się parada pomidorowa, którą prowadziła maskotka - pomidor. Tuż za nią maszerowała orkiestra z Wierzbinka, oficjalni goście oraz bardzo liczna grupa rowerzystów przybyłych na festyn w ramach specjalnie zorganizowanego rajdu.

Podczas imprezy pomidorowej była okazja zajrzeć do licznych straganów handlowych, wziąć udział w kołach fortuny w stoiskach powiatu mogileńskiego, Nadleśnictwa Miradz, agencji rolniczych, czy też banku.

Festyn uświetniły występy lokalnych zespołów i gwiazd, wśród których byli Klaudia Zielińska, CzadoMan, KaeN. Do tańca zaprosił Dj Quiz. Zabawa trwała do godziny pierwszej w nocy.

©



Degustacja różnych gatunków pomidorów



Odbyły się gry i zabawy z pomidorami w roli głównej



Panie z KGW przygotowały i serwowały wiele smakołyków



Takie okazy (ponad 2 kg) zgłoszono do konkursu



Popularny festyn przyciągnął do Jezior licznych mieszkańców regionu



Na odwiedzających stoiska czekały upominki. Wystarczyło tylko odpowiedzieć na pytania, nie zawsze łatwe



Nie mogło zabraknąć tradycyjnej parady, na czele której maszerował pomidor, a zaraz za nim kroczyła orkiestra

REKLAMA

0011561312

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Burmistrz Mogilna

ogłasza przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż nieruchomości gruntowych

oznaczonych jako działki
nr 179/1, 179/2, 179/3, 179/4, obręb Chabsko
oraz działki nr 416/3, obręb Mogilno.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki
Przestrzennej i Ochrony Środowiska (pok. nr 213)

Tel. nr (52) 318 55 46,
a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie
(www.bip.mogilno.pl)
lub na tablicy ogłoszeń Urzędu
w okresie od 11 sierpnia 2026 r. do 10 września 2026 r.

SPOŁECZEŃSTWO

Ranking zamożności samorządów. Nasi dość daleko

Marcin Kozłowski

Ukazujące się od 1990 roku pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” opublikowało coroczny rankingu zamożności samorządów. Niestety, wyniki zestawienia nie są dobre dla Bydgoszczy i powiatu. Lepiej jest wśród małych miast.

Autorzy publikacji zastosowali identyczną metodę obliczania wskaźnika zamożności jak w minionych latach. Pominęli wpływ z dotacji celowych, bowiem uznali, że jednorazowy wpływ inwestycyjny nie ma związku z trwałym wzrostem lokalnego budżetu, a może sprawić, że dany samorząd awansuje bardzo w klasyfikacji, ale tylko na krótki czas.

W rankingu uwzględniono tylko zatem dochody własne i otrzymywane subwencje, by lepiej oddać przewod-

nie hasło zestawienia, czyli zamożność.

„Wpływające do budżetu dochody zostały skorygowane przez dodanie skutków zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych, by porównywać faktyczną zamożność, a nie skutki podejmowanych w gminach autonomicznych decyzji odnoszących się do polityki fiskalnej. Ta poprawka odnosi się wyłącznie do samorządów gminnych, bo powiaty i województwa nie podejmują decyzji odnoszących się do podatków. Natomiast w związku ze zmianami ustawowymi zniknęła potrzeba odejmowania składek przekazywanych przez samorządy w związku z subwencją równoważącą (regionalną w przypadku województw). Skorygowane w ten sposób dochody podzieliśmy przez liczbę ludności każdej jednostki samorządowej” - czytamy w tej publikacji.

Najnowszy ranking pokazuje, że lokalni liderzy nie zmienili się, a największe zmiany nastąpiły dopiero w dalszych częściach zestawień. Zaledwie w 2,5 proc. jednostek samorządowych realne dochody zmniejszyły się.

Bydgoszcz z tyłu

Niestety, w zestawieniu „Wspólnoty” fatalnie wypadła Bydgoszcz i powiat bydgoski. Może to tym bardziej zastanawiać, bo województwo kujawsko-pomorskiej zajęło bardzo wysokie czwarte miejsce.

Zamożność per capita (wskaźnik wyrażający wartość dochodów lub dóbr przypadającą na jednego mieszkańca) w 2025 roku wyniosła 730,84 zł. Miejsca na podium zajęły województwa mazowieckie (915,37 zł), lubuskie i zachodniopomorskie. Za naszym regionem jest Dolny Śląsk i Podkarpatcie.



Bydgoszcz zajęła trzecie miejsce od końca

W zestawieniu 18 wojewódzkich miast Bydgoszcz z wynikiem 8835,11 zł wyprzedza tylko Gorzów Wielkopolski i Toruń. W porównaniu z 2024 rokiem miasto awansowało o lokatę wyprzedzając wspomnianą jedną ze stolic województwa lubuskiego. Liderami są natomiast Warszawa (13654,71 zł), Opole i Wrocław.

Niemal na samym dole zestawienia powiatów jest byd-

goski. Podobnie jak rok wcześniej zajmuje dopiero 311 pozycję (na 314 samorządów) z wynikiem per capita 1075,61 zł. Gorzej wypadają tylko powiaty kielecki (woj. świętokrzyskie), skierniewicki (woj. łódzkie) i łomżyński (woj. podlaskie). Wynika z tego, że powiat bydgoski jest najmniej „zamożny” na Kujawach i Pomorzu. Dla przykładu aż na 13. miejscu jest powiat mogileński (2525,03 zł), a na 18.

radziejowski (3425,89 zł). Na podium są z kolei samorządy z mazowieckiej Przysuchy (3203,51 zł), pomorskiego Człuchowa i świętokrzyskiego Opatowa.

Okoliczne gminy daleko

W kategorii małych miast 113. miejsce na 687 zajmuje Solec Kujawski. W porównaniu z rankingiem z 2024 roku samorząd ten z wynikiem 7315,67 zł zanotował spadek o 10 lokat. Dopiero na 396. lokacie znajdujemy Koronowo, które rok do roku spadło w zestawieniu o 48. pozycji i ma obecnie wskaźnik 61,34,71 zł. Najwyżej notowane ośrodki z woj. kujawsko-pomorskiego to Brześć Kujawski (28. lokata - 9321,61 zł), Górzno (54 - 90,78,37 zł) i Radzyń Chełmiński (67 - 78,18,70 zł). Liderami w tej grupie są Krynica Morska (woj. pomorskie) - 22324,03 zł, Karpacz (woj. dolnośląskie) i Międzyzdroje (woj. zachodniopomorskie). ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieciamiwywóz, kontenery, gruz „Corimp”52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJAdemontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl139014805

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net000528

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi

Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl 3aee769f6c

Sport

TRIATHLON

Ciekawa rywalizacja i sportowe emocje - dla dorosłych i dla dzieci

Magdalena Zimna

Piąta edycja Enea Żnin Triathlon odbyła się w stolicy Pałuk. W tegorocznej edycji wystąpiło ponad 1500 uczestników, którzy rywalizowali na trzech dystansach: 1/8, 1/4 oraz 1/2. Na każdym z nich możliwy był również start w trzyosobowej sztafecie.

Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili zawodnicy startujący na dystansie 1/2. Do pokonania mieli 1900 metrów pływania, 90 kilometrów jazdy na rowerze oraz 21 kilometrów biegu. Wśród mężczyzn najlepszy był Piotr Klupczyński z czasem 4:04.09, a wśród kobiet Zuzanna Drobnik wbiegając na metę w czasie 5:11.30. Najlepszą sztafetą był zespół TTSPSE Triathlon Team 1.

Na dystansie 1/4 (950 m pływania, 45 km jazdy na rowerze, 10,55 km biegu) najlepsi byli Dawid Czechowski (2:01.22), Paulina Zaborowska -

Skupin (2:31.03) oraz sztafeta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Na zakończenie sportowej rywalizacji na trasę ruszyli uczestnicy dystansu 1/8 (475 m pływania, 22,5 km jazdy na rowerze, 5,25 km biegu). Na tej trasie zwyciężali Maciej Bodnar - z wynikiem 1:03.22, kobiety: Barbara Streng - 1:11.44 oraz sztafeta Tempo Częstochowa.

Sportowe emocje nie były zarezerwowane tylko dla dorosłych. W ramach Enea Żnin Triathlon odbyła się kolejna edycja bezpłatnych zawodów Enea Tri-Fun, dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi mogli spróbować swoich sił w biegach na różnych dystansach, a wspólna rywalizacja dostarczyła im mnóstwa radości i emocji.

Organizatorzy już zapraszają na kolejną odsłonę zawodów. Enea Żnin Triathlon 2027 odbędzie się 8 sierpnia 2027 roku.



Satysfakcja na mecie Enea Żnin Triathlon - bezcenna

KRÓTKO

Siatkówka

Anioły latały wysoko

Siatkarze CUK Aniołów Toruń zagraли w Grand Prix PGE na plaży w Ustce. To impreza, która ma urozmaicić ciężki okres przygotowawczy. W meczach na piasku uczestniczy czterech zawodników, a gra się do dwóch wygranych setów. W turnieju wzięły udział cztery zespoły. Przedstawiciele Tauron Ligi: PGE GIEK Skra Bełchatów, Ślepsk Małow Suwałki i PGE Projekt Warszawa oraz torunianie, reprezentujący Tauron 1. Ligę. Najpierw rywalizowali w grupie każdy z każdym, potem w półfinałach i meczach o miejsca.

W grupie, CUK Anioły przegrały po zaciętej walce ze Skrą 0:2 (24:26, 30:32). Kolejny mecz też był zacięty, ale toruński zespół pokonał ekipę ze stolicy 2:0 (25:21, 26:24). Trzecie spotkanie grupowe Anioły przegrały z ekipą z Suwałk 1:2 (20:25, 25:11, 13:15). Faza pucharowa to był popis toruńskiej drużyny. Najpierw zrewanżowali się za porażkę drużynie z Suwałk, wygrywając 2:0 (25:16, 25:20). W finale pokonali ekipę z Bełchatowa 2:1 (25:16, 28:26, 17:15). Torunianie zagraли w składzie: Damian Radziwon, Łukasz Kalinowski, Piotr Śliwka (wybrany MVP turnieju), Błażej Podleśny, Łukasz Tynecki, Tymon Majewski-Nowak.

ŻUŻEL

Bayersystem GKM wciąż z szansami na play off

Joachim Przybył

Wydawało się, że po klęsce w Lesznie szanse na półfinał w Grudziądzu są już pogrzebane na dobre. Wszystko zmieniła jednak fenomenalna jazda Sparty Wrocław. Kibiców czekają ogromne emocje na finiszu sezonu zasadniczego PGE Ekstraligi.

Arcyważny dla grudziądzan mecz rozegrano w niedzielny wieczór we Wrocławiu, jako dokończenie 12. rundy rozgrywek. Sparta na Olimpijskim mierzyła się z Motorem Lublin. Była faworytem, ale Bayersystem GKM był mocno zainteresowany, aby gospodarze zgarnęli bonus w dwumeczu.

To wydawało się mało realne, bo w pierwszym meczu ze Spartą Motor wygrał u siebie różnicą 20 punktów, a ostatnio radził sobie dobrze w PGE Ekstralidze. Wrocławianie rozgromili jednak wicemistrza Polski 59:31, a w ekipie Motoru na wysokości zadania stanęli jedynie Bartosz Zmarlik - 13 punktów i Fredrik Lindgren - 9 punktów.

Taki wynik oznacza, że Motor nad ekipą Bayersystem GKM nadal ma tylko trzy punkty. O czwartym



Bayersystem GKM wygrał z Motorem w Lublinie 46:44

miejsu i awansie do play off zadecyduje więc pewnie ostatni mecz sezonu zasadniczego w Grudziądzu obu zainteresowanych ekip (zaplanowany jest na 21 sierpnia, początek o godz. 20.30). Gospodarzom wystarczy wygrana choćby jednym punktem, bo w Lublinie wygrali 46:44.

Zanim jednak do tego dojdzie, drużyny PGE Ekstraligi rozegrają 13. kolejną spotkanie. W niej podopieczni Roberta Kościechy muszą

wygrać w Częstochowie. To wydaje się formalnością, bo Włókniarz to najsłabsza drużyna ligi, ale swoją wyższość GKM musi udowodnić na torze. W tym czasie Motor podejmie Unię Leszno.

Zapewnione miejsce w play off mają Pres Toruń, Sparta i Unia Leszno. W następnej kolejce „Anioły” podejmują wrocławian i ten mecz zapewne zadecyduje o zwycięstwie jednej z drużyn w sezonie zasadniczym.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia nadal bez wygranej, ale ten remis trzeba szanować

DK, MK

W trzeciej kolejce rozgrywek Betclis 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza grali na wyjeździe z GKS Tychy.

Olimpia udała się na Górny Śląsk w dobrych nastrojach, po tym jak w tygodniu wyeliminowała Świt Szczecin w STS Pucharze Polski. W ligowych zmaganiach zespół trenera Dawida Pędziątka miał jednak na koncie tylko punkt. Z kolei rywale odnieśli dwa zwycięstwa w lidze, a w rozgrywkach pucharowych pokonali Zagłębie Sosnowiec 1:0.

Goście dali się zaskoczyć w pierwszych fragmentach spotkania. Zwiódł ich Mateusz Lewandowski, który zagrał do doświadczonego Damiana Kądziora, a ten nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Potem to piłkarze z Grudziądza prowa-

dzili grę. Niestety, brakowało im otwierającego podania, by stworzyć sobie okazję do zdobycia bramek.

Starania biało-zielonych przyniosły skutek już na początku drugiej połowy. Po kolejnej składowej akcji piłka trafiła do Artura Siemaszki, który uderzył od razu, „wkręcając” futbolówkę w okolice kątenka bramki rywali. To było przepiękne trafienie! Obie ekipy dążyły do zgarnięcia kompletu punktów, ale wynik nie zmienił się.

W Olimpii zadebiutował Dennis Jastrzębski pozyskany przez kilka dni.

- Spodziewaliśmy się, że to my będziemy częściej przy piłce. Analizowaliśmy wcześniejsze mecze GKS-u i wiedzieliśmy, że ten zespół czeka zazwyczaj na odbiór piłki i potrafi natychmiast zagrać na wolne pole. Mimo to daliśmy się złapać na szybki

atak Tychów i straciliśmy gola. Potem jednak przejęliśmy inicjatywę. Szkoda tylko, że z kilku kontr nie udało się nam więcej wycisnąć. Po zmianie stron nadal byliśmy lepszą drużyną i ciężko zapracowaliśmy na gola. Generalnie to był dobry mecz na solidnym II-ligowym poziomie - skomentował niedzielne spotkanie Dawid Pędziątek, trener Olimpii.

Grudziądzki szkolenowiec dodał, że biorąc pod uwagę, jak GKS zaczął sezon zdobyty punkt trzeba szanować, ale też nie popadać w przesadną radość. Zespół wciąż się zgrywa i w kolejnych spotkaniach gra biało-zielonych powinna być coraz lepsza.

GKSTYCHY-OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:0)

Bramki: Damian Kądzior (6) - Artur Siemaszko (50)

GKS: Mądryk - Chorościński (87. Janowski), Hoyo Kowalski, Łasicki, Olkowski - Horvath - Begala, Trąbka - Kądzior (75. Kozina) - Rygula (57. Gębala), Lewandowski (75. Kasprzyk)

Olimpia: Jerke - Stolec, Zbić, Michalski (46. Brzęk), Abramowicz - Frelek, Stec, Olejarka (68. Fietz) - Siemaszko (68. Jastrzębski), Bałdyga, Kolasa (63. Nowacki)

Sędziował: Albert Różycki (Łódź)



DZIŚ STREFA BIZNESU

APPLE POMOŻE POLSCE Z ELEKTRYKAMI

SIECI BĘDĄ MUSIAŁY POINFORMOWAĆ O MARKACH WŁASNYCH Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 185 (23.695) | Nakład: 7.342 | Wydanie 2 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 11.08.2026

78
lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Co ciekawego dziś
w TV? Krzyżówki
do rozwiązania przy
dobrej kawie. Str. 11-12



Włocławek

Dwóch mieszkańców Włocławka skazanych

Włocławianie skazani za przestępstwa związane z posiadaniem i rozpowszechnianiem pornograficznych materiałów z udziałem małoletnich Str. 8

Handel

Kaucje do kosza? Do Sejmu trafił projekt ustawy znoszącej system

Pracownicy handlu narzekają, że mają więcej roboty, a dodatkowych pieniędzy brak. Będą zmiany? Str. 5

Kolej

Pesa wyprodukuje Elfy dla Polregio. Wjadą na tory za niecałe 3 lata

Umowa obejmuje zakup sześciu elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto Str. 6



FOT. LUKASZ PIETRZAK/PESA

Prawo

Prawie 30 tysięcy złotych odszkodowania za piekło w pracy. Wkrótce tak ma być!

Agnieszka Domka-Rybka

Minimum 28 836 złotych, czyli sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia – na takie odszkodowanie będzie mógł liczyć pracownik, ofiara prześladowania w pracy. Prezydent podpisał nowelizację Kodeksu pracy.

Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel. Zatrudnieni w tych branżach są dziś najbardziej dręczeni w pracy. Ich sytuację może poprawić nowelizacja Kodeksu

su pracy, podpisana właśnie przez prezydenta Karola Nawrockiego, która m.in. zmienia definicję mobbingu, rozszerza obowiązki pracodawców i wprowadza minimalną wysokość zadośćuczynienia dla poszkodowanych – to najważniejsza zmiana w prawie pracy.

Osoba, która doświadczyła mobbingu, będzie mogła dochodzić od pracodawcy świadczenia w wysokości co najmniej sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia albo odszkodowania.

Przy płacy minimalnej obowiązującej w 2026 roku oznacza to minimum 28 836 zł.

Jak jest dzisiaj? Fatalnie do tego stopnia, że trudno udowodnić mobbing w sądzie, a ewentualne odszkodowania są śmieszne, bo to ok. najniższej krajowej (obecnie 4806 zł brutto). Polskiemu pracownikowi, ofierze mobbingu, który dostał największe odszkodowanie w historii, wypłacono raptem ... 16 tys. zł.

Sprawcą mobbingu może być nie tylko pracodawca lub przełożony, lecz także współpracownik, podwładny, grupa osób albo osoba wykonująca pracę na innej podstawie niż umowa o pracę.

Tak przedstawia mobbera dr Maciej Michalak, prodziekan Wydziału

Psychologii UKW w Bydgoszczy: – To typ narcystyczny, który przecenia własne dokonania, nie ma wyrzutów sumienia, instrumentalnie traktuje innych. Często sam był prześladowany, np. w dzieciństwie. Ma potrzebę władzy, kontroli, uzyskania uwagi, podziwu i też świadomość własnych braków. Jest egoistą i zazdrośnikiem.

Ustawa wejdzie w życie po trzech miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pracodawcy otrzymają następnie sześć miesięcy na dostosowanie wymaganych regulaminów i procedur.

©©

Więcej na str. 3

Zarzeczewo

To było święto producentów i amatorów miodu



FOT. WOJCICH ALABRUDZIŃSKI

W Kujawsko-Pomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Zarzeczewie zorganizowano imprezę pod hasłem Miodowe Lato. To była świetna okazja, aby spróbować miodów o różnorodnych smakach oraz nabyć produkty pszczele, lecz nie tylko. Można było też posłuchać wykładów i wziąć udział w konkursach pszczelarskich, skorzystać z atrakcji i aktywności dla dzieci, spróbować lokalnych produktów i potraw oraz zobaczyć stoiska wystawców. Częścią wydarzenia w ODR był też Konkurs Kulinaryny „Bitwa Regionów” dla kół gospodyń wiejskich. **Więcej na stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl oraz str. 10**

FOKUS

• **Częściowe zaćmienie Słońca** będzie widoczne dziś w Polsce między 19.10 a 20.39

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony

„Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi kontrolę przestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku” - poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński

Karolina Wrońska

Informacja, która pojawiła się w serwisie X, to odpowiedź na artykuł, który ukazał się w poniedziałek w serwisie Wirtualna Polska. Jak poinformował portal, 4,5 mln zł pomocy powodziowej z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) trafiło do trzech podmiotów z jednej okolicy, mimo że cztery niezależne źródła wykluczają, aby ucierpiały one w wyniku powodzi. Pieniądze otrzymały podmioty powiązane z wiceprezeską agencji, działaczką KO.

Wątpliwości wokół przyznanych milionów

Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w miejscowości Dziwiszów w gminie Jeżów Sudecki wsparcie otrzymały trzy lokalne podmioty. Według serwisu firma męża wiceprezesa KARR otrzymała maksymalną pożyczkę z funduszu ministerialnego w wysokości 200 tys. zł. Protokół z oględzin, sporządzony dziesięć miesięcy po powodzi, wykazał pęknięte płytki na tarasie, wymyte fugi oraz rysy w tynku na balustradzie balkonu na pierwszym piętrze, przy czym gmina przyznała na piśmie, że nie miała niezależnego dowodu na powstanie tych szkód w wyniku powodzi.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

CBA prowadzi kontrolę przestrzegania procedur wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku

Z kolei spółka sąsiadów działaczki KO otrzymała 3,2 mln zł pomocy. Szkoda miała powstać w sali zabaw dla dzieci, która zdaniem portalu nigdy nie przyjęła ani jednego dziecka i nie ma śladu, by kiedykolwiek została otwarta.

W tym samym budynku działał sklep „Społem”, jednak spółdzielnia nie dostała ani złotówki wspar-

cia. Trzecia dotacja, w wysokości 1,12 mln zł, trafiła do spółki właściciela lokalnej telewizji i wieloletniego kontrahenta samorządów - w tym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego potwierdził brak wymaganej regulaminem deklaracji bezstronności.

Dziennikarze WP zweryfikowali skontrolowane adresy w czterech

niezależnych od siebie źródłach: Państwowej Straży Pożarnej, Wodach Polskich, systemie satelitarnym unijnej służby Copernicus EMS oraz w danych firmy ICEYE zweryfikowanych przez Centrum Badań Kosmicznych PAN. Żadne ze źródeł nie odnotowało obecności wody powodziowej pod wskazanymi lokalizacjami. Pytany o ewentualny konflikt interesów prezes KARR - spółki, której 99,99 proc. akcji należy do samorządu województwa dolnośląskiego - skomentował sprawę słowami: „To jest pana opinia”.

CBA zapowiada dalsze działania

Jak napisał w poniedziałek w serwisie X Jacek Dobrzyński, w ramach prowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusze CBA szczegółowo analizują i weryfikują wszystkie dokumenty i okoliczności podejmowanych wówczas decyzji.

Służby zapowiadają, że w przypadku stwierdzenia podejrzeń popełnienia przestępstwa złożą zawiadomienie do prokuratury. Po pytaniach skierowanych przez dziennikarzy WP zareagowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wystąpiło do gmin o pełne wykazy beneficjentów programu pożyczkowego.

KRÓTKO

Tatry

Samochód śmiertelnie potrafił niedźwiedzia

W niedzielę po godz. 19 na drodze Oswalda Balzera w rejonie Brzeziny, na drodze łączącej Zakopane z Morskim Okiem doszło do potrącenia niedźwiedzia. Jak przekazała policja, młody niedźwiedź wbiegł na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego Mercedesa Vito. Zwierzę zginęło na miejscu. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało. Martwego niedźwiedzia zabezpieczyli funkcjonariusze straży Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN), którzy zabrali go do badań.

Warszawa

Patostreamer Crawly nie wjedzie do Polski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladysława O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawly” - poinformowała w poniedziałek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oznacza to, że Crawly nadal nie może wjechać do Polski i innych krajów strefy Schengen. W listopadzie 2024 r. patostreamer Crawly decyzją szefa MSWiA, na wniosek szefa ABW, został deportowany na Ukrainę. Został również orzeczoną wobec niego zakaz ponownego wjazdu do strefy Schengen przez 10 lat.

Warszawa

Senator PiS dołączył do „Rozwój Plus”

Senator Ryszard Majer, reprezentujący do tej pory Prawo i Sprawiedliwość, dołączył do stowarzyszenia „Rozwój Plus”. To nie jest rozstanie, tylko poszerzenie pola; dobre relacje i współpraca są ważniejsze niż to, pod jakim szyldem stoi się w danym momencie - zadeklarował polityk.



FOT. ARCHIWUM

Czytam artykuły, z których wynika, że ktoś za stołek wicepremiera chciałby przekupić Szymona Hołownię. (...) Jeżeli to jest prawda, to jest to superbciach

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ
przewodnicząca Polski 2050

BEZPIECZEŃSTWO

Będą zmiany w systemie ostrzegania

Karolina Wrońska

Jeśli w związku z niebezpieczną sytuacją w Ukrainie poderwane zostaną nasze myśliwce, będą wysyłane o tym informacje SMS-em.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała w Wirtualnej Polsce, że 30 lipca, podczas rosyjskiego zmasowanego

ataku na zachodnią Ukrainę, gdy rosyjski pocisk manewrujący wleciał w polską przestrzeń powietrzną, system po stronie wojskowej zareagował właściwie.

W odpowiedzi na tezę, że w sytuacji tej „nie zadziałał” system cywilny, odparła, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyciągają wnioski z tej lekcji.

Wiceszefowa resortu powiedziała, że tak jak obecnie DORSZ publicznie informuje o poderwaniu myśliwców w związku z sytuacją w Ukrainie, „będą teraz też informacje wysyłane SMS-em o sytuacji niebezpiecznej, jeszcze na terenie Ukrainy”.

POLITYKA

Kaczyński zapowiada zmianę władzy

Karolina Wrońska

- Radykalny brak poparcia dla Donalda Tuska i jego rządu to zapowiedź zmiany władzy w Polsce - powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy smoleńskiej.

Kaczyński zapowiedział, że po zmianie władzy powstaną instytucje, które zabezpieczą sprawę polskiej prawo-

rzędności i demokracji, a także - jak mówił Kaczyński - uniemożliwią działań takich jak „zajmowanie telewizji czy prokuratury”.

Kaczyński powiedział też, że w Smoleńsku doszło do zbrodni dokonanej przez rosyjskie władze, którym mogli pomagać polscy współpracownicy. Oświadczył także, że uroczystości smoleńskie wciąż będą się odbywać i „żadne wrzaski lumpenproletariatu tego nie zmienią”. Podkreślił, że przyjdzie „dzień zwycięstwa”, w którym ukarani zostaną wszyscy ci, którzy „stali za tą zbrodnią”. - Rosja jest poza naszym zasięgiem, ale tych w Polsce złapiemy i ukarzymy - oświadczył prezes PiS.

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

Z WOKANDY

Nielegalne treści w komputerach i telefonach. Dwie osoby zostały skazane



Przez lata gromadzili nielegalne materiały. Zapadły prawomocne wyroki. Dwóch mieszkańców Włocławka zostało skazanych

(MG)

Dwaj mieszkańcy Włocławka zostali prawomocnie skazani za przestępstwa związane z posiadaniem i rozpowszechnianiem pornograficznych materiałów z udziałem małoletnich. O zakończeniu obu spraw poinformowała Prokuratura Okręgowa we Włocławku.

Włocławska prokuratura poinformowała, że akty oskarżenia przeciwko Krzysztofowi Ż. i Marcelemu J. zostały skierowane do Sądu Rejonowego we Włocławku już w grudniu 2024 roku.

Śledczy zarzucili obu mężczyznom gromadzenie, przechowywanie oraz rozpowszechnianie za pośrednictwem internetu nielegalnych treści pornograficznych, w tym materiałów przedstawiających osoby małoletnie.

Według ustaleń śledztwa Krzysztof Ż. w latach 2022-2024 miał uzyskiwać dostęp do nielegalnych materiałów, pobierać je i przechowywać na nośnikach danych oraz w pamięci telefonu komórkowego.

Prokuratura ustaliła, że wśród zabezpieczonych plików znajdowały się materiały pornograficzne z udziałem małoletnich, a także inne treści zakazane przez prawo.

Wyrokiem z 27 lutego 2026 roku Sąd Rejonowy uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również wobec mężczyzny pięcioletni zakaz zajmowania stanowisk oraz wykonywania zawodów i działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem i opieką nad małoletnimi. Dodatkowo skazany został zobowiązany do wpłaty 10 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

- Druga sprawa dotyczyła Marceliego J., któremu zarzucono popełnianie podobnych przestępstw w okresie od sierpnia 2022 do końca października 2024. Z ustaleń śledczych wynikało, że mężczyzna również pobierał, przechowywał i udostępniał nielegalne materiały pornograficzne za pomocą sieci internetowej - informuje prokurator Małgorzata Kręcicka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej we Włocławku.

5 lutego 2026 roku sąd uznał go za winnego zarzucanych czynów. Wymierzono mu karę 2 lat i 1 miesiąca pozbawienia wolności.

Podobnie jak w pierwszej sprawie, sąd orzekł wobec skazanego pięcioletni zakaz wykonywania pracy i zawodów związanych z wychowaniem, edukacją oraz opieką nad małoletnimi. Marceli J. ma także wpłacić 10 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W obu przypadkach wyroki zostały utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy we Włocławku 9 lipca bieżącego roku, co oznacza, że są już prawomocne. ©©

INWESTYCJE

Rondo turbinowe ma być gotowe już we wrześniu

Joanna Maciejewska

U zbiegu ul. Kapitulnej, Długiej i Wysokiej trwa budowa ronda turbinowego. Ma być gotowe przed rozpoczęciem innego ważnego zadania - budową tunelu pod linią kolejową na ul. Wienieckiej, bowiem w czasie realizacji inwestycji na Zazamczu, wzmożony ruch będzie na przebudowywanym obecnie skrzyżowaniu.

Rondo turbinowe, które zastąpi skrzyżowanie przy Powiatowym Urzędzie Pracy we Włocławku, będzie podobne do tego, które zbudowała firma Drogom na skrzyżowaniu alei Królowej Jadwigi i ulicy Kruszyńskiej. Ta sama firma buduje teraz rondo turbinowe u zbiegu ul. Kapitulnej, Wiejskiej i Długiej. Zadanie wyceniła na 5 591 448,81 złotych brutto, była to najtańsza ze złożonych ofert. Kolejne były znacznie droższe: Spółka PGTB z Włocławka - 9 866 932,13 zł; Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjne TRAKT Bobrzak, Teclaw z Kutna - 7 833 870,00 zł.

Przypomnijmy, że na budowę ronda Włocławek otrzymał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - 3 967 578,00 zł, resztę dołoży ze swojego budżetu. Zadaniem ronda będzie rozładowanie ruchu i poprawa bezpieczeństwa. Prace rozpoczęły się na początku czerwca 2026 roku. Nowe



Trwa budowa ronda turbinowego przy Urzędzie Pracy we Włocławku. Tak przebiegały prace na początku sierpnia

rondo, zgodnie z zapowiedzią, ma być gotowe i oddane do użytku na początku września 2026 roku. Ma powstać zanim miasto przystąpi do realizacji innej ważnej inwestycji drogowej - budowy tunelu pod torami w ciągu ulicy Wienieckiej. W czasie realizacji inwestycji na Zazamczu, wzmożony ruch będzie na przebudowywanym obecnie skrzyżowaniu.

- Podczas budowy tunelu aż 80 procent ruchu z Zazamcza będzie przejeżdżał przez skrzyżowanie w okolicy ul. Wysokiej i Kapitulnej - zaznacza prezydent Krzysztof Kukucki. - Mamy dla Was dobre informacje - powstanie tunel pod linią kolejową na ul. Wienieckiej! Obecnie przygotowujemy jest przetarg i planujemy rozpocząć prace jeszcze w tym roku. Zanim to jednak nastąpi, miasto musi odpowiednio

przygotować okoliczną infrastrukturę drogową.

Skrzyżowanie ulic Kapitulnej, Wysokiej i Długiej jest zamknięte. Objazdy zostały poprowadzone ulicami Lisek oraz Obwodową. Z powodu zamknięcia skrzyżowania już pod koniec czerwca zmieniły się trasy autobusów MPK Włocławek. Objazdy obejmą linie numer: 1, 4, 5, 6, 8, 11, 15, 19 oraz 21.

Uruchomione zostały przystanki zastępcze (m.in. przy ulicach Miłej, Wiejskiej, Wienieckiej oraz Okrzei), natomiast za użytkowania wyłączonych zostało kilka dotychczasowych punktów w rejonie inwestycji. Nieczynne są przystanki MPK Włocławek: KESEM 01 i KESEM 02, Urząd Pracy 01 i Urząd Pracy 02, Kapitulna 01, 02 i 04, Obwodowa 01 i 02, Długa 01.

Więcej zdjęć w internecie. ©©

BIEGANIE



Zazamcze

Włocławska Sztafeta Przelajowa po raz trzeci

Prawie setka uczestników wzięła udział we Włocławskiej Sztafecie Przelajowej zorganizowanej na stadionie Przylesie przez grupę Amateur Runners Włocławek. Współorganizatorem był WKB Maratończyk. Do udziału w imprezie biegowej zgłosiło się 12 sztafet żeńskich i 17 męskich. Każdy z uczestników przebiegł pętlę przelajową o długości 1,6 kilometra. Więcej zdjęć i wyniki zawodów na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl. (WA)

WYBORY

Raciążek wybrał wójta. Zdecydowano dopiero w drugiej turze

Ewelina Fuminkowska

Mieszkańcy gminy Raciążek ponownie poszli do urn, aby wybrać wójta. W drugiej turze zmierzli się Maciej Malinowski i Krzysztof Sadowski. Na oficjalne potwierdzenie wyników trzeba jeszcze poczekać, ale są już wstępne z komisji wyborczych.

W niedzielę, 9 sierpnia, mieszkańcy gminy Raciążek po raz drugi w ciągu kilkunastu dni głosowali na kandydata, który obejmie stanowisko wójta.

W pierwszej turze, przeprowadzonej 26 lipca, żaden z trzech kandydatów nie uzyskał wymaganej większości, dlatego ostateczne rozstrzygnięcie przyniosła druga tura. W decydującym głosowaniu mieszkańcy wybierali pomiędzy Maciejem Malinowskim a Krzysztofem Sadowskim.

Ze wstępnych obliczeń głosów ze wszystkich komisji wynika, że zwycięzcą wy-

Ze wstępnych obliczeń wynika, że zwycięzcą został Maciej Malinowski. To na razie wyniki nieoficjalne.



Zmierzyli się Maciej Malinowski i Krzysztof Sadowski

borów został Maciej Malinowski. Są to jednak nadal wyniki nieoficjalne, oparte na podliczeniu głosów z obwodowych komisji wyborczych. Na oficjalne potwierdzenie wyników trzeba jeszcze poczekać.

W pierwszej turze najlepszy wynik uzyskał Maciej Malinowski, który otrzymał 539 głosów, czyli 49 proc.

Drugie miejsce zajął Krzysztof Sadowski z wynikiem 447 głosów (40,64 proc.).

Trzeci z kandydatów, Mirosław Grzegorz Siedlecki, zdobył 114 głosów (10,36 proc.).

Tym razem wyborcy mieli już tylko dwóch kandydatów do wyboru. Ich decyzja przesądziła o tym, kto pokieruje gminą Raciążek do końca obecnej kadencji.

Przedterminowe wybory zostały zarządzone po śmierci dotychczasowego wójta Piotra Zabłockiego, który zmarł 28 kwietnia 2026 roku w wieku 60 lat.

Zabłocki pełnił funkcję wójta pierwszą kadencję. W wyborach samorządowych w 2024 roku zwyciężył w drugiej turze, zdobywając ponad 66 proc. głosów. Przed objęciem stanowiska przez wiele lat był związany z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji w Ciechocinku. ©P



CIECHOCINEK

Awaria tężni numer 1. Solanka zalała alejki w Ciechocinku

Ewelina Fuminkowska

Z pozoru wyglądało to poważnie. Solanka zaczęła wypływać spod tężni nr 1 w Ciechocinku i rozlała się po alejkach, a zaniepokojeni kuracjusze zaczęli przysyłać zdjęcia. Uzdrowisko Ciechocinek uspokaja: doszło do niewielkiej awarii technicznej, która została szybko usunięta.

Do awarii doszło w czwartek, 6 sierpnia około godziny 16:20. W rejonie tężni nr 1 pojawiły się duże kałuże solanki. Widok zaniepokoił spacerowiczów i kuracjuszy, którzy zaczęli informować nas o zdarzeniu i przysyłać zdjęcia.

- Na koło dwusetnym metrze zaczęła się lać wielkim strumieniem od dołu solanka - mówi jeden z czytelników.

Początkowo mogło się wydawać, że doszło do poważnego uszkodzenia zabytkowej konstrukcji.

Uzdrowisko Ciechocinek szybko wydało jednak komunikat, w którym uspokajało odwiedzających.

- Szanowni Państwo, informujemy, że z uwagi na usterkę zbiornika przy tężni nr 1 obecnie prowadzone są niezbędne prace naprawcze. Chcemy uspokoić wszystkich odwiedzających - usterka ma charakter techniczny, a jej usunięcie planowane jest w ciągu najbliższych godzin - poinformowało Uzdrowisko Ciechocinek.



Awaria tężni numer 1 w Ciechocinku. Solanka zalała alejki. Tak wyglądały 6 sierpnia

Jak wyjaśnia Domicela Kopaczewska, wiceprezes Uzdrowiska Ciechocinek SA, sytuacja nie była tak poważna, jak mogło się wydawać. - Nic strasznego. Oderwał się jeden czop, nic nie pękło. Wszystkie trzy tężnie już działają - mówi Domicela Kopaczewska.

To właśnie oderwanie elementu spowodowało, że solanka wydostała się ze zbiornika i zaczęła spływać na teren wokół tężni. Stąd duże kałuże, które mogli zobaczyć spacerowicze.

Awarię udało się szybko usunąć. Jak informuje Uzdrowisko Ciechocinek, wszystkie trzy tężnie są obecnie uruchomione i przygotowane na weekend.

Następnego dnia rano po wielkich kałużach nie było już śladu, po ciekącej z tężni solance również.

Awaria wydarzyła się zaledwie kilka lat po zakończeniu

jednej z największych modernizacji ciechocińskiego zespołu tężni.

Prace rozpoczęły się w 2020 roku i kosztowały blisko 22 mln zł. Oficjalne otwarcie odnowionych obiektów odbyło się w maju 2023 roku.

Remont objął tężnię nr 1 - tę znajdującą się przy popularnym deptaku - oraz tężnię nr 3. Zmodernizowano również przepompownię obsługującą cały kompleks oraz zagospodarowano teren wokół tężni.

W obu obiektach wymieniono tarninę oraz część elementów konstrukcyjnych. Odnowiono także balustrady i koryta solankowe, a zbiorniki zostały wyczyszczone i uszczelnione.

Przy tężni nr 1 wyremontowano przejście, a w jej środkowej części wymieniono drzwi zewnętrzne. Z kolei przy tężni nr 3 pojawiły się nowe schody z poręczami,

a prace objęły również pomo-
sty.

Ciechocińskie tężnie początkowo były przede wszystkim urządzeniami wykorzystywanymi do eksploatacji podziemnych złóż soli. Z czasem zaczęły pełnić również funkcję naturalnych inhalatorów. Dwie pierwsze tężnie powstały w latach 1824-1828 według projektu Jakuba Grafa. Trzecia została wybudowana w 1859 roku.

Solanka trafia do tężni ze źródła nr 11, czyli słynnego „Grzybka”. Jest pompowana na szczyt konstrukcji, do specjalnych koryt. Następnie spływa po ścianach wypełnionych tarniną. Pod wpływem słońca i wiatru intensywnie paruje, tworząc charakterystyczny mikroklimat bogaty m.in. w jod.

Ciechocińskie tężnie mają około 15 metrów wysokości. Najdłuższa z nich - tężnia nr 1 - ma 655 metrów długości, natomiast tężnia nr 3 liczy 363 metry. Konstrukcje oparte są na około 7 tys. dębowych pali.

W 2017 roku zespół tężni i warzelni soli wraz z Parkiem Tężniowym i Parkiem Zdrowym został wpisany na listę Pomników Historii.

Dziś tężnie są jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Ciechocinka i jedną z największych atrakcji miasta. Dlatego nawet niewielka awaria szybko wzbudziła zainteresowanie kuracjuszy i turystów.

Więcej zdjęć na stronie aleksandrowkujawski.nasze-miasto.pl ©P

LUDZIE MÓWIĄ

Komunikacja
Przez most trzeba sprawniej przejeżdżać

Uważam, że na moście we Włocławku ruch kierowany przez ludzi to najlepsze rozwiązanie w tej trudnej dla kierowców sytuacji. Gorzej jest w godzinach, kiedy drogowcy nie pracują. Wielu kierowców „przesypia” moment zapalenia się zielonego światła albo wręcz czeka, kiedy stojący przed nim pojazd się oddali i wtedy dopiero ruszają. Nic więc dziwnego, że niewiele samocho-

dów przejeżdża wtedy na zielonym, a jeszcze kilku wciśnie się na czerwonym.

Impreza
Festiwal Wisły to strzał w dziesiątkę

Trzeba pochwalić organizatorów Festiwalu Wisły za świetną imprezę, która przyciągnęła całe rodziny, mnóstwo ludzi na bulwary we Włocławku. Były rejsy, pokazy i stoiska - czego więcej trzeba? No i pogoda też zrobiła swoje.

Not. (WA)

KRÓTKO

Włocławek
Zamknięte ulice

Do 21 sierpnia zamknięte są ulice: Stary Rynek - zamknięcie ulicy na odcinku od ul. Łęskiej do ul. Szpichlernej w związku z wymia-

ną sieci wodociągowej. Ul. Cyganka - zamknięcie ulicy na odcinku od ul. Brzeskiej do ul. 3 Maja w związku z budową przyłączy kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej do budynku przy ul. Cyganka 21-23. (JM)

REKLAMA

0011565029

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze” we Włocławku

zaprasza do składania ofert na wykonanie docieplenia ścian zewnętrznych wraz z remontem balkonów budynku mieszkalnego 4-piętrowego, 2-klatkowego przy ulicy Chemików 9.

Oferty należy przygotować na podstawie zakresu rzeczowego na zadanie, który jest do pobrania w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zazamcze”, ul. Hutnicza 20 we Włocławku lub mailowo i złożyć w terminie **do dnia 25.08.2026 r. do godz. 10.00** w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłata wadium w wysokości 20 000 zł na rachunek bankowy Spółdzielni. W przypadku pytań prosimy o kontakt mailowy: sekretariat@smzazamcze.pl lub telefoniczny 54 236 00 15 wew. 56.

STREFA AGRO

Wystawili najlepsze produkty na „Miodowym Lecie” w Zarzeczewie

Kujawsko-Pomorskie Miodowe La-to w Zarzeczewie to coroczna impreza pszczelarsko-targowa i rodzinny piknik, organizowany w Zarzeczewie koło Włocławka przez

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Regionalny Związek Pszczelarzy Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej we Włocławku. Głównym tematem imprezy były

pszczoty, pszczelarstwo, miód i produkty pszczele. Częścią wydarzenia był też Konkurs Kulinarny Bitwa Regionów dla kół gospodyń wiejskich. (WA)



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm - 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY

BOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z wityną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Sport

TRIATHLON

Ciekawa rywalizacja i sportowe emocje - dla dorosłych i dla dzieci

Magdalena Zimna

Piąta edycja Enea Żnin Triathlon odbyła się w stolicy Pałuk. W tegorocznej edycji wystąpiło ponad 1500 uczestników, którzy rywalizowali na trzech dystansach: 1/8, 1/4 oraz 1/2. Na każdym z nich możliwy był również start w trzyosobowej sztafecie.

Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili zawodnicy startujący na dystansie 1/2. Do pokonania mieli 1900 metrów pływania, 90 kilometrów jazdy na rowerze oraz 21 kilometrów biegu. Wśród mężczyzn najlepszy był Piotr Klupczyński z czasem 4:04.09, a wśród kobiet Zuzanna Drobnik wbiegając na metę w czasie 5:11.30. Najlepszą sztafetą był zespół TTSPSE Triathlon Team 1.

Na dystansie 1/4 (950 m pływania, 45 km jazdy na rowerze, 10,55 km biegu) najlepsi byli Dawid Czechowski (2:01.22), Paulina Zaborowska -

Skupin (2:31.03) oraz sztafeta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Na zakończenie sportowej rywalizacji na trasę ruszyli uczestnicy dystansu 1/8 (475 m pływania, 22,5 km jazdy na rowerze, 5,25 km biegu). Na tej trasie zwyciężali Maciej Bodnar - z wynikiem 1:03.22, kobiety: Barbara Streng - 1:11.44 oraz sztafeta Tempo Częstochowa.

Sportowe emocje nie były zarezerwowane tylko dla dorosłych. W ramach Enea Żnin Triathlon odbyła się kolejna edycja bezpłatnych zawodów Enea Tri-Fun, dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi mogli spróbować swoich sił w biegach na różnych dystansach, a wspólna rywalizacja dostarczyła im mnóstwa radości i emocji.

Organizatorzy już zapraszają na kolejną odsłonę zawodów. Enea Żnin Triathlon 2027 odbędzie się 8 sierpnia 2027 roku.



Satysfakcja na mecie Enea Żnin Triathlon - bezcenna

KRÓTKO

Siatkówka

Anioły latały wysoko

Siatkarze CUK Aniołów Toruń zagraли w Grand Prix PGE na plaży w Ustce. To impreza, która ma urozmaicić ciężki okres przygotowawczy. W meczach na piasku uczestniczy czterech zawodników, a gra się do dwóch wygranych setów. W turnieju wzięły udział cztery zespoły. Przedstawiciele Tauron Ligi: PGE GIEK Skra Bełchatów, Ślepsk Małow Suwałki i PGE Projekt Warszawa oraz torunianie, reprezentujący Tauron 1. Ligę. Najpierw rywalizowali w grupie każdy z każdym, potem w półfinałach i meczach o miejsca.

W grupie, CUK Anioły przegrały po zaciętej walce ze Skrą 0:2 (24:26, 30:32). Kolejny mecz też był zacięty, ale toruński zespół pokonał ekipę ze stolicy 2:0 (25:21, 26:24). Trzecie spotkanie grupowe Anioły przegrały z ekipą z Suwałk 1:2 (20:25, 25:11, 13:15). Faza pucharowa to był popis toruńskiej drużyny. Najpierw zrewanżowali się za porażkę drużynie z Suwałk, wygrywając 2:0 (25:16, 25:20). W finale pokonali ekipę z Bełchatowa 2:1 (25:16, 28:26, 17:15). Torunianie zagraли w składzie: Damian Radziwon, Łukasz Kalinowski, Piotr Śliwka (wybrany MVP turnieju), Błażej Podleśny, Łukasz Tynecki, Tymon Majewski-Nowak.

ŻUŻEL

Bayersystem GKM wciąż z szansami na play off

Joachim Przybył

Wydawało się, że po klęsce w Lesznie szanse na półfinał w Grudziądzu są już pogrzebane na dobre. Wszystko zmieniła jednak fenomenalna jazda Sparty Wrocław. Kibiców czekają ogromne emocje na finiszu sezonu zasadniczego PGE Ekstraligi.

Arcyważny dla grudziądzan mecz rozegrano w niedzielny wieczór we Wrocławiu, jako dokończenie 12. rundy rozgrywek. Sparta na Olimpijskim mierzyła się z Motorem Lublin. Była faworytem, ale Bayersystem GKM był mocno zainteresowany, aby gospodarze zgarnęli bonus w dwumeczu.

To wydawało się mało realne, bo w pierwszym meczu ze Spartą Motor wygrał u siebie różnicą 20 punktów, a ostatnio radził sobie dobrze w PGE Ekstralidze. Wrocławianie rozgromili jednak wicemistrza Polski 59:31, a w ekipie Motoru na wysokości zadania stanęli jedynie Bartosz Zmarlik - 13 punktów i Fredrik Lindgren - 9 punktów.

Taki wynik oznacza, że Motor nad ekipą Bayersystem GKM nadal ma tylko trzy punkty. O czwartym



Bayersystem GKM wygrał z Motorem w Lublinie 46:44

miejsu i awansie do play off zadecyduje więc pewnie ostatni mecz sezonu zasadniczego w Grudziądzu obu zainteresowanych ekip (zaplanowany jest na 21 sierpnia, początek o godz. 20.30). Gospodarzom wystarczy wygrana choćby jednym punktem, bo w Lublinie wygrali 46:44.

Zanim jednak do tego dojdzie, drużyny PGE Ekstraligi rozegrają 13. kolejną spotkanie. W niej podopieczni Roberta Kościechy muszą

wygrać w Częstochowie. To wydaje się formalnością, bo Włókniarz to najsłabsza drużyna ligi, ale swoją wyższość GKM musi udowodnić na torze. W tym czasie Motor podejmie Unię Leszno.

Zapewnione miejsce w play off mają Pres Toruń, Sparta i Unia Leszno. W następnej kolejce „Anioły” podejmują wrocławian i ten mecz zapewne zadecyduje o zwycięstwie jednej z drużyn w sezonie zasadniczym.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia nadal bez wygranej, ale ten remis trzeba szanować

DK, MK

W trzeciej kolejce rozgrywek Betclis 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza grali na wyjeździe z GKS Tychy.

Olimpia udała się na Górny Śląsk w dobrych nastrojach, po tym jak w tygodniu wyeliminowała Świt Szczecin w STS Pucharze Polski. W ligowych zmaganiach zespół trenera Dawida Pędziątka miał jednak na koncie tylko punkt. Z kolei rywale odnieśli dwa zwycięstwa w lidze, a w rozgrywkach pucharowych pokonali Zagłębie Sosnowiec 1:0.

Goście dali się zaskoczyć w pierwszych fragmentach spotkania. Zwiódł ich Mateusz Lewandowski, który zagrał do doświadczonego Damiana Kądziora, a ten nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Potem to piłkarze z Grudziądza prowa-

dzili grę. Niestety, brakowało im otwierającego podania, by stworzyć sobie okazję do zdobycia bramek.

Starania biało-zielonych przyniosły skutek już na początku drugiej połowy. Po kolejnej składowej akcji piłka trafiła do Artura Siemaszki, który uderzył od razu, „wkręcając” futbolówkę w okolice okienka bramki rywali. To było przepiękne trafienie! Obie ekipy dążyły do zgarnięcia kompletu punktów, ale wynik nie zmienił się.

W Olimpii zadebiutował Dennis Jastrzębski pozyskany przez kilka dni.

- Spodziewaliśmy się, że to my będziemy częściej przy piłce. Analizowaliśmy wcześniejsze mecze GKS-u i wiedzieliśmy, że ten zespół czeka zazwyczaj na odbiór piłki i potrafi natychmiast zagrać na wolne pole. Mimo to daliśmy się złapać na szybki

atak Tychów i straciliśmy gola. Potem jednak przejęliśmy inicjatywę. Szkoda tylko, że z kilku kontr nie udało się nam więcej wycisnąć. Po zmianie stron nadal byliśmy lepszą drużyną i ciężko zapracowaliśmy na gola. Generalnie to był dobry mecz na solidnym II-ligowym poziomie - skomentował niedzielne spotkanie Dawid Pędziątek, trener Olimpii.

Grudziądzki szkoleniowiec dodał, że biorąc pod uwagę, jak GKS zaczął sezon zdobyty punkt trzeba szanować, ale też nie popadać w przesadną radość. Zespół wciąż się zgrywa i w kolejnych spotkaniach gra biało-zielonych powinna być coraz lepsza.

GKSTYCHY - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:0)

Bramki: Damian Kądzior (6) - Artur Siemaszko (50)

GKS: Mądryk - Chorościński (87. Janowski), Hoyo Kowalski, Łasicki, Olkowski - Horvath - Begala, Trąbka - Kądzior (75. Kozina) - Rygula (57. Gębala), Lewandowski (75. Kasprzyk)

Olimpia: Jerke - Stolec, Zbić, Michalski (46. Brzek), Abramowicz - Frelek, Stec, Olejarka (68. Fietz) - Siemaszko (68. Jastrzębski), Bałdyga, Kolasa (63. Nowacki)

Sędziował: Albert Różycki (Łódź)



DZIŚ STREFA BIZNESU

APPLE POMOŻE POLSCE Z ELEKTRYKAMI

SIECI BĘDĄ MUSIAŁY POINFORMOWAĆ O MARKACH WŁASNYCH

Str. 13-14

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



www.pomorska.pl

Nr 185 (23.695) | Nakład: 7.342 | Wydanie A | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 11.08.2026

78
lat

GAZETA

pomorska

RELAKS

Co ciekawego dziś w TV? Krzyżówki do rozwiązania przy dobrej kawie. Str. 11-12



Ranking

Zamożność samorządów - gdzie znajduje się Bydgoszcz?

Okazuje się, że wyniki zestawienia przygotowanego przez pismo „Współnota” nie są korzystne zarówno dla miasta, jak i powiatu bydgoskiego. Str. 9

Handel

Kaucje do kosza? Do Sejmu trafił projekt ustawy znoszącej system

Pracownicy handlu narzekają, że mają więcej roboty, a dodatkowych pieniędzy brak. Będą zmiany? Str. 5

Kolej

Pesa wyprodukuje Elfy dla Polregio. Wjadą na tory za niecałe 3 lata

Umowa obejmuje zakup sześciu elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto. Str. 6



FOT. LUKASZ PIETRZAK/PESA

Prawo

Prawie 30 tysięcy złotych odszkodowania za piekło w pracy. Wkrótce tak ma być!

Agnieszka Domka-Rybka

Minimum 28 836 złotych, czyli sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia – na takie odszkodowanie będzie mógł liczyć pracownik, ofiara prześladowania w pracy. Prezydent podpisał nowelizację Kodeksu pracy.

Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel. Zatrudnieni w tych branżach są dziś najbardziej dręczeni w pracy. Ich sytuację może poprawić nowelizacja Kodeksu

su pracy, podpisana właśnie przez prezydenta Karola Nawrockiego, która m.in. zmienia definicję mobbingu, rozszerza obowiązki pracodawców i wprowadza minimalną wysokość zadośćuczynienia dla poszkodowanych – to najważniejsza zmiana w prawie pracy.

Osoba, która doświadczyła mobbingu, będzie mogła dochodzić od pracodawcy świadczenia w wysokości co najmniej sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia albo odszkodowania.

Przy płacy minimalnej obowiązującej w 2026 roku oznacza to minimum 28 836 zł.

Jak jest dzisiaj? Fatalnie do tego stopnia, że trudno udowodnić mobbing w sądzie, a ewentualne odszkodowania są śmieszne, bo to ok. najniższej krajowej (obecnie 4806 zł brutto). Polskiemu pracownikowi, ofierze mobbingu, który dostał największe odszkodowanie w historii, wypłacono raptem ... 16 tys. zł.

Sprawcą mobbingu może być nie tylko pracodawca lub przełożony, lecz także współpracownik, podwładny, grupa osób albo osoba wykonująca pracę na innej podstawie niż umowa o pracę.

Tak przedstawia mobbera dr Maciej Michalak, prodziekan Wydziału

Psychologii UKW w Bydgoszczy: – To typ narcystyczny, który przecenia własne dokonania, nie ma wyrzutów sumienia, instrumentalnie traktuje innych. Często sam był prześladowany, np. w dzieciństwie. Ma potrzebę władzy, kontroli, uzyskania uwagi, podziwu i też świadomość własnych braków. Jest egoistą i zazdrośnikiem.

Ustawa wejdzie w życie po trzech miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pracodawcy otrzymają następnie sześć miesięcy na dostosowanie wymaganych regulaminów i procedur.

©©

Więcej na str. 3

Turystyka

Metamorfozę plaży w Rościminie czas zacząć



FOT. GMINA MROČA

Firma z Bydgoszczy zagospodaruje teren nad Jeziorem Rościmińskim Małym w gminie Mroczka. Projekt jest kompleksowy, przewiduje m. in. stworzenie kąpieliska z uregulowaną plażą i nabrzeżem, budowę pomostu i promenady, wytyczenie systemu ścieżek, a także nasadzenia i elementy małej architektury. Dzieci już mogą się szykować na nowy plac zabaw. Cały teren zyska też oświetlenie. W Rościminie swoją bazę nad jeziorem mają kujawsko-pomorscy harcerze. Przy tutejszej stacji ZHP odbywają się latem biwaki i spływy. Bo miejsce jest urokliwe i ciekawe przyrodniczo. **Więcej o inwestycji na str. 10**

FOKUS

• **Częściowe zaćmienie Słońca** będzie widoczne dziś w Polsce między 19.10 a 20.39

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

CBA kontroluje przyznawanie funduszy popowodziowych. Chodzi o miliony

„Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi kontrolę przestrzegania procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku” - poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński

Karolina Wrońska

Informacja, która pojawiła się w serwisie X, to odpowiedź na artykuł, który ukazał się w poniedziałek w serwisie Wirtualna Polska. Jak poinformował portal, 4,5 mln zł pomocy powodziowej z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. (KARR) trafiło do trzech podmiotów z jednej okolicy, mimo że cztery niezależne źródła wykluczają, aby ucierpiały one w wyniku powodzi. Pieniądze otrzymały podmioty powiązane z wiceprezeską agencji, działaczką KO.

Wątpliwości wokół przyznanych milionów

Z ustaleń Wirtualnej Polski wynika, że w miejscowości Dziwiszów w gminie Jeżów Sudecki wsparcie otrzymały trzy lokalne podmioty. Według serwisu firma męża wiceprezesa KARR otrzymała maksymalną pożyczkę z funduszu ministerialnego w wysokości 200 tys. zł. Protokół z oględzin, sporządzony dziesięć miesięcy po powodzi, wykazał pęknięte płytki na tarasie, wymyte fugi oraz rysy w tynku na balustradzie balkonu na pierwszym piętrze, przy czym gmina przyznała na piśmie, że nie miała niezależnego dowodu na powstanie tych szkód w wyniku powodzi.



CBA prowadzi kontrolę przestrzegania procedur wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku powodzi w 2024 roku

Z kolei spółka sąsiadów działaczki KO otrzymała 3,2 mln zł pomocy. Szkoda miała powstać w sali zabaw dla dzieci, która zdaniem portalu nigdy nie przyjęła ani jednego dziecka i nie ma śladu, by kiedykolwiek została otwarta.

W tym samym budynku działał sklep „Społem”, jednak spółdzielnia nie dostała ani złotówki wspar-

cia. Trzecia dotacja, w wysokości 1,12 mln zł, trafiła do spółki właściciela lokalnej telewizji i wieloletniego kontrahenta samorządów - w tym przypadku Bank Gospodarstwa Krajowego potwierdził brak wymaganej regulaminem deklaracji bezstronności.

Dziennikarze WP zweryfikowali skontrolowane adresy w czterech

niezależnych od siebie źródłach: Państwowej Straży Pożarnej, Wodach Polskich, systemie satelitarnym unijnej służby Copernicus EMS oraz w danych firmy ICEYE zweryfikowanych przez Centrum Badań Kosmicznych PAN. Żadne ze źródeł nie odnotowało obecności wody powodziowej pod wskazanymi lokalizacjami. Pytany o ewentualny konflikt interesów prezes KARR - spółki, której 99,99 proc. akcji należy do samorządu województwa dolnośląskiego - skomentował sprawę słowami: „To jest pana opinia”.

CBA zapowiada dalsze działania

Jak napisał w poniedziałek w serwisie X Jacek Dobrzyński, w ramach prowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusze CBA szczegółowo analizują i weryfikują wszystkie dokumenty i okoliczności podejmowanych wówczas decyzji.

Służby zapowiadają, że w przypadku stwierdzenia podejrzeń popełnienia przestępstwa złożą zawiadomienie do prokuratury. Po pytaniach skierowanych przez dziennikarzy WP zareagowało Ministerstwo Rozwoju i Technologii, które wystąpiło do gmin o pełne wykazy beneficjentów programu pożyczkowego.

KRÓTKO

Tatry

Samochód śmiertelnie potrafił niedźwiedzia

W niedzielę po godz. 19 na drodze Oswalda Balzera w rejonie Brzeziny, na drodze łączącej Zakopane z Morskim Okiem doszło do potrącenia niedźwiedzia. Jak przekazała policja, młody niedźwiedź wbiegł na jezdnię wprost przed nadjeżdżającego Mercedesa Vito. Zwierzę zginęło na miejscu. Kierowcy samochodu nic poważnego się nie stało. Martwego niedźwiedzia zabezpieczyli funkcjonariusze straży Tatrzańskiego Parku Narodowego (TPN), którzy zabrali go do badań.

Warszawa

Patostreamer Crawly nie wjedzie do Polski

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną Vladysława O., cudzoziemca znanego w internecie jako „Crawly” - poinformowała w poniedziałek Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Oznacza to, że Crawly nadal nie może wjechać do Polski i innych krajów strefy Schengen. W listopadzie 2024 r. patostreamer Crawly decyzją szefa MSWiA, na wniosek szefa ABW, został deportowany na Ukrainę. Został również orzeczoną wobec niego zakaz ponownego wjazdu do strefy Schengen przez 10 lat.

Warszawa

Senator PiS dołączył do „Rozwój Plus”

Senator Ryszard Majer, reprezentujący do tej pory Prawo i Sprawiedliwość, dołączył do stowarzyszenia „Rozwój Plus”. To nie jest rozstanie, tylko poszerzenie pola; dobre relacje i współpraca są ważniejsze niż to, pod jakim szyldem stoi się w danym momencie - zadeklarował polityk.

BEZPIECZEŃSTWO

Będą zmiany w systemie ostrzegania

Karolina Wrońska

Jeśli w związku z niebezpieczną sytuacją w Ukrainie poderwane zostaną nasze myśliwce, będą wysyłane o tym informacje SMS-em.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka powiedziała w Wirtualnej Polsce, że 30 lipca, podczas rosyjskiego zmasowanego

ataku na zachodnią Ukrainę, gdy rosyjski pocisk manewrujący wleciał w polską przestrzeń powietrzną, system po stronie wojskowej zareagował właściwie.

W odpowiedzi na tezę, że w sytuacji tej „nie zadziałał” system cywilny, odparła, że Rządowe Centrum Bezpieczeństwa oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wyciągają wnioski z tej lekcji.

Wiceszefowa resortu powiedziała, że tak jak obecnie DORSZ publicznie informuje o poderwaniu myśliwców w związku z sytuacją w Ukrainie, „będą teraz też informacje wysyłane SMS-em o sytuacji niebezpiecznej, jeszcze na terenie Ukrainy”.

POLITYKA

Kaczyński zapowiada zmianę władzy

Karolina Wrońska

- Radykalny brak poparcia dla Donalda Tuska i jego rządu to zapowiedź zmiany władzy w Polsce - powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński podczas miesięcznicy smoleńskiej.

Kaczyński zapowiedział, że po zmianie władzy powstaną instytucje, które zabezpieczą sprawę polskiej prawo-

rzędności i demokracji, a także - jak mówił Kaczyński - uniemożliwią działań takich jak „zajmowanie telewizji czy prokuratury”.

Kaczyński powiedział też, że w Smoleńsku doszło do zbrodni dokonanej przez rosyjskie władze, którym mogli pomagać polscy współpracownicy. Oświadczył także, że uroczystości smoleńskie wciąż będą się odbywać i „żadne wrzaski lumpenproletariatu tego nie zmienią”. Podkreślił, że przyjdzie „dzień zwycięstwa”, w którym ukarani zostaną wszyscy ci, którzy „stali za tą zbrodnią”. - Rosja jest poza naszym zasięgiem, ale tych w Polsce złapiemy i ukarzymy - oświadczył prezes PiS.



FOT. ARCHIWUM

Czytam artykuły, z których wynika, że ktoś za stołek wicepremiera chciałby przekupić Szymona Hołownię. (...) Jeżeli to jest prawda, to jest to superbciach

KATARZYNA PEŁCZYŃSKA-NAŁĘCZ
przewodnicząca Polski 2050

Bydgoszcz

SZKOLNICTWO WYŻSZE

Druga rekrutacja na PBS. Na tych kierunkach są jeszcze wolne miejsca

Marcin Kozłowski

3 czerwca ruszyła tegoroczna rekrutacja na Politechnice Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. 16 lipca ogłoszono wyniki klasyfikacji, a teraz trwa drugi nabór na studia stacjonarne I stopnia oraz jednolite magisterskie.

Zainteresowanie studiami na tej bydgoskiej uczelni - podobnie jak na innych - było w tym roku rekordowe. W 2026 roku było bowiem więcej maturzystów w liceach (1,5 rocznika), co było efektem reformy edukacji sprzed lat.

Na rok akademicki 2026/2027 Politechnika Bydgoska otrzymała 6061 zgłoszeń (ponad 50 procent więcej rok do roku) od kandydatów, którzy ubiegali się o przyjęcie na 37 kierunków studiów.

Na studiach stacjonarnych I stopnia i jednolitych magisterskich dla kandydatów przygotowano 1914 miejsc. Największym zainteresowaniem cieszyła się oferta dydaktyczna Wydziału Medycznego. Na kierunek lekarski zarejestrowało się 1289 osób, czyli 17,2 na jedno miejsce. Z kolei o 48 miejsc na pielęgniarstwie ubiegało się 479 kandydatów. Bardzo dużą popularnością cieszyły się też cyberbezpieczeństwo i teleinformatyka (334 zgłoszenia na 60 miejsc).

3 sierpnia ruszyła druga tura rekrutacji na studia stacjonarne I stopnia oraz jednolite magisterskie na Politechnice Bydgoskiej.

Można się jeszcze zapisać na następujące kierunki: agrotechnologia, architektura, architektura krajobrazu, architektura wnętrz, automatyka i elektronika, biotechnologia, budownictwo, elektrotechnika, finanse i rachunkowość, geodezja i kartografia, informatyka stosowana, inspekcja weterynaryjna, inżynieria środowiska, inżynieria w medycynie, komunikacja wizualna, mechanika i budowa maszyn, mechatronika, prawo, transport i logistyka, wzornictwo, zarządzanie, zarządzanie i inżynieria produkcji, zarządzanie w sporcie, zootechnika.

Rejestracja internetowa i składanie dokumentów trwa do 17 września. W tym czasie należy też uiścić opłatę rekrutacyjną.

Punkt rekrutacyjny czynny jest od poniedziałku do piątku przy Al. Kaliskiego 7 (budynek Auditorium Novum) w godzinach 9-15 oraz w soboty (22 sierpnia i 12 września w godz. 9-12). ©



Do 17 września trwać będzie druga tura rekrutacji na PBS

KRÓTKO

Kultura

Międzynarodowy Festiwal „Vistula Sounds” wpływa do Bydgoszczy.

Dziś, we wtorek, 11 sierpnia, rusza piąta, jubileuszowa edycja Międzynarodowego Festiwalu „Vistula Sounds” im. Ireny Santor.

Międzynarodowy Festiwal „Vistula Sounds” im. Ireny Santor wystartuje w Operze Nova. Początek uroczystego otwarcia o godzinie 18.

Jak na poprzednich edycjach, nie może zabraknąć czerwonego dywanu. Gości, artystów, jury oraz publiczność dźwiękami pełnymi

energii przywita Bydgoska Orkiestra Akordeonowa.

Uroczysty koncert rozpocznie się o 19. Wystąpią m.in. Michał Bajor, Rumiana Kotseva (Bułgaria), Pavlo Tabakov (Ukraina), Elena Kolomytseva (Estonia), Zespół „Noy Art” (Austria), Trio „Zvartnots” (Armenia), Studio Wokalne Miłki Małeckiej, laureaci poprzednich edycji oraz Sar Sargsyan.

Jutro, środa, 12 sierpnia - Konkurs Międzynarodowej Piosenki w Teatrze Kameralnym: 14.00-18.00 - część I, 19.00-22.00 - część II. Wystąpią uczestnicy z 20 krajów świata oraz Polski.

(JW)

KONTROWERSJE

Działka nad Brdą sprzedana. „Takie tereny trzeba chronić”

Jarosław Więclawski

Pod koniec lipca sprzedano niespełna hektar terenu położonego nad Brdą przy ul. Fordońskiej w Bydgoszczy. Działki od Skarbu Państwa kupiła spółka Tele-Fonika Kable, która po sąsiedztwie prowadzi swój zakład.

Przetarg, zgodnie z przepisami Ustawy o gospodarce nieruchomościami, przeprowadził prezydent Bydgoszczy jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej. Cena wywoławcza pierwszej działki wyniosła 1 mln zł, a drugiej – 250 tys. zł. Do uczestniczenia w przetargu, który odbył się 21 lipca, dopuszczona była jedna firma. Tele-Fonika Kable Spółka Akcyjna zakupiła nieruchomości za kwotę 1 010 400 zł i 310 698 zł (w tym 23% VAT).

Działki znajdowały się w obszarze, dla którego nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy z 2022 r., położone są w strefie wysokiego i średniego zagrożenia powodziowego. Działka nr 1 wchodzi w skład systemu przyrodniczo-rekreacyjnego i oznaczona jest symbolem ZR – teren rekreacji i sportu, w otoczeniu gruntów oznaczonych symbolem U2 – usługowe. Ma powierzchnię 0,8341 ha.

Druga działka (36/2) to obszar 0,1282 ha. Znajduje się na niej droga, częściowo utwardzona płytami drogowymi. ZDMiKP pozytywnie opiniował jej zbycie.

– Działka nr 1 jest zabudowana budynkiem mieszkalnym, podpiwniczonym w zwartej zabudowie składającym się z dwóch dwukondygnacyjnych budynków mieszkalnych wzniesionych w 1912 roku, dwóch dobudowanych w 1960 roku parterowych budynków oraz dwóch budynków gospodarczych – informowano w przetargu.

W budynku mieszkalnym, dawnym domu służbowego, znajdują się 3 lokale mieszkalne, z czego dwa zasiedlone – są przedmiotem najmu między lokatorami a Skarbem Państwa. Najemcy aktualnie na części działki prowadzą uprawy warzywno-owocowe i ogród.



W komentarzach część osób zastanawia się, jaki los spotka budynek, który ma ponad sto lat

Co z zielenią i historią?

– Sprzedaż terenu nadbrzeża Brdy, która właśnie się dokonuje, to (po treści konsultowanego do 6 lipca projektu planu ogólnego) kolejny cios. Zmiana polityki przestrzennej Bydgoszczy, najwyraźniej nie czeka na uchwalenie planu ogólnego. To czy się tu i teraz pełną parą. Priorytetem zdaje się być „otwarcie się na potrzeby inwestorów”. Budzi to mój sprzeciw, bo potrzeby należy ważyć. Interes inwestora, interes publiczny, interes mieszkańców... Każdy z interesariuszy ma inne potrzeby – skomentowała w mediach społecznościowych Anna Rembowa-Dziekiowska, była dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. We wpisie zaznaczyła, że tereny bezpośrednio nad Brdą, Wisłą czy Kanałem Bydgoskim powinny być chronione przed zabudową, a nie sprzedawane. W komentarzach, prócz zwrócenia uwagi na kwestie zieleni, dużo osób martwi się o los wiekowego budynku, pozostałości po istniejącej na przełomie XIX i XX wieku służbie Kapuściska.

W projekcie planu ogólnego na terenie działki z budynkami wyznaczona jest strefa zieleni i rekreacji. Teren oznaczono jako obszar uzupełniania zabudowy. Parametry w strefie określono następująco: maksymalna nadziemna intensywność – 0,4, maksymalny udział powierzchni zabudowy w działce – 15%, maksymalna wysokość zabudowy

– 10 m oraz minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej – 50%.

Jaka przyszłość?

Z pytaniami dotyczącymi planów na zagospodarowanie terenu zwróciliśmy się do nabywcy nieruchomości. W odpowiedzi przedstawiciel spółki TF Kable zaprosił nas jeszcze w sierpniu na rozmowę. O powód sprzedaży nieruchomości zapytaliśmy bydgoski ratusz.

– Nabywcą działki z budynkiem przy ul. Fordońskiej 150 A jest firma Tele-Fonika Kable Spółka Akcyjna, która rozwija zakład w Bydgoszczy. Sama rozbudowa zakładu produkcyjnego i magazynu surowców wspierających proces produkcji pochłonęła ponad 100 mln zł. Firma zatrudnia kilkuset pracowników – odpowiada nam Biuro Prasowe Urzędu Miasta Bydgoszczy.

– Chęć zakupu działki deklarowała Tele-Fonika Kable S.A. podkreślając, że umożliwi on poprawę zagospodarowania działki przedsiębiorstwa pod kątem zagwarantowania wskaźnika zieleni. Miasto zorganizowało transparentny przetarg nieograniczony, w którym najwyższą ofertę złożyła Tele-Fonika Kable Spółka Akcyjna – przekazano w odpowiedzi.

– Sprzedaż nie koliduje z żadnymi miejskimi planami – dodał UMB. Do tematu wrócimy.

©

KONTROWERSJE

Sprawa bydgoskich dzwonów ma trafić do Sejmu i UE

Adam Szczęśniak

Przed kościołem przy Świętej Trójcy odbyła się konferencja prasowa zwołana przez polityków bydgoskiej prawicy. Mają zamiar wnioskować o zmiany w przepisach.

Informowaliśmy już, że część Bydgoszczan mieszkająca w okolicach parafii Świętej Trójcy złożyła skargę do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie, że dzwony bijące o godz. 17 w dni powszednie są zbyt głośne.

Urząd ze stolicy zobowiązał bydgoski ratusz do zweryfikowania ich głośności, ale UMB - zanim rozpocznie procedurę - zwrócił się do parafii o rozważenie możliwości ich ściszenia. Nerwowo zareagowali na to proboszcz parafii i radny wojewódzki, zrobił się szum, z wyjaśnieniami i prośbą o zaprzestanie szerzenia nieprawdy odezwali się ratuszowi urzędnicy, a specjalne oświadczenie musiał wydać biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk.

W tle pobrzmiwały głosy, że przepisy powinno się zmienić, aby nie dotyczyły obiektów sakralnych, gdy emitują dźwięki związane z kultem religijnym. Właśnie tego dotyczyła konferencja bydgoskich polityków.

Europeoseł Konfederacji Marcin Sypniewski zapowiedział, że złoży petycję do Parlamentu Europejskiego i skieruje pytania do Komisji Europejskiej, aby instytucje europejskie chroniły wolność religijną.

Chce powalczyć o nowe regulacje, które nie będą prowadzić do sytuacji, w której dźwięki związane z kultem religijnym zostają usunięte z przestrzeni publicznej.

W imieniu posła PiS Pawła Szrota mówiła bydgoska radna Grażyna Szabelska. Zapowiedziała, że parlamentarysta PiS przygotowują projekt nowelizacji ustawy Prawo ochrony środowiska. Chcą wyłączyć z procedury dźwięki emitowane przez kościoły i inne obiekty sakralne, jeśli pozostają one bezpośrednio związane z kultem religijnym. Z kolei bydgoski radny niezależny Bogdan Dzakanowski zapowiedział zbieranie od 1 września podpisów pod petycją do prezydenta Karola Nawrockiego.

©©

KULTURA

Rzeźby kompozytorów zniknęły sprzed filharmonii

Adam Szczęśniak

Powoli rozpoczynają się prace wokół bydgoskiej Filharmonii Pomorskiej. Na razie teren został zabezpieczony przez wykonawcę, wkrótce rozpocznie się remont wraz z rozbudową.

Kilka dni temu informowaliśmy o podpisaniu umowy z firmą Unibep. Teren właśnie został przez nią przejęty. Na początek zabezpieczono cztery rzeźby polskich kompozytorów, które stały na Placu Krzysztofa Pendereckiego przed Filharmonią Pomorską.

Kompozytorzy będą bezpieczni

Jak donosi portal „Bydgoszcz Informuje”, przy schodach „witają” goście i melomanów posągi Ignacego Jana Paderewskiego, patrona FP oraz Fryderyka Chopina, a przy wejściu na plac, bliżej fontanny multimedialnej, znajdują się rzeźby przedstawiające Karola Szymanowskiego i Henryka Wieniawskiego. Posągi zostały zabezpieczone, zdemontowane i będą przechowywane do zakończenia prac.



Pracownicy firmy Unibep zabezpieczyli i wywieźli do magazynu cztery rzeźby polskich kompozytorów sprzed budynku FP

- Wykonawca przechowa je w swoim magazynie - wyjaśnia na łamach „BI” Maciej Puto, dyrektor Filharmonii Pomorskiej.

Modernizacja i przebudowa Filharmonii Pomorskiej ma trwać trzy lata.

Cztery główne etapy to kompleksowy remont starego gmachu razem z salą koncertową, budowa siedziby dla administracji - z prawej strony obecnego budynku, budowa podziemnej sali koncertowej pod placem

i podziemny parking, który ma powstać od ulicy Słowackiego.

Filharmonia Pomorska jednak nie zasypia na czas budowy.

Posągi zostały zabezpieczone, zdemontowane i do zakończenia prac wykonawca będzie przechowywał je w bezpieczny sposób w swoim magazynie.

dowy. Koncerty będą się odbywać w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym, auli Copernicanum UKW oraz kampusie Akademii Muzycznej.

Rozbudowa nie kończy letnich koncertów

Jak informuje FP, w niedzielę, 23 sierpnia o godz. 18.00 muzycy Capelli Bydgoszcz zagrają na Skwerze Krzysztofa Komedy przy fontannie multimedialnej w ramach cyklu letnich koncertów „Kameralnie pod wierzbą” organizowanego wspólnie z Miejskimi Wodociągami.

Z kolei we wrześniu kolejna edycja Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego. Na inaugurację (18.09) w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym zaśpiewa gwiazda światowej opery Aleksandra Kurzak.

Na zakończenie 64. BFM - 16 października, także w BCTW, koncert pt. Symfonia rocka, podczas którego z Orkiestrą Symfoniczną FP i chórem dziecięcym zaśpiewają Piotr Cugowski, Gabriela Murawska, Mateusz Ziółko i Kuba Jurzyk. ©©

SPOŁECZEŃSTWO

Ranking zamożności samorządów. Gdzie znalazła się Bydgoszcz?

Marcin Kozłowski

Ukazujące się od 1990 roku pismo Samorządu Terytorialnego „Współnota” opublikowało coroczny ranking zamożności samorządów. Niestety, wyniki zestawienia nie są dobre dla Bydgoszczy i powiatu. Lepiej jest wśród małych miast.

Autorzy publikacji zastosowali identyczną metodę obliczania wskaźnika zamożności jak w minionych latach. Pominęli wpływ z dotacji celowych, bowiem uznali, że jednorazowy wpływ inwestycyjny nie ma związku z trwałym wzrostem lokalnego budżetu, a może sprawić, że dany samorząd awansuje

bardzo w klasyfikacji, ale tylko na krótki czas.

W rankingu uwzględniono tylko zatem dochody własne i otrzymywane subwencje, by lepiej oddać przewodnie hasło zestawienia, czyli zamożność.

„Wpływające do budżetu dochody zostały skorygowane przez dodanie skutków zmniejszenia stawek, ulg i zwolnień w podatkach lokalnych, by porównywać faktyczną zamożność, a nie skutki podejmowanych w gminach autonomicznych decyzji odnoszących się do polityki fiskalnej. Ta poprawka odnosi się wyłącznie do samorządów gminnych, bo powiaty i województwa nie podejmują decyzji odnoszących się do podatków. Natomiast w związku ze zmianami ustawo-

wymi zniknęła potrzeba odejmowania składek przekazywanych przez samorządy w związku z subwencją równoważącą (regionalną w przypadku województw). Skorygowane w ten sposób dochody podzielił się przez liczbę ludności każdej jednostki samorządowej” - czytamy w tej publikacji.

Najnowszy ranking pokazuje, że lokalni liderzy nie zmienili się, a największe zmiany nastąpiły dopiero w dalszych częściach zestawień. Za ledwie w 2,5 proc. jednostek samorządowych realne dochody zmniejszyły się.

Bydgoszcz z tyłu

Niestety, w zestawieniu „Współnoty” fatalnie wypadła Bydgoszcz i powiat bydgoski. Może to tym bardziej

zastanawiać, bo województwo kujawsko-pomorskie zajęło bardzo wysokie czwarte miejsce.

Zamożność per capita (wskaźnik wyrażający wartość dochodów lub dóbr przypadającą na jednego mieszkańca) w 2025 roku wyniosła 730,84 zł. Miejsca na podium zajęły województwa mazowieckie (915,37 zł), lubuskie i zachodniopomorskie. Za naszym regionem jest Dolny Śląsk i Podkarpacie.

W zestawieniu 18 wojewódzkich miast Bydgoszcz z wynikiem 8835,11 zł wyprzedza tylko Gorzów Wielkopolski i Toruń. W porównaniu z 2024 rokiem miasto awansowało o lokatę wyprzedzając wspomnianą jedną ze stolic województwa lubuskiego.

Liderami są natomiast Warszawa (13654,71 zł), Opole i Wrocław.

Niemal na samym dole zestawienia powiatów jest bydgoski. Podobnie jak rok wcześniej zajmuje dopiero 311 pozycję (na 314 samorządów) z wynikiem per capita 1075,61 zł. Gorzej wypadają tylko powiaty kielecki (woj. świętokrzyskie), skierniewicki (woj. łódzkie) i komżyński (woj. podlaskie). Wynika z tego, że powiat bydgoski jest najmniej „zamożny” na Kujawach i Pomorzu. Dla przykładu aż na 13. miejscu jest powiat mogileński (2525,03 zł), a na 18. radziejowski (3425,89 zł). Na podium są z kolei samorządy z mazowieckiej Przysuchy (3203,51 zł), pomorskiego Człuchowa i świętokrzyskiego Opatowa.

Okoliczne gminy daleko

W kategorii małych miast 113. miejsce na 687 zajmuje Solec Kujawski. W porównaniu z rankingiem z 2024 roku samorząd ten z wynikiem 7315,67 zł zanotował spadek o 10 lokat. Dopiero na 396. lokacie znajdujemy Koronowo, które rok do roku spadło w zestawieniu o 48. pozycję i ma obecnie wskaźnik 61,34,71 zł. Najwyżej notowane ośrodki z woj. kujawsko-pomorskiego to Brześć Kujawski (28. lokata - 9321,61 zł), Górzno (54 - 90,78,37 zł) i Radzyń Chełmiński (67 - 78,18,70 zł). Liderami w tej grupie są Krynica Morska (woj. pomorskie) - 22324,03 zł, Karpacz (woj. dolnośląskie) i Międzyzdroje (woj. zachodniopomorskie). ©©

INWESTYCJE

Metamorfozę plaży w Rościminie czas zacząć!

Maja Stankiewicz

**Firma z Bydgoszczy zagospo-
daruje teren nad Jeziorem Ro-
ścimińskim Małym w gminie
Mrocza. Umowa z wykonawcą
podpisana, czas zaczynać robo-
ty. Finisz prac za 9 miesięcy.**

Mrocza to gmina bogata w jeziora. Jest ich w mieście i okolicy aż 21. Gorzej z infrastrukturą turystyczną. Brakuje jej, ale to się zaczyna powoli zmieniać. Lada moment rozpocznie się ważna inwestycja, z której skorzystają mieszkańcy i goście. Chodzi o plażę w Rościminie.

- To inwestycja poprawiająca ofertę turystyczną gminy Mrocza, bardzo wysoko dofinansowana – informuje Jarosław Okonek, burmistrz Mroczy. - Jezioro Rościmińskie ma 24 hektary lustra wodnego. Łączy się z Jeziorem Witosławskim, które ma 130 hektarów. To jest wspaniały teren rekreacyjny. Gdy plaża zostanie zrewitalizowana będziemy mogli powrócić do organizowania tu popularnych niegdyś wydarzeń, które zostały zawieszone. Na przykład „Rościminiady” – wyjaśnia wóldarz gminy.



FOT. GMINA MROCZA

Nie ma porządnego pomostu, ani atrakcji dla plażowiczów. Czas na zmiany. Projekt przewiduje m. in. stworzenie kąpieliska z uregulowaną plażą i nabrzeżem. Powstanie też nowy plac zabaw

Harcerze już wypoczywają
W Rościminie swoją bazę nad jeziorem mają kujawsko-pomorscy harcerze. Przy tutejszej stancyi ZHP odbywają się latem biwaki i spływy. Bo miejsce jest urokliwe i ciekawe przyrodniczo. Jezioro okala Krajeński Park Krajobrazowy.

Niedaleko stancyi ZHP jest gminna plaża w Rościminie, która swoją

ofertą nie przystaje do dzisiejszych czasów. Jedyną „infrastrukturą turystyczną” jest małeńki pomost mocno nadszarpnięty zębem czasu oraz plac zabaw, także mający czasy świetności dawno za sobą.

Władze gminy od dawna planowały podjąć działania poprawiające ten stan rzeczy. O tm, że w tym roku stanie się to realna okazało się wiosną

br. Bo to wtedy udało się podpisać porozumienie o dofinansowaniu inwestycji z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Jest ono bardzo korzystne dla mrodeckiego samorządu.

Wartość projektu to blisko 2,2 mln zł. Wsparcie z EFRR pokryje większą część wydatków. Do tego dochodzą jeszcze pieniądze pozyskane z budżetu państwa w kwocie blisko 271 tys. zł.

Odpowiedzią na ogłoszony latem przetarg były trzy oferty. Złożyły je firmy z Gdańska, pow. sępoleńskiego i Bydgoszczy. Wybrano tę ostatnią. Kilka dni temu władze gminy podpisały umowę z wykonawcą dając mu na realizację przedsięwzięcia dziewięć miesięcy. Oznacza to, że prace na plaży w Rościminie zakończą się wiosną 2027 r.

Projekt z rozmachem

Co zmieni się w Rościminie? Projekt jest kompleksowy, przewiduje m. in. stworzenie kąpieliska z uregulowaną plażą i nabrzeżem, budowę pomostu i promenady, wytyczenie systemu ścieżek, a także nasadzenia i elementy małej architektury. Dzieci już mogą

się szykować na nowy plac zabaw. Cały teren zyska też oświetlenie.

- Realizacja tego przedsięwzięcia jest częścią szerszej koncepcji związanej z zagospodarowaniem tego terenu. Przestrzeń służyć ma mieszkańcom niezależnie od wieku, także osobom z niepełnosprawnościami – słyszymy w mrodeckim magistracie.

Plany inwestycyjne dotyczące Rościmina cieszą miłośników wypoczynku na łonie natury, ale nie wszystkich. Mieszkańcy Mroczy przypominają, że także w mieście jest jezioro, które teraz odstrasza zaniedbane i zarośnięte, ale niegdyś służyło wypoczynkowi i rekreacji wodnej. Sugerują władzom Mroczy by wzięły się za rewitalizację miejscowego akwenu, a nie inwestowały w Rościmin, gdzie latem nie wszyscy mają jak dojechać.

- By się ochłodzić wyjeżdżać trzeba nad inne jeziora. Wstyd! Tak dbacie o mieszkańców Mroczy? - denerwuje się na Facebooku jeden z internautów.

Tyle, że plaża nad Jeziorem Hetmańskim w Mroczy nie jest własnością mrodeckiego samorządu, a tereny nad Jeziorem Rościmińskim Małym – już tak.

©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp”

52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witrzyną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

Sport

TRIATHLON

Ciekawa rywalizacja i sportowe emocje - dla dorosłych i dla dzieci

Magdalena Zimna

Piąta edycja Enea Żnin Triathlon odbyła się w stolicy Pałuk. W tegorocznej edycji wystąpiło ponad 1500 uczestników, którzy rywalizowali na trzech dystansach: 1/8, 1/4 oraz 1/2. Na każdym z nich możliwy był również start w trzyosobowej sztafecie.

Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili zawodnicy startujący na dystansie 1/2. Do pokonania mieli 1900 metrów pływania, 90 kilometrów jazdy na rowerze oraz 21 kilometrów biegu. Wśród mężczyzn najlepszy był Piotr Klupczyński z czasem 4:04.09, a wśród kobiet Zuzanna Drobnik wbiegając na metę w czasie 5:11.30. Najlepszą sztafetą był zespół TTSPSE Triathlon Team 1.

Na dystansie 1/4 (950 m pływania, 45 km jazdy na rowerze, 10,55 km biegu) najlepsi byli Dawid Czechowski (2:01.22), Paulina Zaborowska -

Skupin (2:31.03) oraz sztafeta Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Na zakończenie sportowej rywalizacji na trasę ruszyli uczestnicy dystansu 1/8 (475 m pływania, 22,5 km jazdy na rowerze, 5,25 km biegu). Na tej trasie zwyciężali Maciej Bodnar - z wynikiem 1:03.22, kobiety: Barbara Streng - 1:11.44 oraz sztafeta Tempo Częstochowa.

Sportowe emocje nie były zarezerwowane tylko dla dorosłych. W ramach Enea Żnin Triathlon odbyła się kolejna edycja bezpłatnych zawodów Enea Tri-Fun, dla dzieci i młodzieży. Najmłodsi mogli spróbować swoich sił w biegach na różnych dystansach, a wspólna rywalizacja dostarczyła im mnóstwa radości i emocji.

Organizatorzy już zapraszają na kolejną odsłonę zawodów. Enea Żnin Triathlon 2027 odbędzie się 8 sierpnia 2027 roku.



Satysfakcja na mecie Enea Żnin Triathlon - bezcenna

KRÓTKO

Siatkówka

Anioły latały wysoko

Siatkarze CUK Aniołów Toruń zagrali w Grand Prix PGE na plaży w Ustce. To impreza, która ma urozmaicić ciężki okres przygotowawczy. W meczach na piasku uczestniczy czterech zawodników, a gra się do dwóch wygranych setów. W turnieju wzięły udział cztery zespoły. Przedstawiciele Tauron Ligi: PGE GIEK Skra Bełchatów, Ślepsk Małow Suwałki i PGE Projekt Warszawa oraz torunianie, reprezentujący Tauron 1. Ligę. Najpierw rywalizowali w grupie każdy z każdym, potem w półfinałach i meczach o miejsca.

W grupie, CUK Anioły przegrały po zaciętej walce ze Skrą 0:2 (24:26, 30:32). Kolejny mecz też był zacięty, ale toruński zespół pokonał ekipę ze stolicy 2:0 (25:21, 26:24). Trzecie spotkanie grupowe Anioły przegrały z ekipą z Suwałk 1:2 (20:25, 25:11, 13:15). Faza pucharowa to był popis toruńskiej drużyny. Najpierw zrewanżowali się za porażkę drużynie z Suwałk, wygrywając 2:0 (25:16, 25:20). W finale pokonali ekipę z Bełchatowa 2:1 (25:16, 28:26, 17:15). Torunianie zagrali w składzie: Damian Radziwon, Łukasz Kalinowski, Piotr Śliwka (wybrany MVP turnieju), Błażej Podleśny, Łukasz Tynecki, Tymon Majewski-Nowak.

ŻUŻEL

Bayersystem GKM wciąż z szansami na play off

Joachim Przybył

Wydawało się, że po klęsce w Lesznie szanse na półfinał w Grudziądzu są już pogrzebane na dobre. Wszystko zmieniła jednak fenomenalna jazda Sparty Wrocław. Kibiców czekają ogromne emocje na finiszu sezonu zasadniczego PGE Ekstraligi.

Arcyważny dla grudziądzan mecz rozegrano w niedzielny wieczór we Wrocławiu, jako dokończenie 12. rundy rozgrywek. Sparta na Olimpijskim mierzyła się z Motorem Lublin. Była faworytem, ale Bayersystem GKM był mocno zainteresowany, aby gospodarze zgarnęli bonus w dwumeczu.

To wydawało się mało realne, bo w pierwszym meczu ze Spartą Motor wygrał u siebie różnicą 20 punktów, a ostatnio radził sobie dobrze w PGE Ekstralidze. Wrocławianie rozgromili jednak wicemistrza Polski 59:31, a w ekipie Motoru na wysokości zadania stanęli jedynie Bartosz Zmarlik - 13 punktów i Fredrik Lindgren - 9 punktów.

Taki wynik oznacza, że Motor nad ekipą Bayersystem GKM nadal ma tylko trzy punkty. O czwartym



Bayersystem GKM wygrał z Motorem w Lublinie 46:44

miejsu i awansie do play off zadecyduje więc pewnie ostatni mecz sezonu zasadniczego w Grudziądzu obu zainteresowanych ekip (zaplanowany jest na 21 sierpnia, początek o godz. 20.30). Gospodarzom wystarczy wygrana choćby jednym punktem, bo w Lublinie wygrali 46:44.

Zanim jednak do tego dojdzie, drużyny PGE Ekstraligi rozegrają 13. kolejną spotkanie. W niej podopieczni Roberta Kościechy muszą

wygrać w Częstochowie. To wydaje się formalnością, bo Włókniarz to najsłabsza drużyna ligi, ale swoją wyższość GKM musi udowodnić na torze. W tym czasie Motor podejmie Unię Leszno.

Zapewnione miejsce w play off mają Pres Toruń, Sparta i Unia Leszno. W następnej kolejce „Anioły” podejmują wrocławian i ten mecz zapewne zadecyduje o zwycięstwie jednej z drużyn w sezonie zasadniczym.

PIŁKA NOŻNA

Olimpia nadal bez wygranej, ale ten remis trzeba szanować

DK, MK

W trzeciej kolejce rozgrywek Betclis 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza grali na wyjeździe z GKS Tychy.

Olimpia udała się na Górny Śląsk w dobrych nastrojach, po tym jak w tygodniu wyeliminowała Świt Szczecin w STS Pucharze Polski. W ligowych zmaganiach zespół trenera Dawida Pędziątka miał jednak na koncie tylko punkt. Z kolei rywale odnieśli dwa zwycięstwa w lidze, a w rozgrywkach pucharowych pokonali Zagłębie Sosnowiec 1:0.

Goście dali się zaskoczyć w pierwszych fragmentach spotkania. Zwiódł ich Mateusz Lewandowski, który zagrał do doświadczonego Damiana Kądziora, a ten nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Potem to piłkarze z Grudziądza prowa-

dzili grę. Niestety, brakowało im otwierającego podania, by stworzyć sobie okazję do zdobycia bramek.

Starania biało-zielonych przyniosły skutek już na początku drugiej połowy. Po kolejnej składowej akcji piłka trafiła do Artura Siemaszki, który uderzył od razu, „wkładając” futbolówkę w okolice okienka bramki rywali. To było przepiękne trafienie! Obie ekipy dążyły do zgarnięcia kompletu punktów, ale wynik nie zmienił się.

W Olimpii zadebiutował Dennis Jastrzębski pozyskany przez kilka dni.

- Spodziewaliśmy się, że to my będziemy częściej przy piłce. Analizowaliśmy wcześniejsze mecze GKS-u i wiedzieliśmy, że ten zespół czeka zazwyczaj na odbiór piłki i potrafi natychmiast zagrać na wolne pole. Mimo to daliśmy się złapać na szybki

atak Tychów i straciliśmy gola. Potem jednak przejęliśmy inicjatywę. Szkoda tylko, że z kilku kontr nie udało się nam więcej wycisnąć. Po zmianie stron nadal byliśmy lepszą drużyną i ciężko zapracowaliśmy na gola. Generalnie to był dobry mecz na solidnym II-ligowym poziomie - skomentował niedzielne spotkanie Dawid Pędziątek, trener Olimpii.

Grudziądzki szkolenowiec dodał, że biorąc pod uwagę, jak GKS zaczął sezon zdobyty punkt trzeba szanować, ale też nie popadać w przesadną radość. Zespół wciąż się zgrywa i w kolejnych spotkaniach gra biało-zielonych powinna być coraz lepsza.

GKSTYCHY - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:1 (1:0)

Bramki: Damian Kądzior (6) - Artur Siemaszko (50)

GKS: Mądryk - Chorosiński (87. Janowski), Hoyo Kowalski, Łasicki, Olkowski - Horvath - Begala, Trąbka - Kądzior (75. Kozina) - Rygula (57. Gębala), Lewandowski (75. Kasprzyk)

Olimpia: Jerke - Stolec, Zbić, Michalski (46. Brzęk), Abramowicz - Frelek, Stec, Olejarka (68. Fietz) - Siemaszko (68. Jastrzębski), Bałdyga, Kolasa (63. Nowacki)

Sędziował: Albert Różycki (Łódź)